



Fotowoltaika wciąż na fali.
Czy to się opłaca? - str. 10

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Poniedziałek 16 sierpnia 2021

**Piotr Müller, rzecznik
rządu i Poseł na Sejm
RP, był gościem
studia GP24.**

STRONA 4

4.01 STYCIEŃ DZIENNIKU



znescu



**Tosia już się zapisała
na wyścigi
rowerkowe „Głosu”.
A ty? Nie czekaj!**

STRONA 8



**Zaglądamy do kieszeni nowej
władzy. Ile i co posiadają burmistrz
Ustki i jego zastępcę? STR. 3**



**Nawet 15 tys. zł może otrzymać szkoła
na szkolną wycieczkę. STRONA 4**

W niedzielę można było szczepić się przy kościele Kilkaset osób zaszczepiło się już w aptekach

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl



Zdrowie

Kilkaset osób zaszczepiło się przeciw COVID-19 w nowych punktach szczepień w aptekach, gdzie szczepią wykwalifikowani i przeszkoleni farmaceuci. Do szczepień mają zachęcić także akcje organizowane w weekendy - m.in. w Słupsku.

W niedzielę przybyło sześć nowych zachorowań na COVID-19 w województwie pomorskim. Niestety, zdaniem ekspertów liczba ta będzie rosnąć. Dlatego wciąż samorządowcy i placówki zdrowia robią wszystko, nieprzekonanych do szczepień jeszcze przekonać.

W niedzielę zorganizowano kolejną akcję pod hasłem „Słupsk się szczepi”. Zaszczepić można się było zarówno w Punkcie Szczepień Powszechnych przy ul. Słowiańskiej w Słupsku, prowadzonym przez Diagnostykę, jak i w Domu Parafialnym przy Sanktuarium św. Józefa w Słupsku, gdzie akcję już drugi tydzień z rzędu zorganizował Samodzielny Publiczny Miejski



W sieci aptek Miraculum powstały punkty szczepień. Szczepią przeszkoleni farmaceuci. Można zaszczepić się spontanicznie, ale lepiej dzwonić na 989

Zakład Opieki Zdrowotnej w Słupsku.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się nowo powstałe punkty szczepień w aptekach. W regionie słupskim pionierem są apteki sieci Miraculum, które zorganizowały punkty szczepień w swoich aptekach w Słupsku przy ul. Wileńskiej, w Kobylnicy w hipermarkecie Auchan, jak i w Lęborku.

- W aptece w Auchan każdy może się zaszczepić spontanicznie podczas zakupów, w pozostałych aptekach zachęcamy, aby wcześniej się umówić -

albo osobiście, albo telefonicznie w aptecę lub dzwoniąc na infolinię 989. Ta droga jest najlepsza - mówi Ewa Kuczwalska, właścicielka sieci aptek Miraculum. - W Słupsku i w Kobylnicy szczepimy jednodawkowym preparatem Johnson&Johnson, ponieważ na ten jest największy popyt. Ludzie szczepią się przed wyjazdami na zagraniczne wakacje lub przed wyjazdami do pracy zagranicą. W Lęborku szczepimy także Pfizerem, ponieważ jest nim duże zainteresowanie.

WIĘCEJ STR. 2

AUTOPROMOCJA

0010184502



Pogoda w regionie

Dzisiaj

22°C
16°CWiatr
SW 25 km/hUwaga
możliwe opady

Wtorek

17°C 12°C

Środa

16°C 14°C

Czwartek

20°C 15°C

Uwaga: dość silny wiatr i deszcz

Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

✉ prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Możesz zaszczepić się
w aptece, ale lepiej
wcześniej zadzwonić

Temat z pierwszej strony

Na rządowej liście punktów
szczepień znajdziemy pięć
punktów w aptekach - w Słup-
sku i powiecie słupskim. Najle-
piej jednak umawiać się tele-
fonicznie.- Apteka Miraculum w hiper-
markecie Auchan zaczęła
szczepić pod koniec lipca i za-
szczepiła już blisko trzystu pa-
cjentów. Apteka Miraculum
przy Wileńskiej zaszczepiła kil-
kudziesięciu pacjentów, ponie-
waż zaczęła szczepić w sierp-
niu. Najwięcej zaszczepionych
mamy w Łęborku - mówi EwaKuczwalska, właścicielka sieci
apteki Miraculum.Na liście punktów szczepień
na gov.pl/szczepimysie są także
apteki Gemini przy Starym
Rynku, Pod Gryfem przy ul.
Hubalczyków i Jodłowa przy ul.
Jodłowej.W każdej szczepią przesko-
leni farmaceutici. Nie zawsze
jednak można się zaszczepić,
wchodząc prosto z ulicy bez
wcześniejszego umawiania się.Najlepiej jest wcześniej
umówić się, dzwoniąc na infoli-
nię 989. Czasami nie można
otworzyć całej fiolki dla jednej
osoby, ponieważ zmarnują się
pozostałe dawki. (mag) ©Salwa honorowa i msza
uczciła żołnierzy w dniu
Święta Wojska Polskiego

Święto

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.plMieszkańcy i zaproszeni go-
ście uczestniczyli w uroczy-
stym apelu na placu przed ka-
pitanatem portu Ustka.Uroczystości rozpoczęła masz
odprawiona w porcie. Przy Pom-
niku „Ludziom morza” sta-
nęła warta honorowa. Uroczy-
stość odbyła się według cere-
moniału wojskowego - ode-
grano hymn państwowy, była
też salwa honorowa. ©

Święto Wojska Polskiego rozpoczęła msza w porcie w Ustce



Możliwe było zwiedzanie okrętów MW



Pod pomnikiem „Ludziom morza” złożono kwiaty



Na cześć żołnierzy była salwa honorowa

ZDJĘCIE DNIA

Pierwszy dzień Dożynek Rybnych w Ustce zakończył koncert zespołu Poparzeni Kawą Trzy.
Pod sceną były tłumy! Cały weekend upłynął pod znakiem imprez i dobrej zabawy.
Na promenadzie był jarmark, a na scenie występy artystów.

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu
Pomorza” czeka redaktor
dyżurny pod numerem
telefonu 519 508 638. Ze
względów na pandemię nie
spotykamy się w redakcji.Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski
@polskapress.pl

KALENDARIUM

16 sierpnia

1794

W czasie insurekcji kościuszkow-
skiej w Warszawie wprowadzono
do obiegu pierwsze polskie bank
noty.

1919

Wybuchło I powstanie śląskie.

1944

Zwycięstwem polsko-radzieckim
zakończyła się bitwa pancerna
pod Studziankami.

1956

Polska podpisała ze ZSRR układ
ostatecznie regulujący kształt gra-
nicy wschodniej.

1980

Sierpień 1980: w Gdańsku powstał
Międzyzakładowy Komitet Straj-
kowy z Lechem Wałęsą na czele.

LOTTO

14.08.2021r., godz. 21.50

Lotto: 10, 19, 28, 33, 34, 37

Lotto Plus: 1, 3, 21, 28, 31, 39

Multi Multi: 11, 13, 14, 27, 28, 30,
31, 40, 41, 44, 45, 50, 51, 52, 58,
69, 73, 76, 78, 80 Plus 41

Ekstra Pensja: 5, 6, 11, 16, 17 +3

Ekstra Premia: 1, 2, 9, 14, 30 +3

Mini Lotto: 3, 16, 17, 27, 33

Kaskada: 1, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 18, 21,
23, 24

Super Szansa: 2, 0, 2, 4, 2, 3, 3

15.08.2021r., godz. 14

Multi Multi: 2, 7, 12, 15, 19, 20, 22,
25, 37, 40, 41, 51, 54, 55, 60, 63,
65, 76, 77, 79 Plus 25Kaskada: 1, 4, 10, 12, 14, 15, 16, 19,
20, 22, 23, 24

Super Szansa: 2, 7, 1, 7, 7, 6, 4

WALUTY 13.08.2021

USD 3,8934 (-)
EUR 4,5718 (-)
CHF 4,2204 (-)
GBP 5,3726 (-)(+) wzrost ceny w stosunku o no-
towania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku
do notowania poprzedniego

AUTOPROMOCJA



INVEST HOUSE

WORTHINGTON
INDUSTRIES

NORDEXPRESS

felizajob
Opieka Osób StarszychTwoja firma też może
wspierać akcję!tel. 697 770 173
Wioletta Antonowska

0410184516



Od lewej: wiceburmistrz Bartosz Gwóźdź-Sproketowski i burmistrz Jacek Maniszewski

Nowe oświadczenia majątkowe. Zaglądamy do kieszeni władzy

Samorząd

Na oficjalnej stronie internetowej miasta zamieszczono oświadczenia majątkowe nowego burmistrza Ustki Jacka Maniszewskiego i jego zastępcę Bartosza Gwóźdź-Sproketowskiego.

Ujawnienie majątku to obowiązek w chwili wyboru na burmistrza lub powołania na zastępcę. Dla burmistrza Jacka Maniszewskiego i wiceburmistrza Bartosza Gwóźdź-Sproketowskiego wypełnienie oświadczenia nie jest nowością. Pierwszy z nich był przewodniczącym rady miasta, drugi - wiceburmistrzem Ustki, a przed przedterminowymi wyborami pełnił obowiązki burmistrza. Jednak to ustawa powinna - przed wyborcami i mieszkańcami należy się wykaazać.

Burmistrz Jacek Maniszewski wspólnie z małżonką zgromadził 4 tys. zł oszczędności. Nie posiada waluty obcej, papierów wartościowych, ani akcji spółek handlowych. W rubryce dotyczącej nieruchomości burmistrz wykazał mieszkanie o powierzchni 46 mkw, szacując jego wartość na 200 tysięcy złotych. Wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia - 4 022,52

zł, a dieta radnego - 12 078,60 zł. To dochody, który uzyskał w tym roku - od stycznia do 5 lipca - wyjaśnia Jacek Maniszewski.

Burmistrz nie posiada mienia ruchomego, w tym samochodów, o wartości wyższej niż 10 tysięcy złotych. Nie ma do spłaty żadnych zobowiązań pieniężnych przekraczających taką kwotę.

Zasobniejszy portfel ma wiceburmistrz Bartosz Gwóźdź-Sproketowski. W swoim oświadczeniu majątkowym z 5 lipca podał, że w walucie polskiej zgromadził 18 984,06 zł. Także nie ma waluty obcej, udziałów w spółkach, czy papierów wartościowych, które należałoby wykazać. Jest natomiast członkiem rady nadzorczej w Gminnym Przedsiębiorstwie Komunalnym w Postominie i z tego tytułu osiągnął w ubiegłym roku 9 tys. zł. Z kolei z umowy o pracę w Urzędzie Miasta Ustka w 2020 roku uzyskał 139 254, 39 zł. Wiceburmistrz jeździ Toyota Avensis z 2008 roku. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w wysokości 203 800 zł. Do całkowitej spłaty pozostało jeszcze 185 797,70 zł. Mieszkanie o powierzchni 122,58 mkw, którego jest właścicielem, wycenił na 235 tys. zł. ©

Wypadki w regionie

Z policji

W sobotę, 14 sierpnia około godz. 5.20 doszło do wypadku w Gwieździnie (gm. Rzechenica) na drodze krajowej nr 25. Czołowo zderzyły się dwa samochody. Cztery osoby zostały ranne.

Z wstępnych ustaleń policji wynika, że do zderzenia doprowadził kierowca samochodu marki Peugeot, który zjechał na przeciwny pas ruchu, na którym znajdował się volkswagen. Cztery osoby zostały poważnie ranne. To kierowcy

i pasażerowie z obu samochodów. Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Z kolei w sobotę około godz. 3.30 doszło do wypadku w miejscowości Bąsewice (gmina Nowa Wieś Lęborska). Kierowca toyoty stracił panowanie nad pojazdem i dachował. Mężczyzna zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Ranny został pasażer, który trafił do szpitala.

W obu przypadkach policja ustala okoliczności i szczegóły wypadku. Przesłuchuje świadków.

Andrzej Gurba

Miastko. O Polskim Ładzie i nie tylko

Polityka

W Miastku odbyło się otwarte spotkanie z mieszkańcami z udziałem posła Aleksandra Mrówczyńskiego i wicewojewody pomorskiego Mariusza Łuczyka. Była mowa o pieniądzach z Polskiego Ładu, ale nie tylko.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości ruszyli z kolejną kampanią informacyjną dotyczącą Polskiego Ładu. W spotkaniu w Miastku uczestniczyło kilka-

dziesiąt osób. Zanim politycy przeszli do Polskiego Ładu, wicewojewoda Mariusz Łuczyk mówił o rządowych pieniądzach dla gminy Miastko. - Od 2015 roku transfer środków z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku wyniósł 89 milionów złotych. 69 milionów złotych to jest 500 plus. Kolejne kilkanaście milionów przeznaczono na drogi - wyliczał Mariusz Łuczyk. Wspominał także o pieniądzach na inwestycje w Szpitalu Miejskim w Miastku (około 16 mln

zł od 2016 r.) Poseł Aleksander Mrówczyński mówił, że duże pieniądze na inwestycje z Polskiego Ładu dostaną wszystkie samorządy, a nie tylko „pisowskie”. - Są limity. Dla gmin 10 milionów złotych, a dla powiatów 15 milionów złotych. To dlatego, aby każdy samorząd dostał wsparcie - stwierdził Aleksander Mrówczyński (wsparcie dla gmin i powiatów będzie kilkuletnie, etapowane). Mariusz Łuczyk dodał do tego, że jeszcze nigdy nie było tak dużych pieniędzy dla samorząd-

dów na cele inwestycyjne. Jeśli chodzi o Polski Ład, to na razie uruchomiony został tylko program drogowy. Stąd trudno było odpowiedzieć na szczegółowe pytania uczestników spotkania dotyczące m.in. wsparcia budowy stawów, czy też spraw mieszkaniowych.

Część pytań mieszkańców dotyczyła bardzo lokalnych spraw jak np. problemu parkowania przy ul. Koszalińskiej 24 w Miastku, czy też przyjęcie do lekarzy specjalistów.

Andrzej Gurba

REKLAMA

Bank Pekao
UBEZPIECZAMY Z PZU SA

KONTO PRZEKORZYSTNE
BYŚ MÓGŁ SKUPIĆ SIĘ
NA TYM, CO WAŻNE

Złoty Bankier 2021
ZA NAJLEPSZE KONTO

Materiał marketingowy

0 zł za Pakiet Komfort przez 6 miesięcy¹

100 zł premii za założenie konta³

0 zł za konto, kartę, bankomaty²

Konto Przekorzystne najlepszym kontem osobistym w rankingu „Złoty Bankier 2021” przygotowanym przez Bankier.pl i Puls Biznesu.

¹ Pakiet Komfort składa się z płatnego Pakietu Express Elixir i dostępnego bez dodatkowej opłaty dla klienta Pakietu Ubezpieczeń (koszt składki ponosi Bank Pekao S.A. jako ubezpieczający). Pakiet Express Elixir jest bezpłatny w promocji przez 6 pierwszych miesięcy. Po tym okresie pobieramy opłatę - np. 12 zł miesięcznie, jeżeli posiadasz Pakiet Komfort Platynowy do Konta Przekorzystnego. Zakres Pakietu Komfort wraz z opłatami określony jest w regulaminie Pakietu Komfort.

² 0 zł za prowadzenie rachunku (bezwarunkowo). Brak opłat za obsługę karty do konta, wypłaty gotówki z bankomatów za granicą - w przypadku wpływu na rachunek w poprzednim miesiącu kalendarzowym min. 500 zł przelewem z zewnątrz i min. 1 płatności kartą do konta lub PeoPay. Do ukończenia 26. roku życia za ww. opłaty jest bezwarunkowo 0 zł.

³ 100 zł premii w promocji do 30.09.2021 r. za otwarcie Konta Przekorzystnego lub Konta Świat Premium z kartą do konta, aplikacją PeoPay i Pakietem Komfort oraz po spełnieniu pozostałych warunków określonych w regulaminie promocji „Otwórz Konto Przekorzystne lub Konto Świat Premium z Pakietem Komfort i otrzymaj nagrodę 100 zł” - edycja I.

Szczegóły Pakietu Komfort oraz warunki promocji dostępne są w regulaminach na pekao.com.pl oraz w oddziałach banku. PeoPay jest częścią usługi bankowości elektronicznej. Definicje: prowadzenie rachunku płatniczego, obsługa karty do konta, wypłata gotówki, polecenie przelewu i usługa bankowości elektronicznej, dostępne są na pekao.com.pl. Bank Pekao S.A.

Kontynuujemy to, do czego się zobowiązaliśmy w 2019 roku

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



Rozmowa

Rozmowa z Piotrem Müllerem, słupskim posłem PiS, rzecznikiem prasowym rządu.

Był pan w Ustce, gdzie władzom miejskim przekazał pan dokument z decyzją o dofinansowaniu inwestycji dla samorządu. Czego dotyczy ten projekt?

To jest kontynuacja do czego zobowiązaliśmy się w 2019 roku. Nasz region ze względu na powstanie tarczy antyrakietowej w Redzikowie ma pewnego rodzaju ograniczenia związane z inwestycjami. I od momentu od kiedy decyzja o powstaniu tarczy antyrakietowej została podpisana, czyli niemal przez 10 lat, samorządy zabiegały o rekompensaty z tego tytułu. W 2019 roku, tuż po tym, jak zostałem rzecznikiem rządu, taki program został przygotowany. To jest 115 milionów złotych, które trafia do różnych samorządów w naszym regionie. A teraz właśnie Ustka ma podpisaną umowę na jeden z tych projektów, czyli boisko i kort tenisowy, bo takie były propozycje ze strony burmistrza Ustki. Na ten cel trafiło 1 milion 250 tysięcy złotych. Także dziś zostały podpisane umowy dla Słupska warte 2 miliony złotych na remonty dróg i 1,5 miliona złotych na remonty czterech szkół w gminie Słupsk.

A czy są jakieś projekty, które są w fazie przygotowania?

Faktycznie teraz rozmawiamy z samorządowcami w sprawie kontynuacji tego programu. Dwa, czy trzy tygodnie temu samorządowcy z naszego regionu byli w Warszawie. Premier Mateusz Morawiecki spotkał się ze wszystkimi wójtami, burmistrzami, z panią prezydent Słupska, ze starostą słupskim. Rozmowy dotyczyły programu rekompensat. Zabiegam o to, aby ten program przedłużyć, bo w tej chwili jest rozpisany do 2024 roku.

Nie mogę nie zapytać pana o niedawne wydarzenia w koalicji rządowej, czyli o dymisję wicepremiera Jarosława Gowina i wyjścia z koalicji rządowej partii Porozumienie. Czy jest już

124.PL

STRONA BIZNESU

Biznesu

LOS
MORZA



Piotr Müller, słupski poseł PiS, rzecznik prasowy rządu

jakaś koncepcja, kto będzie następcą ministra Gowina?

W tej chwili co do decyzji personalnych w Ministerstwie Rozwoju jeszcze nie zapadły. Natomiast co do koalicji, bo użył pan określenia, że partia Porozumienie wyszła z koalicji rządowej, to faktycznie ta partia z wyszła, natomiast pamiętajmy, gdy w 2019 roku podpisaliśmy umowę koalicyjną, to w Porozumieniu było 18 posłów. W tej chwili Jarosław Gowin może liczyć tylko na kilku posłów. W związku z tym pozostała część parlamentarzystów jest nadal w Zjednoczonej Prawicy plus osoby, które wspierają nas z innych klubów, więc my mamy wystarczającą większość, aby kluczowe ustawy przegłosowywać. Chociażby ustawa związana z zablokowaniem nieuczciwej reprivatyzacji, która przez lata była przeprowadzana w Warszawie. Oczywiście pewne napięcia polityczne mogą być, ale na przykład minister Ociepa, czy minister Piechowiak, czy minister Murdzek, którzy byli w Porozumieniu teraz deklarują poparcie dla naszego rządu.

Czy to oznacza, że miejsce po ministrze Gowinie zajmie ktoś z partii Republika-nie Adama Bielana?

W tej chwili takiej decyzji nie ma. Oczywiście rozmawiamy, kto miałby przejąć stery Ministerstwa Rozwoju. Właśnie weszły w życie przepisy o tym, że dział prac przeszedł w z powrotem do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Zatem pewne korekty w strukturze rządowej zostały dokonane. Liczymy, że posłowie, którzy są w partii Republikańskiej

będą nas wspierać. Zresztą to jest ich jasna i publiczna deklaracja. Albo jesteśmy w ramach Zjednoczonej Prawicy i popieramy rozwiązania związane z Polskim Ładem, albo alternatywą jest rząd pod egidą Lewicy, czy części Platformy Obywatelskiej.

Procedowanie ustawy medialnej dotyczącej udziału w spółkach medialnych podmiotów spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego wywołało reakcję Stanów Zjednoczonych. Jakie jest stanowisko polskiego rządu na te reakcje?

Zacznijmy od tego, że w tym stanowisku, które zostało przekazane opinii publicznej pierwszym tematem, który został poruszony jest kwestia dotycząca reprivatyzacji. My stanowczo i jednoznacznie nie zgadzamy się ze stanowiskiem wygłoszonym przez sekretarza stanu USA Antonego Blinkena, bo zarówno dyplomacja amerykańska, jak i izraelska próbuje stwierdzić, że to jest w jakiś sposób naruszanie praw spadkobierców. Tak nie jest. My blokujemy tą ustawę, która była głosowana na tym samym posiedzeniu sejmiku, co ustawa medialna - być może opinia publiczna tego nie zauważyła - temat złodziejskiej reprivatyzacji. Tego, co było tragedią tysięcy osób w Warszawie, kiedy zabierano im ich domy w sposób nieuczciwy i złodziejski, trzeba to powiedzieć wprost. I tą ustawę poparła nie tylko Zjednoczona Prawica, ale również poparła Lewica. Natomiast jeśli chodzi o ustawę dotyczącą radiofonii i telewizji to my po prostu wprowadzamy takie przepisy jak

w Austrii, gdzie kapitał spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego nie może mieć większości w spółkach medialnych. Nie mówiąc już o rozwiązaniu francuskim, gdzie w ogóle nie może być kapitału spoza Francji. Stanowisko Stanów Zjednoczonych jest o tyle niejednoznaczne, gdyż takich zarzutów nie ma w stosunku do rządu austriackiego, francuskiego, czy wielu innych rządów, gdzie są podobne regulacje.

Ale czy rząd nie obawia się, że stosunku ze Stanami Zjednoczonymi mogą z tego powodu ulec nadwyrężeniu?

Geopolityka jest nieco bardziej skomplikowana. Łączą nas interesy, a interesy geopolityczne Polski i Stanów Zjednoczonych są bardzo podobne. Ameryka, podobnie jak Polska, kieruje się interesami własnego kraju, i ten sposób należy patrzeć na decyzje podejmowane w Polsce. Trudne decyzje, ale niestety trzeba umieć je podejmować nawet jeżeli czasem spotkają się z oporem. Również ustawa związana z reprivatyzacją. Proszę zwrócić uwagę, że to jest pierwszy punkt podniesiony w oświadczeniu sekretarza Blinkena. Czy w związku z tym mielibyśmy zaprzestać procedowania ustawy, która blokuje to, że w Polsce dochodzi do złodziejskiej reprivatyzacji? Dlatego, że rząd Izraela rząd Stanów Zjednoczonych wyraża swoją krytykę? Na to nie możemy się zgodzić. Tu jest różnica zdań, co nie zmienia faktu, że w innych zasadniczych sprawach z Amerykanami jest nam po drodze i nadal będziemy sojusznikami. ©©

Nawet 15 tys. zł dostanie szkoła na wycieczkę

Oświata

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Poznaj Polskę to nowe przedsięwzięcie Ministra Edukacji i Nauki. We wrześniu rusza pilotaż przedsięwzięcia, w ramach którego chętne szkoły otrzymają środki na dofinansowanie wyjazdu do znajdujących się w Polsce muzeów, miejsc pamięci, obiektów kultury, instytucji popularyzujących osiągnięcia nauki. Na zorganizowanie trzydniowej wycieczki można otrzymać nawet 15 tys. zł dofinansowania!

Przedsięwzięcie „Poznaj Polskę” to sposób na poznanie dziedzictwa narodowego i kulturowego oraz popularyzację osiągnięć polskiej nauki. Dofinansowanie można otrzymać na wycieczki edukacyjne dzieci i młodzieży.

Jakie wycieczki będą dofinansowywane?

Dofinansowywane będą wyjazdy organizowane w trakcie zajęć lekcyjnych, czyli od września do sierpnia, których program będzie obejmował: w przypadku wycieczki jednodniowej - co najmniej dwa punkty edukacyjne, w przypadku wycieczki dwudniowej - co najmniej cztery punkty edukacyjne, w przypadku wycieczki trzydniowej - co najmniej sześć punktów edukacyjnych. Wycieczki będą realizowane w ramach 4 obszarów edukacyjnych: Śladami Polskiego Państwa Podziemnego, Śladami Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Kultura i dziedzictwo narodowe, Największe osiągnięcia polskiej nauki.

Kto może ubiegać się o dotację?

Środki finansowe, po złożeniu wniosku o dofinansowanie wycieczki, otrzymają organy prowadzące szkoły publiczne oraz niepubliczne. Przedsięwzięcie jest skierowane dla uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych (publicznych i niepublicznych) w trzech grupach wiekowych: I grupa - klasy I-III ze szkół podstawowych, II grupa - klasy IV-VIII ze

szkół podstawowych, III grupa - szkoły ponadpodstawowe.

Kryteria dofinansowania wycieczki

Szkoła otrzyma dofinansowanie w wysokości do 80 proc. planowanych kosztów wycieczki, maksymalnie na: wycieczkę jednodniową - do 5 tys. zł, wycieczkę dwudniową - do 10 tys. zł, wycieczkę trzydniową - do 15 tys. zł. Pozostałe 20 proc. kosztów wycieczki organ prowadzący będzie finansować z własnych środków.

Co szkoła może sfinansować w ramach dotacji?

Środki finansowe przyznane w ramach przedsięwzięcia szkoła będzie mogła przeznaczyć na sfinansowanie kosztów poniesionych na organizację wycieczek, takich jak pokrycie kosztów przejazdu, biletów wstępu, usługi przewodnika, zakwaterowania, wyżywienia oraz ubezpieczenia uczestników wycieczki.

Kiedy ruszy nabór wniosków?

Organ prowadzący szkoły będą mogły składać wnioski od 6 do 30 września br. lub do wyczerpania środków przeznaczonych na finansowanie przedsięwzięcia w bieżącym roku. O przyznaniu środków decydować będzie kolejność wpływu do ministerstwa prawidłowo wypełnionych wniosków. Lista zakwalifikowanych wniosków będzie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie MEiN. Organ prowadzący szkołę podpisze umowę z ministerstwem i otrzyma pieniądze na wyjazd uczniów.

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia?

Procedura jest bardzo prosta. Nauczyciel zgłasza chęć wyjazdu na szkolną wycieczkę do dyrektora szkoły, który następnie przekazuje to zgłoszenie do organu prowadzącego. Z kolei organ prowadzący wypełnia tzw. formularz ogólny udostępniony w strefie pracownika SIO. Formularz po pozytywnej weryfikacji przez MEiN będzie uzupełniany wnioskami o dofinansowanie wycieczek. ©©

0010239123

Rodzinie i Najbliższemu
śp. Henryki Wicher

wieloletniej pielęgniarki Oddziału Wewnętrzznego i Hematologicznego najszersze wyrazy żalu i współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach składają
Zarząd Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.
oraz w imieniu pielęgniarek Pielęgniarka Naczelna Szpitala

Zdaniem mieszkańców skrzyżowanie ulic Słowackiego i Lutosławskiego jest niebezpieczne

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@pobkpress.pl



Ludzkie sprawy

Mowa o wyjeździe z ulicy Słowackiego, przy którym znajduje się kościół św. Krzyża. Obowiązuje tam nakaz jazdy w prawo, a - jak uważa czytelniczka - pomimo lustra drogowego widoczność w tym miejscu jest bardzo ograniczona.

- Jestem dawną mieszkanką miasta, a obecnie odwiedzam Słupsk regularnie raz lub dwa razy w roku i przebywam tu co najmniej kilka tygodni. Wyjazd samochodem z ulicy Słowackiego i włączenie się do ruchu są praktycznie niemożliwe bez ryzykowania wypadku. Skręt jest oczywiście możliwy tylko w prawą stronę. Obserwacja ruchu samochodów nadjeżdżających z lewej strony dwoma pasami jest utrudniona przez budynek mieszkalny. Samochody, w tym ciężarowe z reguły jadą ze sporą prędkością, wg mnie



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Zdaniem mieszkańców wyjazd z ulicy Słowackiego jest bardzo trudny, ponieważ kierowcy jadący główną drogą jeżdżą bardzo szybko

minimum 50 km/h. Od lat zastanawiam się, kiedy wydarzy się wypadek komunikacyjny na tym skrzyżowaniu i kto weź-

mie za to odpowiedzialność - pyta czytelniczka.

- Trzeba zachować tutaj ostrożność, czasami nadjeżdżające z lewej strony pojazdy

jadą w mojej opinii szybciej niż pozwala na to prawo - mówi poproszony przez nas

o opinię kierowca. Zapytany o to, czy lustro drogowe jest w tym miejscu pomocne odpowiada

- Trochę pomaga, widać czy coś nadjeżdża, ale pozostaje kwestia prędkości niektórych kierujących. Może drogówka powinna patrolować to miejsce częściej? - sugeruje kierowca.

O to, jak często w tym miejscu dochodzi do zdarzeń drogowych zapytaliśmy słupską policję.

- Policjanci słupskiej drogówki każdego dnia patrolują ulice miasta i reagują na popełniane wykroczenia. W rejonie skrzyżowania ulicy Słowackiego i Lutosławskiego również podejmowane były interwencje. Na tym odcinku wykroczenia i kolizje zdarzają się podobnie, jak w innych miejscach Słupska. Policjanci interweniowali m.in. w związku z nieprawidłowymi zrachowaniami kierujących wobec pieszych, przekroczeniem prędkości, a także pracowali przy zdarzeniach drogowych, których przyczyną było najczęściej niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu - informuje mł. asp. Monika Sadurska, oficer prasowy słupskiej policji.

©©

Smród spalenizny w okolicach ul. Tuwima. Mieszkańcy się skarżą

Środowisko

Według mieszkańców od kilku tygodni, w godzinach wieczornych, w okolicy można wyczuć swąd palonych odpadów.

- Od kilku tygodni zaraz po godzinie 22 w okolicy ulicy Tuwima, w pobliżu ratusza, czuć ogromny smród palonych odpadów. Czasami jest tak ostry, że gryzie w gardło i oczy, w nocy potrafi wybudzić ze snu. Trzeba koniecznie zamknąć okna, inaczej nie da oddychać. To jest naprawdę uciążliwe. Na początku myślałam, że jakiś sąsiad śmieci pali, ale to niemożliwe, ponieważ działo się to nawet w upały. Może ktoś pali opony? - informuje pani Aleksandra.

Mieszkańcy nieco dalej, w bloku na rogu ulicy Tuwima i Mickiewicza, pan Mateusz również twierdzi, że co jakiś czas w okolicy czuć spaleniznę.

- Tak, wydaje mi się, że to swąd palonego plastiku albo opon, ciężko stwierdzić, ale na pewno nie było to ognisko czy palone drewno. Ktoś ewidentnie pali jakieś odpady - twierdzi mieszkaniec. - Co prawda na tej wysokości ulicy Tuwima, gdzie mieszkam, nie



FOT. ARCHIWUM

Według mieszkańców w okolicy ul. Tuwima można wyczuć swąd palonych odpadów

jest to aż tak uciążliwe jak informuje osoba mieszkająca w okolicy ratusza, ale faktycznie problem jest - dodaje.

Jak donoszą mieszkańcy problem trwa już kilka tygodni, więc zapytaliśmy słupską straż miejską, czy w ciągu trwających wakacji odnotowano chociaż jedno zgłoszenie palenia odpadów lub rozpalania ognisk w tej okolicy.

- Od początku wakacji straż miejska nie otrzymała żadnego zgłoszenia, które mo-

głoby dotyczyć rozpalania ogniska lub palenia odpadów w okolicy ulicy Tuwima. Jednocześnie informuję, że za rozpalenie ogniska w miejscu niedozwolonych grozi mandat w wysokości do 500 złotych, a za palenie odpadów niedozwolonych sąd może nałożyć karę grzywny w wysokości nawet 5000 tysięcy złotych - zaznacza Iwona Jakiel, zastępca komendanta straży miejskiej w Słupsku.

Wojciech Nowak

REKLAMA

0010230262

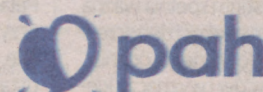
POMOC
W NASZYCH
RĘKACH



19 sierpnia
DZIEŃ POMOCY
HUMANITARNEJ



Wesprzyj działania
Polskiej Akcji Humanitarnej
WPŁAĆ: pah.org.pl/wplac



Restrykcje ze strony USA? Minister: Za dużo jest fake newsów

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Wiceszef MSZ Paweł Jabłoński odniósł się do informacji o możliwych restrykcjach w związku z ustawą medialną.

Wiceminister spraw zagranicznych ocenił w rozmowie z portalem wpolityce.pl, że doniesienia mediów i części polityków o możliwych restrykcjach, które miałyby nałożyć na nasz kraj Stany Zjednoczone, są „ogólnym mechanizmem dezinformacji, mającym wywołać wrażenie, że jeżeli Polska zdecyduje się wprowadzić pewne zmiany w prawie, to może być zagrożone nasze bezpieczeństwo”. - To mechanizm, który jest wykorzystywany świadomie przez podmioty, które chcą zablokować te zmiany. Nie jest to niczym dziwnym, ponieważ dezinformacyjne metody działania wykorzystywane są często w podobnych sprawach - powiedział.

Dodał, że do artykułów opartych na anonimowych źródłach i „niesprawdzonych plotkach” trzeba podchodzić z dużą ostrożnością. - Mamy do czynienia w ostatnich dniach z bardzo dużą ilością fałszywych informacji, często zmyślonych - mówił polityk.

Jabłoński wskazał, że w najbliższym czasie pojawi się w przestrzeni medialnej wiele „straszaków”. - Dlatego że zarówno sam nadawca, jak i jego



FOT. 123RF

Fake newsy stały się zmorą życia politycznego

polityczni sojusznicy będą starali się wykreować fałszywie taką atmosferę, że, po pierwsze, w Polsce dzieje się coś przerażającego, że zagrożona jest wolność słowa, podczas gdy w rzeczywistości chodzi o to, aby przepisy były szczelne i przestrzegane, żeby nie dochodziło do ich obchodzenia poprzez tworzenie jakichś pośrednich, fikcyjnych de facto podmiotów, a po drugie, będziemy też widzieli różnego rodzaju operacje informacyjne mające przedstawić bardzo groźne konsekwencje, jakie Polska miałaby ponieść, jeśli zdecyduje się kontynuować te zmiany.

W niedzielę prezydent Andrzej Duda zapowiedział, że będziemy jako kraj dotrzymywali zobowiązań wynikających z umów dwustronnych.

Wojna dyplomatyczna Izraela z Polską o nowelę KPA

Maciej Badoński

m.badoński@polskatimes.pl



Warszawa

Po tym, jak prezydent podpisał nowelę Kodeksu postępowania administracyjnego, rząd Izraela zdecydował o powrocie do kraju swojego charge d'affaires. Jednocześnie zapowiedział polskiemu ambasadorowi w Izraelu, aby na razie nie wracał tam z wakacji. Polskie MSZ oceniło, że działania strony izraelskiej „bardzo poważnie szkodzą naszym relacjom”.

W reakcji na zmiany w polskim prawie administracyjnym, szef izraelskiego MSZ Yair Lapid oświadczył, że Polska „zaaprobowała - nie po raz pierwszy - niemoralną, antysemicką ustawę”. - Dzisiejszego wieczoru poleciłem charge d'affaires naszej ambasady w Warszawie, aby natychmiast wrócił do Izraela na konsultacje, na czas nieokreślony - napisał w sobotę na Twitterze.

Lapid, cytowany przez agencję Reutersa, mówił również, że Polska „stała się krajem antydemokratycznym, nieliberalnym, który nie honoruje największej tragedii w historii ludzkości”.

Zasugerował także, aby polski ambasador Marek Magierowski przedłużył sobie waka-



FOT. ADAM JANOWSKI

W ostatnią środę Sejm przyjął nowelę Kodeksu postępowania administracyjnego. Izrael i USA zareagowały oświadczeniami

cie i nie wracał z urlopu w Polsce do placówki w Izraelu.

Zdaniem szefa izraelskiego MSZ, polski ambasador „powinien wykorzystać ten czas na wyjaśnienie Polakom, czym dla obywateli Izraela jest Holocaust”. - Zdecydowanie nie będziemy tolerować pogardy dla pamięci ofiar Holocaustu - oświadczył, zapowiadając jednocześnie, że dalsze kroki przedyskutuje z USA.

Z kolei premier Izraela Naftali Bennett ocenił ustawę o Kpa jako „haniebną decyzję i bezwstydną pogardę dla pa-

mięci o Holokauście”. - Izrael poważnie traktuje przyjęcie prawa, które uniemożliwia Żydom otrzymanie rekompensat za majątek ukradziony im w trakcie Holocaustu i wyraża ubolewanie, że Polska postanowiła krzywdzić dalej tych, którzy stracili wszystko - napisał w oświadczeniu.

W związku z działaniami Izraela, polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało oświadczenie. Stwierdziło w nim, że decyzja o obniżeniu rangi dyplomatycznej reprezentacji w Warszawie była bez-

podstawna, a kroki podjęte przez Izrael bardzo poważnie szkodzą naszym relacjom.

Premier Mateusz Morawiecki oświadczył w niedzielę w mediach społecznościowych, że konsekwencją ostatnich agresywnych działań rządu Izraela jest wzrost nienawiści do Polski i Polaków w tym kraju. - Między innymi z tych powodów podjąłem decyzję o bezpiecznym transporcie do Polski dzieci naszego ambasadora. Polska nigdy nie zostawia swoich dyplomatów w potrzebie - napisał szef rządu.

Z KRAJU



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Warszawa
Zaszczepieni dużo mniej chorują na COVID-19

Zaszczepieni przeciwko COVID-19 są chronieni. Liczba zakażeń wśród w pełni zaszczepionych po upływie 14 dni od podania dawki wynosi tylko 9 tys. 441 osób. (AIP)

Warszawa
Zwolniony za atak

Realizator Polsatu Mateusz Groc, po uczestnictwie w proteście przeciwko nowelizacji ustawy medialnej, został zwolniony ze stacji. Powodem miały być materiały wideo, które wskazywały, że Groc zaatakował posła Konfederacji Dobromira Sośnierza. (AIP)

Warszawa
Odbudowa podpisana

Prezydent Andrzej Duda podpisał w niedzielę ustawę dotyczącą odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühl oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie. Uroczystość podpisania ustawy odbyła się w Sali Orderu Orła Białego w Pałacu Prezydenckim. (AIP)

Prezydent nie chciał rozmawiać ze zdymisjonowanym politykiem

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Prezydent Andrzej Duda wręczył Jarosławowi Gowinowi odwołanie z funkcji wicepremiera, nie szczędząc mu przy tym gorzkich słów.

Były już wicepremier i minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin stawiał się w sobotę w Pałacu Prezydenckim, aby z rąk Andrzeja Dudy odebrać swoją dymisję.

Dzień wcześniej polityk poinformował, że spotka się z prezydentem, żeby rozmawiać m.in. o ustawie medialnej.

Prezydent, wręczając dokument liderowi Porozumienia, nie szczędził mu gorzkich słów. - Dzisiaj muszę panu powiedzieć, nie umiem sobie odpowiedzieć na pytanie, czy stoi przede



FOT. MAREK SZAWCYN

Na zdjęciu z 21.11.2016 r.: podpisanie przez prezydenta pierwszej ustawy innowacyjnej

mną i odbiera swoją dymisję człowiek, który nadal chce realizować ten dobry program dla Polski, który nadal chce, żeby Polska tak się rozwijała, żeby ta linia została utrzymana, czy też

stoi przede mną ktoś, kto postanowił zmienić front i pójść dalej w polityce z kimś innym - stwierdził.

Duda dodał, że jest to dla niego „bardzo przykra sytuacja”.

- Będę czekał i będę się przyglądał temu, co się dzieje, bo wierzę w to, że ten obóz jest w stanie wprowadzić dobre zmiany w Polsce. Muszę powiedzieć, że jest mi również przykro z tego powodu, że wtedy, będąc jeszcze w Zjednoczonej Prawicy, przyszedł pan do mnie właśnie po to, żeby przywrócić sytuację taką, jaka powinna nastąpić w polskiej polityce, i to się udało. Bez rozbijania obozu politycznego. Tym razem nie kontaktował pan się ze mną, nie szukał pan możliwości mojego oddziaływania na to, żeby zmieniać sytuację - mówił prezydent. Głowa państwa odmówiła rozmowy w cztery oczy z politykiem Porozumienia.

Do słów prezydenta Jarosław Gowin odniósł się w mediach społecznościowych. „Jeśli ktoś nie wie, po stronie którego obozu jestem, to odpowiadam jasno: mój sprzeciw wobec drastycznego podnoszenia podatków i fatalnego w skutkach lex TVN wynika z tego, że zawsze stałem i będę stać po stronie obozu, któremu na imię Polska” - oświadczył na Twitterze.

Wzruszony Mirosław (62 l.) opowiada, jak nowa formuła pomogła dużo lepiej słyszeć, wyeliminowała tinnitus (szumy uszne) umożliwiając doskonałą komunikację z rodziną i otoczeniem.

„Brzęczenie w uszach ustąpiło błyskawicznie. ZNÓW SŁYSZĘ ŚWIAT BEZ ZAKŁÓCEŃ”

AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

Gdybym wiedział, że można tak szybko uciszyć to okropne buczenie w uszach, już dawno sięgnąłbym po ten produkt. Szybko przestałem słyszeć ciągły pisk – ulga nie do opisanie – a do tego słyszę wyraźniej, przestałem męczyć rodzinę ciągłym dopytywaniem co powiedzieli i głośnym słuchaniem radia. Pan Mirosław jest jedną z 79400 osób w Polsce, które poprawiły swój słuch i komfort życia – pora na Ciebie! Ty też pokonasz przeczulicę słuchową – pozbadź się dzwonienia i dudnienia w uszach w rekordowym tempie. **JAK ODEBRAĆ PREPARAT ZA DARMO?**

TOP PRODUKT!

Błyskawicznie niweluje zakłócenia uszne

Jeśli Twoje codzienne funkcjonowanie, sprawne myślenie, spokojne zasypianie albo komunikację z bliskimi zaburzają Ci uciążliwe szumy uszne, koniecznie przeczytaj o udoskonalonej formule z kompleksem AudioBalance, która wspiera zniwelowanie wielotonowych dźwięków fantomowych i poprawia jakość słyszenia bez żadnych pisków, szmerów, buczenia i dudnienia.



Wybór ekspertów – nie ma lepszego środka na szumy uszne!

Waldemar Maj, specjalista w zakresie laryngologii

Nowa formuła kompleksowo wspiera w walce z przeczulicą słuchową, dzięki czemu przywraca komfort codziennego życia, eliminuje problemy ze snem, oddala lęki związane ze „słyszeniem głosów”, poprawia zdolność koncentracji i kompensuje zaburzenia słuchu u osób w każdym wieku. Bez względu na przyczynę powstawania szumów usznych, każdy może pozbyć się drażniących pisków, buczenia i dzwonienia w głowie dzięki zastosowaniu innowacyjnego środka.

„Niesamowicie mocny słuch i żadnych szumów”

„Kiedy sięgnąłem po ten preparat za namową znajomego eksperta, a po niedługim czasie buczenie w uszach zaczęło znacznie słabnąć, nie przypuszczałem jeszcze, że to dopiero początek fantastycznych efektów. Szumy uszne i to już był dla mnie powód do pełni. Spokój w głowie, koniec irytacji, ciągłego wwiercania się dziwnych dźwięków w uszy. Potem nastąpiła dalsza poprawa: zacząłem słyszeć mocniej, głośniej, o wiele wyraźniej – z każdym tygodniem orientowałem się, że słyszę np. wnuki bawiące się w pokoju obok, choć nigdy wcześniej nie słyszałem co dzieje się za ścianą. Że słyszę szum gotującej się wody w czajniku albo przekręcanie klucza w zamku, kiedy córka wraca z pracy. Dopiero teraz

żyję pełnymi zmysłami – znów mogę słuchać tego, co dzieje się wokół, i to w najdrobniejszych szczegółach – podsumowuje zachwycony Mirosław.

Raport badawczy MedicReporters

Kompleks AudioBalance skuteczny nawet przy dużych zaburzeniach słuchu:

- ✓ WZBOGACA I 3-KROTNIJE POGŁĄSNIA DŹWIĘKI Z OTOCZENIA
- ✓ ELIMINUJE UPORCZYWE SZUMY USZNE
- ✓ POPRAWIA KONCENTRACJĘ, LIKWIDUJE BÓLE GŁOWY I PROBLEMY ZE SNEM

Zmień swoje życie na lepsze

Jak będzie wyglądać Twoja codzienność bez szumów usznych?

- ➔ Bez trudu porozmawiasz przez telefon ➔ Przystaniesz prosić rozmówcę o powtórzenie, dopytywać: „proszę?”, „słucham?”, „co mówiłeś?” ➔ Nie będziesz już odczuwać niepokoju wywołanego szumem i piskami w uszach ➔ Swobodnie załatwisz sprawy urzędowe, na poczcie i w sklepie ➔ Z łatwością wyizolujesz i rozpoznasz głosy w większym gronie, np. przy rodzinnym stole ➔ Pozbędziesz się uczucia rozdrażnienia ➔ Zaczyniesz lepiej spać, pozbędziesz się bólu głowy i zmęczenia ➔ W porę usłyszysz nadjeżdżający samochód i pędzącą karetkę ➔ Obejrzyysz

ulubiony program w TV bez nastawiania go na cały regulator.

Koniec szumu w głowie

Eksperti podkreślają, że za tak spektakularną skutecznością innowacyjnej formuły stoi niespotykane dotąd, maksymalnie wysokie stężenie składników aktywnych, tworzących unikalny kompleks AudioBalance. Ich działanie polega na zwiększeniu ukrwienia naczyń w uchu środkowym nawet o 60%, wsparcia dla regeneracji nerwów słuchowych oraz odizolowaniu dźwięków fantomowych (słyszanych tylko w głowie) od realnych dźwięków z otoczenia. **Preparat wspomaga powstrzymanie receptorów odpowiedzialnych za wytwarzanie szumów**, dlatego większość stosujących szybko przestaje słyszeć irytujące szmery i szelesty.

Już dziś napraw swój słuch

Możesz nadal słuchać świata jedynie pobieżnie, irytować się na szumienie w głowie, trudności

Już nic nie dzwoni mi w uszach!

Przyznam, że nie dowierzałem w działanie tego produktu, ale wystarczyło regularne stosowanie, żeby szmery i trzaski w uszach zniknęły jak ręką odjął. Preparat nie ma sobie równych – usunął szumy uszne, a przy okazji poprawił słuch, jakby pogłosił i wyostrzył wszystkie dźwięki z otoczenia. Rewelacja.

Grzegorz, 39 lat, Kraków

w komunikacji z innymi i biernie czekać, aż sytuacja się pogorszy. Możesz też wziąć sprawy w swoje ręce i odzyskać rewelacyjną jakość słyszenia bez pisków i dudnienia, zwiększyć zakres odbieranych dźwięków, wzbogacić je i wyostrzyć, by znów wyraźnie słyszeć śmiech Twoich bliskich, szczekanie psa na podwórku, szum wiatru czy pukanie listonosza do drzwi. Wybór należy do Ciebie – nie przegap wyjątkowej szansy.

WYCISZ SZUMY USZNE W 100% NATURALNIE I BEZPIECZNIE

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO



Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 31.08.2021 r., otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!**

Zadzwoń: 63 218 82 52

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumentni Lider Jakości – Debiut Roku 2020

47. Dziecięce Zawody Rowerkowe. Zapraszamy małych kolarzy!



Jedną z zapisanych już uczestniczek jest ośmioletnia Tosia, która już zaczyna przygotowania do wyścigów. Najważniejsza jest jednak dobra zabawa



Zawody odbędą się 5 września - jak zawsze - na stadionie 650-lecia przy ulicy A. Madalińskiego w Słupsku. Prowadzącym będzie tradycyjnie zabawny i dowcipny Daniel Klusek

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl



„Głosu Pomorza”, ale co się odwlecze...

... to nie uciec

Rozpoczęły się zapisy na tegoroczną edycję Wyścigów Rowerkowych „Głosu Pomorza” w Słupsku. W zeszłym roku wyścigi się nie odbyły, ale w tym roku wróciły i czekają na małych kolarzy! Zapisy potrwają do 27 sierpnia, a zawody odbędą się 5 września.

Rok temu obostrzenia związane z pandemią uniemożliwiły zorganizowanie corocznych Wyścigów Rowerkowych

W tym roku zawody dla małych kolarzy się odbędą, a zapisy na nie już ruszyły. Zawodniczki i zawodników, w wieku od 3 do 9 lat, można zgłaszać w biurze ogłoszeń „Głosu Pomorza” przy ulicy Henryka Pobożnego 19 w Słupsku. Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15. Obowiązuje opłata wpisowa w wysokości 10 złotych, w ramach której wliczony jest koszt ubezpieczenia dziecka. Zapisy potrwają do 27 sierpnia, a jedną z zapisanych już uczestniczek jest ośmiolet-

nia Tosia. - Do wyścigu namówił mnie tata i wystartuję wspólnie z młodszą siostrą - mówi Tosia. - Zawody rowerkowe to dobry powód, żeby wyjść z domu. Dzieci przynajmniej nie spędzą tego dnia przed telewizorem - zauważa tata Tosi.

Jak już wspomnieliśmy wyścigi odbędą się 5 września na stadionie 650-lecia w Słupsku. W dzień zawodów, o godzinie 9, dla zgłoszonych dzieci będą wydawane numerki startowe. Obowiązkowe jest, aby każdy z małych kolarzy miał ze sobą kask ochronny, a także pojawił się na miejscu zawodów z rodzicem lub prawnym opie-

kunem. Ci ostatni mogą stanąć na linii startu obok swoich podopiecznych, ale nie mogą im w żaden sposób pomagać w wyścigu.

W zależności od wieku dzieci wystartują w wyścigu na konkretnym dystansie. I tak, najmłodszy uczestnicy (roczniki 2017 i 2018) ścigać się będą na dystansie 40 metrów, a ich nieco starsze koleżanki i koledzy (roczniki 2015 i 2016) już na 60 metrów. Dzieci siedmioletnie (roczniki 2013 i 2014) ścigać się będą na dystansie 100 metrów, a najstarsze zawodniczki i zawodnicy - dziewięciolatki (rocznik 2012) - będą musieli pokonać dystans

200 metrów. Pierwszy wyścig o godzinie 10, kiedy to rywalizację rozpoczną trzylatki.

Słodczyce, dyplomy, medale

Maluch nie jest jeszcze wprawiony w jeździe na dwóch kołach? Nic nie szkodzi. Wzięcie udziału w zawodach na rowerku czterokołowym jest jak najbardziej możliwe! Zawody są przede wszystkim zabawą i zabawą mają pozostać! Dlatego też wszystkim uczestnikom wyścigów wręczone zostaną słodczyce i pamiątkowe dyplomy. Oczywiście - skoro są to wyścigi - musi być też szczypta rywalizacji, więc najlepszym zawodniczkom i za-

wodnikom, którzy zdobędą miejsca na podium, wręczone zostaną medale, a ich triumf uchwycony zostanie na fotografii, którą opublikujemy na łamach „Głosu Pomorza”.

Na miejscu nie zabraknie także innych atrakcji, m.in. dmuchańców oraz animatorów prowadzących gry i zabawy dla uczestników zawodów. Będzie również prowadzona sprzedaż promocyjna „Głosu Pomorza” w dodatku z upominkiem, a od godziny 9.30 będzie czynny punkt szczepień, gdzie każdy będzie mógł się zaszczepić. Punkt będzie otwarty do godziny 13. Do zobaczenia na zawodach! ©©

REKLAMA

Q103064532A

DZIECIĘCE WYŚCIGI ROWERKOWE

Mecenas:

Partnerzy:

DRUTEX
ENGINEERED FOR YOU

KETER

ziaja

NORD EXPRESS

MK

E.Leclerc

MARKOS

DECATHLON

Multikino

fimal

GRAND LUBICZ
UZDROWISKO USTKAMediunarska
Manufaktur

TRZY FALE

ALDI

PARK MOJY
BIEGINOWO

KONMET

TV WORD
SŁUPSK

faserplast

SŁUPSKIE
BANKI
MILANEBDS
BALANCE DANCE STUDIOPROCAM
AGRONOMIA SUKCESUArkadia
Sztuka i
KulturaDZP INVEST
KIERECYMEGA
LANDIA

Wtorki z kapitanem Hasse, środy z legendami

Magdalena
Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@pobkapiess.pl



Zaproszenie

Wtorki z Kapitanem Hasse oraz środy szlakiem uesteckich legend to cykl spacerów z przewodnikiem po Ustce zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Warto skorzystać, aby poznać miasto z zupełnie innej strony. Spaceruje są bezpłatne.

Cykl wycieczek pod nazwą „Wtorki z Kapitanem Hasse” rozpoczął się wraz z początkiem wakacji. Podczas przechadzki zwiedzić można Starą Osadę Portową i poznać jej ciekawą historię.

Zbiórka chętnych odbywa się w każdy wtorek sierpnia o godzinie 10 przed wejściem do Kościoła Najświętszego Zbawiciela w Ustce, przy ulicy Kościelnej 4.

Oferta przeznaczona jest wyłącznie dla turystów indywidualnych, z wyłączeniem grup zorganizowanych.

Wszystkie wycieczki są bezpłatne.

Czas trwania wycieczki to około 2 godziny.

Z kolei w środy odbywają się spacer „Szlakiem uesteckich legend”.



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

To przechadzki z przewodnikiem przygotowane specjalnie dla dzieci.

W trakcie zwiedzania dzieci poznają najważniejsze legendy i ciekawe historie.

Zbiórka chętnych odbywa się w każdą środę lipca i sierpnia o godzinie 10 przed wejściem do Kościoła Najświętszego Zbawiciela w Ustce, przy ulicy Kościelnej 4.

W wycieczce mogą wziąć udział wyłącznie dzieci będące pod opieką osoby dorosłej.

Oferta przeznaczona wyłącznie dla turystów indywidualnych, z wyłączeniem grup zorganizowanych.

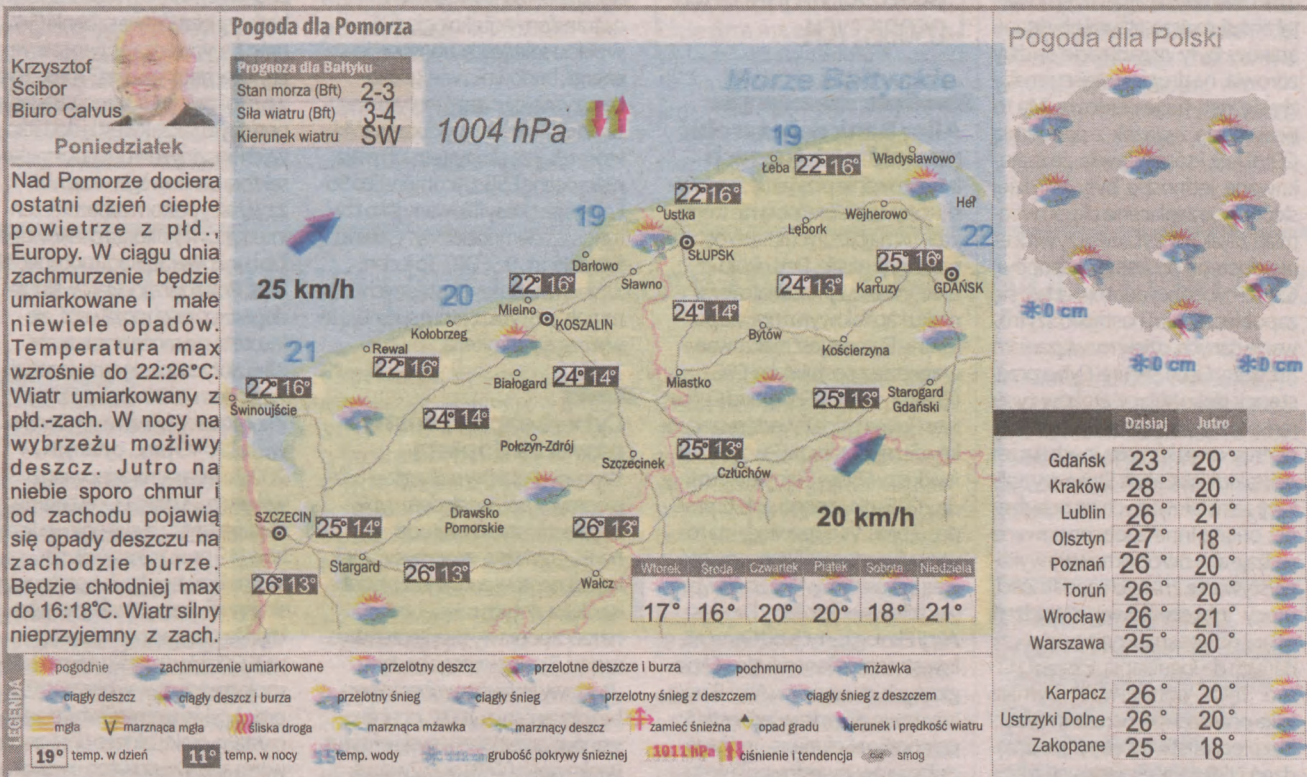
Wycieczki są bezpłatne. Czas trwania wycieczki: około 2 godziny.

Wycieczki oprowadza pasjonat historii i lokalny przewodnik Marcin Barnowski, przebrany w historyczny strój z epoki. Ustkę zna od podszewki, i potrafi o niej opowiadać godzinami w niezwykle barwny i dowcipny sposób,

skupiając uwagę słuchaczy przez wiele godzin. Wyprawy z Kapitanem Hasse odbywają się cyklicznie - już kolejny rok z rzędu i rokrocznie przyciągają tłumy turystów i nie tylko.

Także mieszkańcy mogą dowiedzieć się o swoim mieście wiele rzeczy i poznać wiele historii, o których wcześniej nie mieli pojęcia. Turyści z kolei odkrywają, że Ustka to nie tylko promenada i morze. Spacer z przewodnikiem to doskonały pomysł na dni, kiedy plażowanie nie wchodzi w rachubę. ©

POGODA



INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK 59 848 93 06;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

„DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

CENTRUM LEKÓW, ul. Grunwaldzka 26, tel.: 692 761 116

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr. Bernarda Sychty 3

Miastko

NOVA, ul. Kazimierza Wielkiego 24, tel.: 59 857 67 32

Człuchów

WRACAM DO ZDROWIA, ul. Plac Wolności 1, 77-300 Człuchów

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,

tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Polícia 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 849 5, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

**Nie przegap
piątku.**
Kup gazetę
z dodatkiem
Tele Program

GŁOS
POMORZA

gp24.pl

Fotowoltaika wciąż jest na fali, bo Polak chce mieć swój prąd

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl



Termomodernizacja

Wład konsumentów w zamyślenie procesu odciepiania klimatu najwyraźniej widać na dachach polskich domów, na których w imponującym tempie przybywa paneli fotowoltaicznych. Procesu tego nie wyhamowały ani zapowiedzi mniej korzystnych zasad rozliczania się z energią, ani nieco gorsze niż przed rokiem zasady dotacji w programie Mój Prąd.



FOT. D3R

Co trzecie gospodarstwo domowe korzystające już z paneli słonecznych ma w planach rozbudowę instalacji PV

Oszczędność oraz obawa przed rosnącymi kosztami energii to najczęstsze powody, które skłaniają Polaków do inwestycji w fotowoltaikę. Z tego rozwiązania zadowolonych jest dziś niemal 90 proc. użytkowników, a proces inwestycyjny opisują oni zwykle jako bezproblemowy, sprawny i satysfakcjonujący.

Kluczowy czynnik przekonujący Polaków do inwestycji w fotowoltaikę pozostaje niezmieniony. Podobnie jak w zeszłym roku jest to oszczędność – w tej edycji badania kierowało się nią aż 74 proc. respondentów. 57 proc. badanych przyznało, że przekonała ich potrzeba korzystania z odnawialnych źródeł energii wynikająca z troski o środowisko. Aż 44 proc. inwestorów dokonało wyboru w obawie przed rosnącymi kosztami ener-

gii oraz w wyniku niepewności co do tego, jak będą one kształtować się w przyszłości. Do fotowoltaiki przekonywały również dostępne formy dofinansowań (22 proc.), a także polecenia znajomych (13 proc.).

Najczęściej panele instalowane są na dachu domu (77 proc. przypadków), rzadziej instalacja wykonywana była na gruncie (11 proc.), budynku gospodarczym (8 proc.) lub na garażu (5 proc.). Pojedyncze osoby decydowały się na montaż paneli na ścianie budynku. Jest to ciekawe rozwiązanie dla właścicieli nieruchomości, których dach skierowany jest w niekorzystnym kierunku (np. na północ). Panele muszą wówczas zostać umieszczone na specjalnym stelażu, co generuje dodatkowe koszty, jednak pozwala w pełni wykorzy-

stać ich potencjał, bez konieczności przebudowy budynku.

Co trzeci inwestor, pytany przez Oferteo, wspomina cały proces realizacji jako bezproblemowy. Ci, którzy doświadczyli trudności, mieli je najczęściej z uzyskaniem dofinansowania oraz załatwieniem formalności. Problematiczne okazywały się także poszukiwania wykonawcy i panowanie nad budżetem.

– Dopełnienie formalności, wnioski o uzyskanie dofinansowania i kontakt z urzędami to jedno z największych wyzwań, jakie stają przed osobami decydującymi się na montaż fotowoltaiki. Wszystkie te elementy można jednak spokojnie zlecić zaufanemu wykonawcy, ponieważ większość z nich poza projektowaniem i realizacją instalacji, zajmuje się także kwestiami formalnymi – komentuje Karol Grygiel z zarządu Oferteo.pl. Wybór odpowiedniego specjalisty jest więc o tyle kluczowy, że może całkowicie zwolnić inwestora z obowiązków związanych z uruchomieniem mikroinstalacji, a cały proces staje się wówczas absolutnie bezproblemowy.

Co ważne, tylko co czwartą osobę, która zdecydowała się na panele, mogły powstrzymać przed podjęciem takiej decyzji wspomniane wstępnie niekorzystne zmiany. Chęć niezależnienia się od podwyżek prądu, a częściowo także proekologiczna postawa są silniejsze niż ryzyko niekorzystnych zmian w prawie.

PKN ORLEN bacznie patrzy na Ukrainę. To kraj z potencjałem



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Daniel Obajtek (z prawej) jest zadowolony z rozmów

Rynek pracy

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Prezes PKN ORLEN Daniel Obajtek spotkał się z przedstawicielami rządu i biznesu na Ukrainie. Koncern rozpoznaje potencjalne możliwości rozwoju działalności spółki zgodnie ze strategią do 2030 r.

Ukraiński rynek ma duży potencjał z punktu widzenia dalszego rozwoju biznesu ORLEN. – Skuteczna realizacja strategii ORLEN2030 wymaga od nas wdrażania założonych celów i przyspieszenia w inwestycjach. Jesteśmy liderem transformacji energetycznej, dlatego mocny akcent stawiamy na rozwój odnawialnych źródeł energii czy zwiększenie dostępności paliw alternatywnych. Relacje gospodarcze

między Polską i Ukrainą już są dobre i nie wykluczamy zacieśnienia współpracy w obecnych lub nowych obszarach biznesowych. Po udanych spotkaniach na Ukrainie zakładam, że uda się to osiągnąć z korzyścią dla obu stron – zapowiadał podczas spotkania prezes Daniel Obajtek.

Grupa ORLEN, sprzedając ok. 1 mln ton paliw produktów naftowych i rafineryjnych na Ukrainę, jest jednym z ważniejszych dostawców benzyny i oleju napędowego do tego kraju. Grupa ORLEN posiada prawie 15-proc. udział w rynku paliw drogowych, ok. 20-proc. udział w rynku paliwa lotniczego oraz rosnący udział w rynku asfaltów.

ORLEN Lietuva posiada wieloletnie relacje ze wszystkimi kluczowymi klientami działającymi na rynku ukraińskim, co ma kluczowe znaczenie.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Firma

Gorsze warunki dla biznesu

Warunki prowadzenia biznesu pogorszyły się dla 70 proc. firm małych, 68 proc. średnich i 64 proc. dużych. Im mniejsza firma, tym gorsza ocena warunków prowadzenia działalności gospodarczej – wynika z badania na zlecenie Konfederacji Lewiatan, przeprowadzonego przez CBM Indicator. Nastroje przedsiębiorców dotyczące prowadzenia firmy w kontekście biznesowym są niekorzystne. 55 proc. firm ma negatywne nastawienie do prowadzenia biznesu w 2021 roku. Tak uważa 56 proc. dużych i małych firm oraz 50 proc. średnich. Pozytywne nastawienie sygnalizuje tylko 44 proc. respondentów. Większymi optymistami są średnie firmy. 47 proc. spośród nich ma pozytywne nastawienie do prowadzenia biznesu w tym roku. Natomiast odsetek firm dużych, które

myślą podobnie, wynosi 44 proc. Przedsiębiorcom zadano też pytanie, co myślą o prowadzeniu firmy w 2021 roku w kontekście zmian w prawie i działaniach administracji. Aż 63 proc. przedsiębiorstw obawia się takich zmian, w tym 66 proc. dużych, 64 proc. małych i 57 proc. średnich. Tylko 36 proc. firm ma pozytywne nastawienie (41 proc. średnich, 35 proc. małych i 34 proc. dużych).

Technologia

Cyberprzestępcy nie odpuszczają

Eksperti ds. bezpieczeństwa z zespołu Cisco Talos Incident Response (CTIR) wskazują na ransomware jako główne cyberzagrożenie w drugim kwartale 2021 r. Ten rodzaj ataków odpowiadał za niemal połowę wszystkich cyberincydentów. Przypadki ransomware występowywały trzy razy częściej niż kolejny typ zagrożeń ujęty w zestawieniu. Ich ofiarą padały organizacje z niemal każdej branży: transportowej, telekomunikacyjnej, maszynowej, chemicznej, produkcyjnej, technologicznej, nieruchomości, rolnictwa, usług komunalnych, służby zdro-

wia, a także instytucje rządowe i placówki edukacyjne. Trzeci kwartał z rzędu najczęstszymi obiektami ataków były organizacje służby zdrowia, na drugim miejscu znalazły się instytucje rządowe. Ma to oczywiście związek z pandemią COVID-19, która sprawiła, że zaatakowane jednostki były bardziej skłonne do zapłacenia okupu w zamian za jak najszybsze przywrócenie dostępu do usług i zasobów. Części cyberincydentów udało się zapobiec, zanim nastąpiło szafrowanie danych, dzięki rozwiązaniom z rodziny Cisco Secure. Cyberprzestępcy dokonujący ataków typu ransomware korzystali z rozwiązań open-source i komercyjnych narzędzi, takich jak Cobalt Strike czy aplikacji zainstalowanych na urządzeniu ofiary. Inne zaobserwowane rodzaje ataków obejmowały wykorzystywanie znanych podatności, mocy obliczeniowej urządzeń ofiary do kopania kryptowalut czy danych do logowania. Eksperti Cisco Talos odnotowali również kilka przypadków naruszeń cyberbezpieczeństwa z użyciem urządzeń USB zainfekowanych trojanami.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Fundusz inwestycyjny

Alior Bank daje zarobić na zielonych firmach

Inwestowanie przyjazne środowisku oraz społeczeństwu to trend, który w najbliższych latach będzie przybierał na sile. Dziś około 25 proc. inwestycji na światowym rynku kapitałowym i prawie połowa w Europie jest realizowana w zgodzie z postulatami ESG (Environmental, Social and Corporate Governance). Według szacunków firmy doradczej PwC, udział funduszy ESG w Europie wzrośnie do 2025 roku z obecnych 15 proc. do 57 proc. W odpowiedzi na rosnącą świadomość konsumentów oraz inwestorów Alior Bank wprowadził do swojej oferty Fundusz Akcji Ekologicznych od Generali Investments. Generali Akcji Ekologicznych, dostępny w Alior Banku, inwestuje głównie w jednostki SycomoreEco Solutions – jednego z pionierów inwestowania w duchu zrównoważonego rozwoju.

Jest to fundusz akcji koncentrujący się na spółkach zyskujących na transformacji ekologicznej w pięciu sektorach: transporcie, energii, budownictwie, gospodarce w obiegu zamkniętym oraz ekologii. Fundusz wyklucza spółki, które niszczą ekosystem lub mają niską ocenę ESG. SycomoreEco Solutions jest klasyfikowany jako tzw. fundusz „ciemnozielony” (spełnia warunki art. 9 SFDR). To jeden z trzech funduszy dostępnych na polskim rynku, które spełniają te wymagające kryteria.

Banki

Cyberbezpieczeństwo nawet za dopłatą

W ocenie Polaków najbardziej bezpiecznymi pod względem cyberbezpieczeństwa instytucjami są banki. Co ważne, znaczny odsetek konsumentów gotów jest płacić nawet kilka złotych miesięcznie na rzecz poprawy bezpieczeństwa w sieci. Z najnowszych badania „Postawy Polaków wobec cyberbezpieczeństwa 2021”, opublikowanego przez Warszawski Instytut Bankowości (WIB) oraz Związek Banków Polskich (ZBP) wynika, że

w oczach opinii publicznej niezmiennym liderem w obszarze cyberbezpieczeństwa są banki (54 proc.), wyprzedzając tym samym firmy technologiczne (31 proc.) oraz wojsko i policję (30 proc.). Badanie poruszyło także kwestię dodatkowych kosztów dla usługobiorców sektora bankowego, w zamian za wyższy poziom zabezpieczeń internetowego konta bankowego lub bankowej aplikacji mobilnej. 39 proc. Polaków zadeklarowało, że dopuszcza taką możliwość, ale kwota ta nie może przekraczać kilku złotych miesięcznie (spadek względem 2020 roku o 6 p.p.). Z kolei zdecydowanie „nie” odpowiedziało 40 proc. pytanym (w 2020 r. taką samą odpowiedź wskazało 34 proc.). Optyalizmem napawa fakt, iż blisko połowa Polaków (49 proc.) stosuje długie, skomplikowane hasła oparte o ciągi skójarzeń, liczby i znaki specjalne, choć jest to wartość niższa niż w 2020 roku (spadek o 5 p.p.). Jako społeczeństwo w większości (53 proc.) deklarujemy również, że korzystamy z aktualnego oprogramowania antywirusowego na swoim smartfonie.

Blisko milion osób ze Wschodu dostało pracę na podstawie oświadczenia

Polacy mają ambiwalentny stosunek do osób, które przyjeżdżają zza wschodniej granicy.

Analiza

Anna Bartosiewicz

anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Coraz więcej firm planuje nabór pracowników ze Wschodu w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Sprawdziliśmy, co przedsiębiorcy i pracownicy myślą o Ukraińcach przyjeżdżających do Polski w celach zarobkowych.

Wiele firm ma problem z obsadzeniem wolnych stanowisk. Co za tym idzie, przedsiębiorcy otwierają się na pracowników ze Wschodu. Niestety, nadal duże wyzwanie stanowi nierówne traktowanie. Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy” Personnel Service wynika, że co drugi pracodawca ma inny stosunek do cudzoziemców, a inny do Polaków.

Co polscy pracodawcy myślą o cudzoziemcach?

Podczas pandemii uwidoczniły się uprzedzenia Polaków do imigrantów zarobkowych. Na razie co trzeci przedsiębiorca jest pozytywnie nastawiony do cudzoziemców zatrudnionych w Polsce, a kolejne 49 proc. deklaruje neutralny stosunek do pracowników ze Wschodu. W dalszym ciągu 8 proc. właścicieli firm nie wyzyło się negatywnego nastawienia do Ukraińców.

Według Krzysztofa Ingłota, prezesa zarządu Personnel Service, dla pracodawcy najistotniejsze jest to, jak pracuje dana osoba. Narodowość nie ma aż tak dużego znaczenia. Przedsiębiorcy najwyżej cenią osoby pracowite (42 proc. wskazań), do



Imigranci z Ukrainy wypełniają lukę kadrową. W tym roku liczba pracowników ze Wschodu w Polsce ponownie może wzrosnąć.

świadczące i posiadające łatwość adaptacji (po 32 proc.). W dalszej kolejności pracodawcy chwalą Ukraińców za lojalność (30 proc.), łatwość i sprawność nauki języka polskiego (ok. 25 proc.), skromność i wiedzę (20 proc.). Na następnej pozycji ankietowani wymieniają tworzenie pozytywnej atmosfery (15 proc.), a tylko 3 proc. uczestników badania nie potrafi znaleźć żadnego pozytywnego wyróżnika pracowników ze Wschodu.

Ile firm zatrudnia Ukraińców?

Już 28 proc. pracodawców zatrudnia Ukraińców (dane z lu-

togo 2021). Najczęściej pracę oferują duże firmy powyżej 250 pracowników. W tym przypadku Ukraińcy znaleźli zatrudnienie w 45 proc. przedsiębiorstw. Ponadto co czwarty badany zadeklarował, że będzie rekrutował osoby ze Wschodu w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Przed wybuchem epidemii COVID-19 takie plany miał co dziesiąty podmiot. Właściciele firm mają trudności z obsadzeniem wszystkich wakacji, a jednocześnie są zadowoleni z jakości pracy Ukraińców, co przemawia za przyjmowaniem ich do pracy.

Co polscy pracownicy myślą o pracownikach z Ukrainy?

Pracowników przeważnie cechuje ciepły stosunek do imigrantów z Ukrainy - 78 proc. z nich jest zdania, że przyjezdni ze Wschodu nie stanowią dla nich zagrożenia na rynku pracy. Największa otwartość na zatrudnianie cudzoziemców cechuje osoby od 55 lat wwyż - 91 proc. respondentów z tej grupy zdecydowanie lub raczej nie sądzi, aby zagrażali im pracownicy ze Wschodu.

Mniej optymistyczne nastroje utrzymują się wśród młodszych osób. Co czwarty

badany w wieku od 18 do 24 lat i co trzeci ankietowany z wykształceniem podstawowym wyraził swoje obawy o miejsce pracy. W związku z napływem imigrantów niektórzy pracownicy martwią się też o swoje wynagrodzenia - 37 proc. z nich podziela opinię, zgodnie z którą napływ pracowników ze Wschodu nie wpłynie na obniżkę płac, ale drugie tyle jest przeciwnego zdania. Również w tym przypadku pensja stanowi przeważnie zmartwienie osób młodych (25-34 lata), bez doświadczenia i z niższym wykształceniem (blisko 50 proc),

które pracują na stanowiskach niższego szczebla. Największymi optymistami okazali się pracownicy powyżej 55. roku życia (42 proc.), najdłużej obecni na rynku.

Zdaniem Krzysztofa Ingłota wątpliwości pracowników nie są uzasadnione. Ekspert przypomina, że pod koniec I kw. br. liczba wolnych miejsc pracy w podmiotach gospodarki narodowej wynosiła 110,2 tys. (o 30 proc. więcej niż trzy miesiące wcześniej). Zaznacza też, że konkurencja ze strony pracowników ze Wschodu jest mniejsza niż przed wybuchem epidemii COVID-19, chociaż przyznaje, że coraz więcej Ukraińców chce pracować w Polsce. W 2021 r. wydano blisko 1 milion (998 tys.) oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcom, a to aż o 63 proc. więcej niż w 2020 r. oraz o 18 proc. więcej niż dwa lata temu.

Chociaż większość Polaków aktywnych zawodowo nie obawia się utraty pracy z powodu osób ze Wschodu, to co drugi pracownik uwzględniony w „Barometrze Polskiego Rynku Pracy” (45 proc.) podziela pogląd, zgodnie z którym do Polski powinno przyjeżdżać mniej imigrantów zarobkowych. Taką opinię wyraża aż 53 proc. młodych osób, w wieku od 25 do 34 lat, a tylko co czwarty respondent ma odmienne zdanie. Krzysztof Ingłot uspokaja sceptyków, wskazując na stanowiska, jakie przeważnie zajmują Ukraińcy. Pracują oni tam, gdzie brakuje personelu i ciężko jest o nową kadrę z kraju.

©©

Firmy rekrutują pracowników tymczasowych. Tylko część oferuje umowę o pracę

Rynek pracy

Anna Bartosiewicz

anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Zainteresowanie usługami agencji zatrudnienia wraca do stanu sprzed pandemii. Pracodawcy poszukują pracowników tymczasowych zarówno na okres krótszy niż trzy miesiące, jak i długoterminowo. Z usług agencji zaczyna też korzystać firmy, które wcześniej rekrutowały same.

W ubiegłym roku na rynku pracownika utrzymywała się duża

niepewność, a popyt na usługi agencji zatrudnienia był mniejszy niż przed pandemią. Tego typu firmom udało się znaleźć zajęcie dla ponad 1 mln osób - wynika z raportu „Informacja o działalności agencji zatrudnienia w 2020 roku” Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, na który powołuje się Polskie Forum HR.

W 2020 r. zatrudnienie lub inną pracę zarobkową znalazło 206 tys. osób korzystających z rekrutacji stałych za pośrednictwem agencji zatrudnienia (o 34 proc. mniej niż w 2019

roku). Sporą część kandydatów, z którymi podpisano umowy, stanowili cudzoziemcy (39 proc. wobec 42 proc. rok wcześniej). Podczas pandemii praca najczęściej była oferowana pracownikom opieki osobistej w ochronie zdrowia i pokrewnym, gdzie indziej niesklasyfikowanym. Na te stanowiska przyjęto 27 tys. osób.

U zagranicznych pracodawców posadę znalazły 142 tys. osób (o 13 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku temu), z czego aż 59 proc. kandydatów było potrzebnych

na mniej niż trzy miesiące, 30 tys. osób stanowili magazynierzy i pokrewni, a ponad 70 proc. klientów wyjechało w celach zarobkowych do Niemiec lub Holandii.

W 2020 r. co drugi pracownik tymczasowy dostał pracę na okres do trzech miesięcy. Z rynku zniknęło wiele podmiotów.

Przeszło trzykrotnie więcej, bo 660 tys. osób, które zgłosiły się do agencji zatrudnienia, skierowano do pracy tymczasowej (o 52 tys. mniej niż przed rokiem), z czego 40 proc. stanowili cudzoziemcy. Umowy o pracę tymczasową podpisano w 45 proc. przypadków, resztę stanowiły inne formy zatrudnienia. Co drugi pracownik (51 proc.) dostał pracę na okres do trzech miesięcy. Na rynku funkcjonowało aż 8818 pośredników. W tym czasie zarejestrowano 1797 nowych podmiotów, ale drugie

tylko firm, bo 1739, zniknęło z rejestru agencji zatrudnienia.

Podczas pandemii w takich branżach jak gastronomia czy automotive zmniejszyło się zapotrzebowanie na pracowników tymczasowych. Zgodnie z danymi Polskiego Forum HR w 2020 r. rynek pracy tymczasowej skurczył się o 10 proc., ale firmy działające w logistyce, produkcji przemysłowej, transporcie, branży e-commerce czy IT często zwracały się do agencji zatrudnienia z prośbą o pomoc w obsadzeniu wolnych stanowisk.

Minister edukacji: Moim celem jest podwyżka dla nauczycieli

Lidia Lemaniak
redakcja@polskatimes.pl



Rozmowa

- Mniej biurokracji, więcej pracy z uczniem i zdecydowanie większe wynagrodzenia - to wszystko jest w komplecie naszych propozycji zmian kierunkowych w statusie zawodowym nauczyciela - mówi minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek.

Czy na tę chwilę - w związku z sytuacją koronawirusową - na sto procent uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych wrócą do nauki stacjonarnej od 1 września?

Nie zmienia się nic w stosunku do tego, co nastąpiło 25 czerwca - nie będziemy wydawać żadnego nowego rozporządzenia - wszyscy uczniowie i wszyscy nauczyciele wracają stacjonarnie do szkół.

A studenci, 1 października?

W tym tygodniu będzie rozporządzenie, w którym zmienimy nieco zasady funkcjonowania uczelni, zachęcając rektorów do tego, aby wszędzie odbywały się zajęcia stacjonarne, a w niektórych sytuacjach - dla studentów, którzy czują się zagrożeni, np. mają choroby współistniejące - żeby wprowadzone zostały zajęcia hybrydowe, tzn., aby mogli online uczestniczyć w zajęciach, które odbywają się w sali. Rektorzy uczelni będą mogli również podejmować decyzję o zajęciach zdalnych, ale tylko wtedy, kiedy sytuacja pandemiczna się pogorszy. Nie chciałbym, aby rektorzy z jakichś powodów podejmowali decyzję o tym, że zajęcia mają odbywać się tylko w trybie zdalnym, bo to niszczy wspólnotę akademicką.

Jak wygląda - procentowo - wyszczerzenie przeciwko Covid-19 wśród nauczycieli?

Byłoby doskonałe, gdyby wszystkie grupy społeczne w Polsce do szczepień podeszły tak, jak nauczyciele. Wówczas mielibyśmy pandemię z głowy. Przypomnijmy, że nauczyciele zostali zaszczepieni w pierwszej grupie, jeszcze wczesną wiosną rozpoczę-



Prof. Przemysław Czarnek: zapraszam związkowców do rozmów o podwyżkach. Chciałbym, żeby to była podwyżka kilkudziesięcioprocentowa

liśmy rejestrację, a to dzięki nakładce na system informacji oświatowej, którą stworzyli nasi informatycy - pod wodzą wiceminister Marzeny Machałek - w ciągu zaledwie kilku dni. W bardzo krótkim czasie na szczepienie zarejestrowało się 590 tys. nauczycieli, a następnie przytłaczająca część z nich się zaszczepiła. Później nauczyciele szczepili się również w ramach ogólnodostępnych punktów. Liczymy, że około 80 proc. nauczycieli jest zaszczepionych, więc poziom bezpieczeństwa zdrowotnego jest bardzo duży. Pozostałe 20 proc. serdecznie do tego zachęcamy, ale wiemy też, że są wśród nich osoby, które przeszły Covid-19, mają przeciwciała i stąd oddalają szczepienie na kolejne miesiące. Są też osoby, które mają różne choroby współistniejące i mają swoje obawy. Podkreślę raz jeszcze - gdyby wszyscy w Polsce podeszli do tej sprawy tak odpowiedzialnie, jak nauczyciele, mielibyśmy już odporność populacyjną.

Czy jest Pan zwolennikiem obowiązkowych szczepień przeciwko Covid-19 dla nauczycieli?

Nie, nie jestem. Powtarzam - nauczyciele wykazali się wielką odpowiedzialnością i blisko 80 proc. środowiska nauczycielskiego jest już zaszczepionych. Przy tym po-

ziomie zaszczepienia wśród nauczycieli, nie potrzeba absolutnie żadnego obowiązku. Jest mnóstwo grup społecznych, które mają dużo słabszy poziom zaszczepienia i tam się skupmy na ewentualnym obowiązku, a nie w szkole.

A obowiązkowe szczepienia wśród dzieci?

W ogóle nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Dzieci będziemy zachęcać, będziemy tworzyć punkty szczepień w szkołach, jeśli dyrektorzy będą sobie tego życzyć, a rodzice będą chcieli dzieci szczepić. Ale absolutnie nie ma mowy o żadnym obowiązku i żadnego podziału na dzieci zaszczepione i niezaszczepione też nie będzie.

Kiedy obejmował Pan tę rolę ministra edukacji i nauki, za jeden ze swoich celów postawił Pan sobie przywrócenie prestiżu zawodu nauczyciela. Co już w tym temacie udało się zrobić i jakie są najbliższe plany?

Plany są bardzo ambitne. Rozwiązania legislacyjne są już w części gotowe. Brakuje tylko woli współpracy związków zawodowych z ministrem. Zanim zaczęły się rozmowy na temat statusu nauczyciela w grupach, to związkowcy je zbojkotowali i wyszli. To trudne do zrozu-

mienia, bo związki zawodowe nie są same dla siebie, tylko są dla nauczycieli. My chcemy rozmawiać o propozycjach kierunkowych, w ramach których chcielibyśmy wypracować końcowe, korzystne dla nauczycieli rozwiązania. Ta sytuacja, w której rozmowy zostały zignorowane, pokazuje, jakie są przy najmniej niektóre związki zawodowe w Polsce - są same dla siebie. To jest przykre dla wielu nauczycieli, z którymi rozmawiam, bo to nie jest moja ocena. Te związki mnie nie reprezentują. Ale propozycje są, a trzy z nich trzeba wprowadzić natychmiast.

Jakie to propozycje?

Po pierwsze - tutaj już jest gotowy akt prawny i za chwilę będzie wydawany - rozporządzenie ewaluacyjne. Chcemy zdjąć z nauczycieli wszystkie te kosztowne obowiązki biurokratyczne, które powodowały, że nauczyciele mieli mnóstwo nikomu niepotrzebnej pracy i ją wykonywali. Były to obowiązki biurokratyczne generowane ewaluacją zewnętrzną i wewnętrzną, czyli zarówno przez kuratoria oświaty (w mniejszości), jak i dyrektorów szkół. Dyrektorem na podstawie rozporządzenia wymagali od nauczycieli sprawozdań, ankiet i Bóg wie czego jeszcze. Kuriozalną sytuacją było sprawozdanie,

którego życzył sobie dyrektor szkoły - przez litotę nie powiem której - od nauczyciela wychowania fizycznego. Było to sprawozdanie z nauki skoku przez kozła w trybie zdalnym. To mogłoby być częścią jakiegoś kabaretowego przedstawienia, a takie sytuacje naprawdę się zdarzają. Zdjęcie biurokracji z nauczycieli ograniczy obowiązki, których wypełniać nie powinni. Po drugie - w ślad za tym nauczyciele powinni być bardziej dostępni dla uczniów. Sytuacja, w której rodzic ucznia klasy siódmej czy ósmej, musi uczyć się podstaw fizyki, żeby obrobić pracę domową ze swoim dzieckiem, jest sytuacją absolutnie niedopuszczalną. Rodzice chcą, aby szkoła uczyła, a nie wymagała od rodziców, aby sami się uczyli, żeby przekazać wiedzę swoim dzieciom. Nauczyciel ma być dla ucznia, a nie dla biurokracji. Po trzecie - wynagrodzenia. Mniej biurokracji, więcej pracy z uczniem i zdecydowanie większe wynagrodzenia - to wszystko jest w komplecie naszych propozycji zmian kierunkowych w statusie zawodowym nauczyciela. To wszystko trzeba wprowadzić już od przyszłego roku i najpóźniej od 1 września 2022 roku, muszą w całości obowiązywać, bo prestiż zawodu nauczyciela musi być radykalnie podniesiony. Zawód nauczyciela ma być zdecydowanie bardziej atrakcyjny, żeby trafiali do tego zawodu absolwenci uczelni jeszcze lepsi niż dzisiaj.

Coś jeszcze?

Są jeszcze projektowane zmiany w awansie zawodowym, który dość sztucznie został wprowadzony na przełomie lat 90. XX wieku i początku XXI wieku. Dziś - patrząc na nauczycieli - 2/3 z nich to nauczyciele dyplomowani. Wydaje się, że podział na nauczycieli kontraktowych, stażystów, mianowanych i dyplomowanych, jest zupełnie niepotrzebny. Trzeba zdecydowanie uprościć awans zawodowy nauczyciela, bo to też generuje biurokrację i gonitwę za szkoleniami, żeby tylko przedstawić zaświadczenie.

Co z zarobkami nauczycieli? Oczywiście, rząd dał im podwyżki, ale np. taki początkujący nauczyciel wciąż zarabia dramatycznie mało.

Są miejsca w Polsce, np. w małych miasteczkach i na wioskach, gdzie nauczyciele są najlepiej opłacaną grupą zawodową. W wielu szkołach pracują 27 godzin przy tablicy, czyli wyrabiają półtora etatu i są to nauczyciele, którzy zarabiają po 5-6 tys. zł na rękę. To w Polsce nie jest złe wynagrodzenie. Jeśli policzymy średnią godzin przy tablicy wypracowaną przez nauczycieli w Polsce, to jest to 21 godzin tygodniowo, a nie 18.

Nie wszyscy nauczyciele, również ci na wsiach, mają nadgodziny.

Problem polega na tym, że w wielu miejscach nadgodziny są dla „swoich”, a na „gołym etacie” są ci, którzy np. nie są lubiani przez dyrektora szkoły. Chcemy to wyrównać tak, żeby wszyscy mieli podobne warunki pracy. Wówczas wszyscy zarobią więcej pieniędzy.

Jaki jest Pana cel - ile będzie zarabiał nauczyciel na początku ścieżki zawodowej?

Chciałbym, żeby to była podwyżka kilkudziesięcioprocentowa. Ale to jest cel, który musi być wypracowany ze związkami zawodowymi. Zapraszamy do rozmów.

Media informują, że w dużych miastach brakuje nauczycieli. Już o wielu propozycjach rozmawialiśmy, ale co jeszcze można zrobić, żeby zachęcić do wykonywania tego wartościowego zawodu?

Nie jestem pewien, czy nauczycieli ma być więcej. Sytuacja demograficzna jest dramatyczna i dzieci wcale nie będzie więcej, a co za tym idzie uczniów w szkołach będzie ubywać. To, że występują trudności z zatrudnieniem nauczycieli, zwłaszcza przedmiotów ścisłych, w dużych miastach, to takie trudności występowały zawsze, ale to wszystko jest do pokonania. Nie są to głębokie problemy. Gdy zostałem ministrem, od razu zleciłem badania na temat rynku pracy nauczycielskiego w perspektywie 5-10 lat, bo wydawało mi się, że mogą być kłopoty. Jednak badania jednoznacznie pokazały, że w związku z zapadającą demografią, którą przeżywamy, wcale nie jest tak, że nauczycieli jest za mało.

Będą nowe i przebudowane przejścia dla pieszych m.in. w Miastku, Tuchomiu, Łubnie

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl



Investycje

Powiat bytowski oraz gminy Miastko i Tuchomie otrzymają pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na budowę i przebudowę przejść dla pieszych, które mają być bezpieczniejsze. Inwestycje zostaną wykonane wiosną 2022 r.

W pierwszym tegorocznym rozdaniu w województwie pomorskim dofinansowanie uzyskało łącznie 128 zadań (50 - powiaty, 78 - gminy). Dofinansowanie przejść dla pieszych na drogach powiatowych to łącznie 6 mln 338 tys. zł, a na drogach gminnych 6 mln 671 tys. zł (dotacja wynosi do 80 procent). Dodajmy, że do końca sierpnia br. przyjmowane są wnioski do dodatkowego naboru o dofinansowanie.

Miastko dostało pieniądze na pięć projektów



Rejon ul. Kujawskiej i Szkolnej w Miastku, który zostanie przebudowany i będą m.in. nowe przejścia dla pieszych

Gmina Miastko otrzyma dofinansowanie na 5 inwestycji. Największa dotyczy przebudowy ulicy Kujawskiej w Miastku koło Szkoły Podstawowej nr 2 z nowym prze-

ściem dla pieszych, zatoką autobusową i doświetleniem. Koszt prac szacuje się na 480 tys. zł (dofinansowanie to 200 tys. zł). Z tym pracami współ-

grają wykonanie nowego przejścia dla pieszych na ulicy Szkolnej (koszt 104 tys. zł, dofinansowanie 83,2 tys. zł).

W Miastku przebudowane zostaną także przejścia dla pieszych przy ul. Królowej Jadwigi

(koszt 49 tys. zł, dofinansowanie 39 tys. zł), Konstytucji 3 Maja (koszt 44 tys. zł, dofinansowanie 35,2 tys. zł) oraz w Słossinku (koszt 89 tys. zł, dofinansowanie 71 tys. zł).

- Wszystkie przejścia zostaną doświetlone. Przy opracowaniu projektu wyjdzie, czy pojawią się np. wysepki czy wyniesienia - mówi Kazimierz Koziół, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miejskim w Miastku. Dodaje, że gmina Miastko wskazała Zarządowi Dróg Powiatowych w Bytowie przejścia dla pieszych na jej terenie, na drogach powiatowych, które należałoby poprawić z punktu widzenia bezpieczeństwa. Chodzi o ul. Kaszubską w rejonie skrzyżowania z ul. Kolejową, ul. Dworcową (przejścia koło Polomarketu oraz Rossmana), ul. Małopolską (przy sklepie PSS), ul. Sikorskiego (koło urzędu pracy oraz przy skrzyżowaniu z ul. Małopolską).

Dotacje na przejścia w Kołczygłowach, Łubnie i Bytowie
Powiat bytowski dostanie dofinansowanie na trzy zadania.

Chodzi o przejścia dla pieszych w Kołczygłowach (koszt 110 tys. zł, dofinansowanie 88 tys. zł) i Łubnie (koszt 120 tys. zł, dofinansowanie 96 tys. zł) oraz na ul. Mierosławskiego w Bytowie (koszt 220 tys. zł, dofinansowanie 176 tys. zł). - Poza doświetleniem, w Kołczygłowach i Łubnie będą wysepki dla pieszych, a w Bytowie wyniesione przejście - mówi Marian Miazga, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Bytowie.

W Tuchomiu doświetlone przejścia i nowe chodniki

W Tuchomiu realizowane będą trzy projekty - ul. Jana Hinza (koszt 113,6 tys. zł, dofinansowanie 91 tys. zł), w obrębie skrzyżowania ul. Sportowej i Jana Hinza (dwa przejścia, koszt 191 tys. zł, dofinansowanie 152,8 tys. zł). Wszystkie te przejścia zostaną wyniesione, oświetlone, odwodnione, dodatkowo oznakowane. Będą także nowe chodniki o łącznej długości 450 metrów bieżących.

©©

Pijany tata opiekował się sześciolletnią córką. Znieważał policjantów i był agresywny

Łębork

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Policjanci zatrzymali w Łębku pijanego i agresywnego mężczyznę, który mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu „opiekował się” 6-letnią córką. Mężczyzna odpowie też za znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej interweniujących funkcjonariuszy. Grozi mu kara 3 lat pozbawienia wolności

W nocy w Łębku policjanci zostali powiadomieni o nietrzeźwym ojcu, który miał mieć pod swoją opieką 6-letnią córkę. W trakcie dojazdu do miejsca interwencji, mundurowi zauważyli idącą ulicą młodą kobietę z dzieckiem. Okazało się, że to córki mężczyzny, którego dotyczyło zgłoszenie. Starsza z nich znalazła siostrę przy siedzącym na ławce pijanym ojcu i odprowadzała dziewczynkę do domu.

W pierwszej kolejności policjanci zaopiekowali się dzieckiem i przekazali je matce. Podczas legitymowania ojca dziewczynki, mundurowi wyczuli od niego alkohol. Mężczyzna



Po wytrzeźwieniu 43-letni mieszkaniec Łeby usłyszał zarzuty narażenia dziecka na niebezpieczeństwo, znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy oraz próby wymuszenia na nich przemocą zaniechania czynności służbowych

wprowadził ich w błąd podając fałszywe dane osobowe, był agresywny i w wulgarny sposób znieważał policjantów. Po informowaniu o zatrzymaniu stawiał opór i kopał funkcjonariuszy.

Mundurowi obezwładnili go i doprowadzili do komis-

riatu, skąd następnie trafił do policyjnej celi. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Po wytrzeźwieniu 43-letni mieszkaniec Łeby usłyszał zarzuty narażenia dziecka na niebezpieczeństwo, znieważenia

i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy oraz próby wymuszenia na nich przemocą zaniechania czynności służbowych. Grozi mu kara 3 lat pozbawienia wolności. Dzielnicy będzie kontrolował sytuację rodzinną zatrzymanego.

AUTOPROMOCJA

ŚRODA JEST
DLA ZDROWIA

z dodatkiem Strona Zdrowia

GŁOS
POMORZA

REKLAMA

0010236876



PREZYDENT MIASTA SŁUPSKA

informuje,

że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro, pok. 213-224) został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Słupska, przeznaczonych do:

*oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:

- działki nr 918 przy ul. Marii Zaborowskiej,
- działki nr 444 przy ul. J. Fałata,
- działki nr 438 i 439 przy ul. J. Fałata i ul. A. Grottgera,
- działki nr 85/6 przy ul. Kaszubskiej,
- działki nr 290/3 przy ul. Sierpinka,

*sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 8 przy ul. Bolesława Prusa 5,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 9 przy ul. Maurycego Mochackiego 8,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 20 przy ul. Maurycego Mochackiego 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 26 przy ul. Maurycego Mochackiego 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 15 przy ul. Maurycego Mochackiego 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 16 przy ul. Maurycego Mochackiego 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 5 przy ul. Przemysłowej 7,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 2 przy ul. Zamkowej 2,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 6 przy ul. Stanisława Konarskiego 8,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 2 przy ul. Stanisława Konarskiego 8,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 27 przy ul. Stanisława Konarskiego 8,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 17 przy ul. Stanisława Konarskiego 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 19 przy ul. Stanisława Konarskiego 10,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 10 przy ul. Juliana Niemcewicza 7,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 11 przy ul. Bałtyckiej 1,
- działki nr 787/1 przy ul. Mikołaja Reja 49,
- działki nr 536/20 przy ul. Mikołaja Kopernika,
- działki nr 589/2 przy ul. Murarskiej,

*sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 6 przy ul. Tadeusza Sygietyńskiego 13.

Krzyżówka panoramiczna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, tworzą rozwiązanie.

- A) mieszkanka wschodniej Azji (6).
- B) szatan, demon (4).
- C) potocznie o wieprzowinie lub wołowinie (9).
- D) pracownik stoczni (5).
- E) uczeń szkoły wojskowej (4).
- F) broń szermierza (6).
- G) niewielkie wzniesienie (5).
- H) resztki stolarskie (9).
- I) rodzaj zamszu (5).
- J) ... Cygan, autor tekstów piosenek (5).
- K) Józef ..., pseudonim Stefana Żeromskiego (7).
- L) amerykańska piosenkarka i aktorka z filmu „Narodziny gwiazdy” (4,4).
- Ł) płytkie miejsce w rzece (5).

[illegible]

- | | |
|-------------------------------------|--|
| M) zamiast krawata (6). | ny (6). |
| N) sol lub re na pięciolinii (4). | T) wymarły gatunek konia (6). |
| O) niewielka chmurka na niebie (8). | U) niejedno w czerwonym barszczu (5). |
| P) drobna czcionka drukarska (4). | W) przepływa przez Pragę (7). |
| R) wybitne osiągnięcie (6). | Z) plonie w czasie igrzysk olimpijskich (5). |
| S) na czele wojskowej kolumny (6). | Ż) kończą się dożynkami (5). |

Krzyżówka z hasłem

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 21, utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe:

Poziomo:

- 3) mąy ustny instrument,
- 7) brak sił fizycznych,
- 8) rosyjska złotówka,
- 9) wyzyskiwacz, lichwiarz,
- 10) Orłowa, radziecka aktorka,
- 12) trawiasta równina w Afryce,
- 14) niższy od ambasadora,
- 16) wypęd krów na łąkę,
- 19) temperatura ciała,
- 20) trener piłkarski,
- 21) ptak leśny z czubem,
- 22) dział matematyki.

Pionowo:

- 1) ogór wiadomości,
- 2) pomieszczenia na jednej osi,
- 3) asekuracja, opieka,
- 4) mieszkaniac Zakopanego,
- 5) bardzo bogaty człowiek,
- 6) na gałęziach jodły,
- 11) niewypłacalność, kłapa,
- 12) wódka gorszego gatunku,
- 13) silna, muskularna kobieta,
- 15) pracuje przy martenie,
- 17) skalne rumowisko,
- 18) mięso na smaczne kotlety.

```

graph TD
    A[cienkie i grube w trzewiach] --> B[zgorzkniały człowiek, zrzęda]
    B --> C[kupalnik górski, roślina lecznicza]
    C --> D[duchowny]
    D --> E[robocze zebranie u szefa]
    E --> F[partner do tańca]
    F --> G[miasto z klubem Stilon]
    G --> H[rozwiwana na końskiej szyi]
    H --> I[wielka równina w Ameryce Północnej]
    I --> J[jeden z modeli samochodu]
    J --> A
  
```

cienkie i grube w trzewiach	zgorzkniały człowiek, zrzęda	kupalnik górski, roślina lecznicza	duchowny
jeden z modeli samochodu	WIROWKA PANORAMICZNA		robocze zebranie u szefa
wielka równina w Ameryce Północnej	rozwiwana na końskiej szyi	miasto z klubem Stilon	partner do tańca

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, tworzą rozwiązanie – aktualne hasło.

Logogryf

1						
2						
3						
4						
5						
6						

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

- 1) ruchy ciała w takt muzyki,
- 2) zakaźna choroba dzieci,
- 3) aromatyczna przyprawa,
- 4) z licznikiem i mianownikiem,
- 5) ćwiczenie gimnastyczne,
- 6) kruchy mleczny cukierek.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest myśl Karola Korda.

- 1) rzeka z powieści Orzeszkowej: $15 - 13 - 4 - 12 - 14 - 1$,
- 2) ochota na coś słodkiego: $20 - 21 - 26 - 5 - 25 - 17$,
- 3) śniegowa kula: $24 - 16 - 6 - 11 - 7 - 2$,
- 4) groźna mina: $18 - 19 - 22 - 9$,
- 5) pohukują w lesie: $10 - 8 - 3 - 23$.

Rozwiązania

krzyżowca panoramizacja: ...zaiezy który; wirówka panora-
miczna: Letnia przygoda; krzyżówka z hasłem: Nie ma ogrodu
bez chwastu; Jolka: eremita; szyfr: "kapitał Ameryka"; logogryf:
"Niewinne kłamstewka"; krzyżówka A-Z: reżorka; szyfrogram:
Nawet głoś sumienia ma chrypkę.

Jolka

		●		●			
	■			■			■
	■		●	■			■
	■		●	■			■
	B						
●	■	■			■		
							B
●	■	■			■		
						B	

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „B”.

W przypadkowej kolejności:

- przewlekłe schorzenie płuc
- Narodowa Demokracja
- metoda postępowania
- metalowa sztaba na drzwiach
- grecki bóg handlarzy i złodziei
- ludzie tej samej narodowości
- nieustannie narzeka
- największe państwo świata
- twierdza z „Ogniem i mieczem”
- uzależniony od ruletki
- styl pływacki

Szyfr

1	14	11	9	6
10				7
3	2	5	12	13
4				8

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

Poziomo:

- 1) obrok dla gniadego,
3) cienki kij.
- Pionowo:**
- 1) czapka francuskiego
żołnierza,
6) ... Kowalska, autorka
„Pestki”.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25
26				

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

DO 36m², do I p., rozliczeniu może być działka bud. Słupsk, 697571122

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

CENTRUM, umeblowane. 502384484

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

GAZAŻE

GAZAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

0010222008

GAZAŻE Blaszane
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃCY.
K-lin, ul. Bogusława II 3, 512-299-10

009994738

OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11

tel. 59 841 44 20;
601 654 572;

www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO skup wszystkie 695-640-611

USŁUGI

AUTOKONSERWACJA 883080883.

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

REKLAMA

1210225081

ABAKUS

Aniela Barzycka - 21 lat na rynku

szukamy **2 lub 1** -pokojowego mieszkania przy ulicy

Wańkowicza, Jagoszewskiego, Jana Pawła II

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



Atrakcyjne 3 pokoje
rej. Moniuszki, balkon,
279 000,- do negocjacji



Kawalerka z dużą loggią
rej. Sikorskiego 154 900,-
klucze w biurze



TANIE szybkie wydanie
2 pokoje rej. Sikorskiego
tylko 209 000,- do negocjacji

FIRMA DOMAR Tatów zatrudni operatora koparki. Oferty prosimy przysyłać: tomasz.dorszynski@domar-k.pl Tel. 664-410-796

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni: majstra robót wodno-kanalizacyjnych. Oferty prosimy przysyłać: czupajlo@domar-k.pl Tel. 94 316-09-43

Firma REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę w Niemczech bez znajomości jęz. niemieckiego. Poszukujemy pracowników do pracy przy załadunku paczek kurierskich, sortowaniu surowców wtórnych oraz pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Telefon 727 001 702.

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

FRYZJERA. Tel. 510125131

KUCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę, na sezon. Ustronie Morskie. 602282775

MALOWANIE/TAPETOWANIE/OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa kwatera + auto. Tel: 602 262 365, 539 343 726.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, spawacz, ślusarz: 601-218-955

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę kobiety i mężczyzn do pakowania wyrobów mięsnych - temp. ok. +1°C. Nie wymagamy dośw. ani jęz. niem., 574-557-992; 574-486-960.

OŚRODEK w Sarbinowie zatrudni pokojowe. Zakwaterowanie i wyżywienie. 508-275-331

PRACA OPIEKA NIEMCY WYSOKIE ZAROBKI
tel. 501 409 214

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)!
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

ZATRUDNIĘ emeryta lub osobę powyżej 50 lat do pielęgnacji ogrodu w Koszalinie, tel. 509 180 434.

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

PRALKI, urządz. elektryczne, gastronomia.

Chłodnictwo. 507380118

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

PŁYTKI układanie, remont, 508011742.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

OGRODNICZE

OCZKA wodne, kaskady i inne, 691226885.

PORZĄDKOWE

MOBILNY Odbiór-skup złomu.

Opróżnianie mieszkań, magazynów, domów, piwnic, gospodarstw rolnych. Tel. 697-782-596.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G. od 75 zł/os. w tym śniadanie i obiad, pok. z łaz. + TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAM ładowacz czołowy TUR, 602507920.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

SKUP odsadków i bydła rzeźnego. Gotówka. 721-102-689

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odhodowanych, tel. 785-188-999

Towarzyskie

ATRAKCYJNA dojrzała, 661177611

OLA prywatnie 663092135

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

0010237437

Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Kielecka
ul. Pańska 1a, 25-811 Kielce

KRS: 0000281349
tel. 41 344 65 55
e-mail: kielecka@zhp.pl

INFORMUJE

o sprzedaży nieruchomości położonych w Bobolinie, gm. Darłowo, w trybie konkursu ofert.

Cena wywoławcza nieruchomości położonych w Bobolinie, gm. Darłowo, składających się z:

1. nieruchomości zabudowanej budynkami niemieskalnymi składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 120/11 o powierzchni 1,1568 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą nr KO1K/00046010/1, oraz
2. nieruchomości niezabudowanej składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 120/19 o powierzchni 0,0168 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą nr KO1K/00069886/9

wynosi 2 300 000,00 PLN. Wadium wynosi 3% ceny wywoławczej.

Pisemne oferty należy złożyć do dnia 31 sierpnia 2021 r. do godziny 12:00 na następujący adres: ZHP Chorągiew Kielecka, ul. Pańska 1A, 25-811 Kielce. Decyduje data doręczenia oferty Organizatorowi. Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Jeśli zostanie złożona więcej niż jedna oferta spełniająca warunki Konkursu, Komisja Konkursowa zarządzi przeprowadzenie licytacji w formie ustnej wśród wszystkich obecnych Oferentów, którzy uprzednio złożyli pisemną ofertę, która nie została odrzucona. Licytacja w formie ustnej odbędzie się nie później niż w ciągu 7 dni od dnia otwarcia i rozpoznania przez Komisję Konkursową ofert pisemnych.

Szczegółowy regulamin konkursu ofert oraz inne informacje na jego temat znajdują na stronie internetowej <https://kielecka.zhp.pl/konkurs-ofert-bobolin/>



Czytaj tak, jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

USŁUGI FINANSOWE

EGZEKUTOR długów, 669 111 148.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro 730 49 77 71

DO wykończeń 510125131

FIRMA DOMAR Tatów zatrudni kierowców kat. C, C+E. Mile

widziane doświadczenie. Oferty prosimy przysyłać:

tomasz.dorszynski@domar-k.pl

Tel. 664-410-796

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Julia Wieniawa odwiedziła Monte Carlo

Młoda celebrytka wybrała się z Nikodemem Rozbickim na wakacyjną podróż po Europie i dokładnie relacjonuje ją na Instagramie. Dzięki temu wiemy, że odwiedziła m.in. Paryż, a potem pojechała do Monte Carlo, gdzie spotkała się z... Grażyną Szapolowską. 67-letnia gwiazda była przewodnikiem dla pary w zwiedzaniu tego państwa-miasta. Po dniu pełnym wrażeń Wieniawa i Rozbicki odpoczywali w luksusowym hotelu z widokiem na Lazurowe Wybrzeże.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Anna Dereszowska pomaga zwierzętom

Aktorka opublikowała w internecie relację ze swojej wizyty w schronisku dla bezdomnych psów w Nystrem pod Giżyckiem. Wraz z jednym z producentów przekazała zwierzętom spory zapas karmy. W komentarzach fani aktorki zwrócili uwagę na to, że schronisko cieszy się złą sławą, a nad właścicielami ciąży zarzuty prokuratorskie. „Nic nie wzbudziło naszych podejrzeń” – odpowiedziała aktorka.

Agnieszka Włodarczyk bierze syna na spacer

Znana aktorka zaczęła wybierać się na pierwsze spacerunki z synkiem Milanem. Na razie trzyma się z dala od ludzi i wędruje z maluchem po pobliskim lesie. „Żadnej restauracji jeszcze nie odwiedziliśmy, bo pewnie wpadłabym w panikę, jakby zaczął głośno płakać, a on potrafi dać czadu. No i nie miałabym luzu z karmieniem w miejscu publicznym” – wyjaśnia fanom.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Kazadi: Mam dużo więcej niż tylko ciało

Prezenterka odpoczywa w Grecji i wrzuciła na Instagram swoje zdjęcie w mikroskopijnej bikini. Niektórzy fani okazali się tym zgorzeleni. „Według mnie mogłaś się ubrać trochę bardziej. Przecież możesz coś zostawić dla swojego ukochanego. Po co pokazywać wszystkim?” – napisał jeden z nich. „Jak ci się nie podoba, po prostu idź dalej lub nie oglądaj. Co do ukochanego, mam dużo więcej do zaoferowania niż tylko swoje ciało” – odpowiedziała celebrytka. (GZL)

TV HIT

SERIAL



Paloma

TTV 14:35

Paloma dokonuje ostatnich poprawek sukni klientki. Po pracy kobieta jest umówiona na wizytę u lekarza. Rutynowe badania niestety wykazują, że jest śmiertelnie chora.

FILM



Rekiny wojny

TVN 21:30

Oparta na faktach historia dwóch młodych mężczyzn, którzy wykorzystując mało znany projekt rządowy, dobierają się na przetargach dla amerykańskiej armii. W końcu popadają jednak w tarapaty.

FILM



Czarna Pantera

POLSAT 20:05

Książę T'Challa (Chadwick Boseman) po śmierci ojca powraca do Wakandy, aby przejąć władzę. Szybko okazuje się, że będzie musiał się zmierzyć z dawnym wrogiem.

SERIAL



Syn

TVP 2 22:15

Rok 1849. Komancze napadają na dom McCulloughów, porwają nastolatków – Elię oraz jego brata Martina. Po latach, w roku 1915, Eli (Pierce Brosnan) i jego syn Pete walczą ze złodziejami bydła.

Krzyżówka nr 125

Pozioomo:

- 1) drapieżna ryba słodkowodna,
- 6) między krtanią, a oskrzelami,
- 10) często psuje się od głowy,
- 11) kabaret Jana Pietrzaka,
- 12) wykwalifikowany w fabryce,
- 13) ciemisty krzew o czerwonych owocach,
- 15) żartobliwie o podstarzałym kobiecie,
- 19) skazany na utratę praw i czci,
- 23) ustępowanie wody na morskim brzegu,
- 25) Lora, wokalistka jazzowa,
- 26) krąg nad głową świętego,
- 27) Anna, śpiewała „Tańczące Eurydyki”,
- 28) nagrobek w formie usypanego kopca,
- 32) szczególne uzdolnienie,
- 35) ciarki przechodzące po plecach,
- 36) kładka nad potokiem,
- 37) symbol kraju samurajów,
- 38) Jan, współtwórca grupy Skamander,
- 39) placek na święto Paschy,
- 40) wspina się na Gerlach,
- 41) „Ostatni...”, film Wandy Jakubowskiej.

Pionowo:

- 2) metal na olimpijskie medale,
- 3) ... angielskie, przyprawa,
- 4) zakładka na sukni,
- 5) kamienny lub polarny,
- 6) pchli ..., miejsce handlu starościami,
- 7) drewno na drogie meble,
- 8) cienka gałązka wierzbowy,
- 9) ostra przyprawa do mięs,

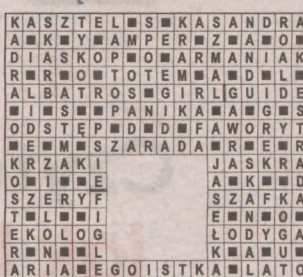


Zamów prenumeratę „Głosu”

94 340 11 14
od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00
prenumerata.gdp@polskappress.pl

- 14) zdobycz wojenna lub pochodząca z rabunku,
- 15) niewielkie skupisko drzew,
- 16) biednemu zawsze wieje w oczy,
- 17) gąsienica dla paza królowej,
- 18) piosenka kojarzona z protestem,
- 19) imię autora „Szlacheckiego gniazda”,
- 20) do pieczenia babek,
- 21) Roger, filmowy „Święty”,
- 22) początek maratonu,
- 24) drogą do kruszenia murów,
- 29) ojczyzna poety Tarasa Szewczenki,
- 30) mieszkanka stolicy „gorącej” wyspy,
- 31) niezręczne zachowanie,
- 32) podtrzymuje złamaną kończynę górą,
- 33) zespół Macieja Miecznikowskiego,
- 34) tatarska to jasyr.

Rozwiązanie nr 124



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Podjęmowane dzisiaj przez Ciebie przedsięwzięcia będą inspiracją dla innych osób. Horoskop dzienny zapowiada, że niektórzy będą próbowali wręcz kopiować to, co robisz.

Ryby (19.02-20.03)

Złatwością zrealizujesz wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania. Horoskop na dziś zapowiada, że znajdziesz czas na pomaganie innym osobom. Staraj się nie odmawiać nikomu.

Baran (21.03-19.04)

Nie pój za sobą żadnych mostów, bo w przyszłości niektóre z nich mogą Ci się okazać przydatne. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi utrzymywać poprawne relacje z otoczeniem.

Byk (20.04-20.05)

Horoskop dzienny zapowiada, że otrzymasz dzisiaj interesującą propozycję współpracy i bardzo chętnie na nią przystaniesz.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Wykażesz się dzisiaj wyjątkowo ugodową postawą. Horoskop na dziś zapowiada, że bliscy oraz znajomi będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Rak (22.06-22.07)

Horoskop dzienny na poniedziałek bardzo wyraźnie wróży, że nie będzie dzisiaj Twojej zgody na jakiegokolwiek niedociągnięcia.

Lew (23.07-22.08)

Nie trać dzisiaj z pola widzenia potrzeb i oczekiwań innych osób. Horoskop dzienny radzi pamiętać przede wszystkim o tych ludziach, którzy zazwyczaj nie są zbyt samodzielni.

Panna (23.08-22.09)

Przygotuj się na konieczność wzięcia dzisiaj na swoje barki dodatkowych obowiązków. Horoskop na dziś zapowiada, że trudno Ci będzie się z nimi uporać, ale jakoś dasz radę.

Waga (23.09-22.10)

Nie daj dzisiaj niczego w sobie i nie ukrywaj przed innymi swoich emocji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że otwartość pozwoli Ci zniwelować wszelkie problemy.

Skorpion (23.10-21.11)

Przed Tobą wyjątkowo pomyślny dzień. Horoskop dzienny wyraźnie wróży powodzenie we wszystkich podejmowanych działaniach.

Strzelec (22.11-21.12)

Horoskop na dziś mówi, że kosztem swojego prywatnego czasu zaangażujesz się w obowiązki podejmowane przez inne osoby.

Koziorożec (22.12-19.01)

Wszelkie wątpliwości będą dzisiaj rozstrzygane na Twoją korzyść. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada udany dzień.

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gp24.pl
www.gp24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskappress.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskappress.pl

Zastępcy redaktora naczelnego
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskappress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskappress.pl

Dyrektor drukarni

Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl

Dyrektor działu marketingu

Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskappress.pl

Dyrektor działu reklamy

Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskappress.pl

Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskappress.pl,
reklama.gk24@polskappress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl

ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,
redakcja.gp24@polskappress.pl,
reklama.gp24@polskappress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskappress.pl,
reklama.gs24@polskappress.pl

ODDZIAŁY

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniactwa

PBC

Nakład Kontrolowany ZKOP

PAŁAC KONTROLNICTWA

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Szkład Zarządu:

Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kosowski, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu

Slawomir Nowak, slawomir.nowak@polskappress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kosowski, maciej.kosowski@polskappress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskappress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskappress.pl

SPORTOWY

Radość piłkarzy Jantara po zdobyciu gola w 88. minucie



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

IV LIGA. Piłkarskie derby regionu słupskiego rozstrzygnęły się w końcówce spotkania

Jantar lepszy w dziesiątkę

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W meczu dwóch drużyn z regionu słupskiego w 2. kolejce IV ligi Jantar Ustka pokonał Spartę Sycewice 1:0 (0:0). Mecz cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem kibiców. Trybuny boiska sztucznego przy ulicy Grunwaldzkiej wypełnione były po brzegi.

Na początku meczu Jarosław Cudziło próbował strzelać z około 30 metrów, ale piłka poszybowała nad poprzeczką. W 10. minucie wielki błąd popełnili stoperzy Jantara. Piłkę przejął Eryk Kosiński, minął Kamila Gołębiew-

skiego i mając przed sobą pustą bramkę trafił w słupkę. Chwilę potem kolejny błąd. Piłkę stracił Michał Szałek, którą przejął Łukasz Skierka. Wpadł w pole karne, ale uderzył nad poprzeczką. Groźnie zaatakował też Jantar. Dominik Szukielowicz zagrał z lewej strony silną piłkę do Łukasza Stasiaka, ale w ostatniej chwili wybił Szymon Schulz.

Później kaskadny strzał oddał Szałek, piłkę wypuścił Patryk Wójcik i dopadł do niej Bartłomiej Oleszczuk, ale z bramki wybijali futbolówkę obrońcy Sparty. W rewanżu główkował Adrian Solczak, ale Gołębiewski zdołał wybić piłkę.

Na początku drugiej połowy strzelał z boku Konrad Kiełczykowski, ale nie trafił w bramkę. Groźny strzał oddał Maciej Dawid z Jantara po którym Wójcik miał sporo problemów. Kolejny raz bramkarz Sparty miał wiele pracy w 64. minucie, ale tym razem nie dał się pokonać Stasiakowi. W 78. minucie Kamil Wójcik z 10 metrów trafił w słupkę. Trzy minuty potem gospodarze zaczęli grać w osłabieniu, gdyż za drugą żółtą kartkę boisko opuścił Szałek (faulował Skierkę). Na ustępanie podziałało to mobilizująco. Spod końcówki linii piłka została wycofana na linię pola karnego skąd pła-

ska uderzył Kacper Dawid pokonując Patryka Wójcika.

- Wiedziałem, że to będzie trudne spotkanie. Zespół Jantara ma bardzo dużo doświadczonych zawodników i było to widać na boisku. Próbowaliśmy się ustawić na kontrę. Złapaliśmy ich kilka razy na szybki atak. Stworzyliśmy sobie w pierwszej połowie z trzy, cztery sytuacje bramkowe, gdzie mogliśmy otworzyć wynik. Nie udało się, sytuacja się zemściła. Grając w 11 przeciwko 10 tracimy bramkę z kontry. Szkoda trochę tego meczu, bo zawodnicy zostawili bardzo

dużo siły i zaangażowania. Walczyli dzielnie, ale szczęście sprzyjało Jantarowi, więc wygrali - mówił Marcin Rusakiewicz, trener Sparty Sycewice.

- Mecz był bardzo ciężki. Wiadomo, derby się szczygą swoimi prawami. Mniej więcej wiedzieliśmy jak Sparta gra. Nastawiliśmy się na taką grę. Trochę było sytuacji dla nich, natomiast my też mieliśmy swoje sytuacje. Bartek Grano-sik też uderzył w pierwszej połowie bardzo ładnie w słupkę. Fakt faktem, że dwa zespoły miały sytuacje. Udało nam się strzelić pod koniec. Bardzo się cieszę i przede wszystkim wiel-

kie gratulacje dla chłopaków za serducho, które włożyli w tym meczu - powiedział Dominik Kaczmarek, szkolenowiec Jantara Ustka.

JANTAR USTKA - SPARTA SYCEWICE 1:0 (0:0)

1:0 Kacper Dawid (88)

Jantar: Gołębiewski - Oleszczuk, Szałek (81), Dopierała, M. Dawid, Budziński, Grano-sik (75 Wójcik), Szukielowicz, K. Dawid, Miecznikowski (75 Fedorow), Stasiak. Sparta: P. Wójcik - Cudziło, Michalak, Bobrowski (80 Hildebrandt), S. Schulz (85 K. Klawikowski), Kosiński, Krzyżanowski (90 Gulbiński), Solczak, Marciszewicz, Kiełczykowski (65 Kopicirski), Skierka. ©

0 innych rozstrzygnięciach w IV lidze piszemy na stronie drugiej.

IV LIGA. Pierwsze punkty Bytovii Bytów i Gryfa Słupsk. Anioły Garczegorze znowu z porażką. Przegrała także Pogoń

Gryf Słupsk 4 (2)
Wikęd Luzino 2 (1)

Bramki: 1:0 Daniel Piechowski (12), 1:1 Franciszek Barzowski (26-głowa), 2:1 Fabian Słowiński (32), 3:1 Daniel Piechowski (48), 3:2 Krystian Oplątkowski (85-głowa), 4:2 Maciej Gregorek (90)

Gryf: Bielańczuk - K.Golojuch, D.Więckowski, Kowtunen, T.Prusaczyk, Kozakowski, Piechowski, Szymon Mytych (66 Piekarski), Zieliński (90 Ronowski), Gregorek, Słowiński.
Wikęd: Barczak - Borski (61 Mienik), K.Dampc, Barzowski, M.Dąbrowski, Zaworski (61 K.Formela), Damps (83 Landowski), Murkowski (46 Wentk), D.Lisowski (45 Kostuch), Wicon, Oplątkowski.

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Pierwszą groźną akcję w Słupsku zorganizowali goście. Ładnie lewą stroną przedał się nr 9, ale na szczęście dla słupszczan uderzył tylko w boczną siatkę. Później Oskar Zieliński próbował z dystansu, ale piłka poszybowała wysoko nad bramką. W 7. minucie strzał oddał Fabian Słowiński, ale płaski strzał po ziemi był niecelny. Chwilę potem podobnie uderzał w długi róg, ale było to zbyt słabe by mogło zaskoczyć Bartłomieja Barczaka. W 12. minucie po rzucie rożnym główkował Słowiński. Piłka trafiła tuż przed bramką do Daniela Piechowskiego, który wyprowadził gryfitów na prowadzenie. Znow próbował Zieliński z prawej strony, ale ponownie niecelnie. W 26. minucie po wyrzucie z autu piłka trafiła na 5 metr do 36-letniego Franciszka Barzowskiego, który głową pokonał Filipa Bielańczuka. Goście cieszyli się 6 minut z remisu. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłkę przedłużył głową Piechowski, a z bliska trafił Słowiński. Tuż przed przerwą ładna akcja Słowiński - Maciej Gregorek, który wycofał na 16 metr do Zielińskiego, który uderzył z pierwszej piłki, jednak obronił ten strzał golkeeper z Luzina. W 48.



Cztery gole Gryfa. Złota bramka Bytovii

Daniel Piechowski (przy piłce) zdobył dwa gole dla słupskiego Gryfa

minucie Maciej Kozakowski strzelał z rzutu wolnego. Bramkarz odbił piłkę, jednak wprost pod nogi Piechowskiego, który zdobył kolejnego gola. W 65. minucie strzelał Dariusz Mienik i obronił Bielańczuk. W 79. minucie okazję na trzeciego gola miał Piechowski, ale strzelił wprost w bramkarza. Później po dośrodkowaniu główkował Zieliński, obronił Barczak, a po dobitce Zieliński trafił w słupek. W 84. minucie efektownie zagrał z lewej Słowiński i tuż obok słupka posłał piłkę Tomasz Piekarski. Chwilę później gola kontaktowego po rzucie rożnym zdobył Krystian Oplątkowski. Doskonałą okazję miał po kolejnym rożnym Przemysław Kostuch, ale uderzył głową nad poprzeczką. Słowiński również strzelił nad bramką. Trener Grzegorz Bednarczyk w doliczonym czasie przygotował dwie kolejne zmiany. Już miał zejść z boiska Gregorek, ale sędzia wstrzymał tą decyzję

do kolejnej przerwy. Na szczęście dla Gregorka, który przejął piłkę, minął bramkarza i ustalił wynik na 4:2.

- W całej polskiej lidze jest tak, że w ciągu kilkunastu minut może się wszystko odmienić. Cały czas sobie podpowiadaliśmy, żebyśmy grali na 100 procent zaangażowania, koncentracji. Wydawało się, że mamy mecz pod kontrolą, ale jednak jakieś błędy się przytrafiają. Zespół z Luzina walczył do końca i udało mu się złapać bramkę kontaktową. Była duża nerwowość już przed utratą tej bramki. Chwała nam za to, że potrafiłiśmy ten mecz utrzymać do końca i na koniec przypieczętować to zwycięstwo, które nam się należało i zapracowaliśmy na nie - mówił Grzegorz Bednarczyk, trener Gryfa Słupsk.

- Mogło być lepiej. Liczyliśmy na to w drugiej połowie. Szybko stracona bramka na jej początku zmieniła nasze zało-

żenia, ale próbowaliśmy i walczyliśmy. Najbardziej martwi, że tracimy trzy bramki po stałych fragmentach gry - mówił Wojciech Krasucki, drugi trener i kierownik zespołu z Luzina (był prezes Jantara Ustka).

Również pierwsze zwycięstwo na koncie piłkarzy z Bytowa. - Bardzo chcieliśmy pokazać naszej publiczności, że warto w nas wierzyć i że będziemy walczyć za te barwy do końca. Chcemy zdobywać punkty w każdym meczu. Poznaliśmy się z każdym dniem i treningiem coraz lepiej. Bardziej się rozumiemy i to było widać na boisku, szczególnie w pierwszej połowie, że panowaliśmy nad piłką i graliśmy swoje, czyli to, co chcemy grać w tej lidze. W drugiej połowie Grom nas zaskoczył. Wyszli na nas wysoko. Nie pozwalali za dużo, żebyśmy swobodnie rozgrywali. Nie mogliśmy dość długo wyjść na ich połowę, tam pograć sobie w piłkę, czy oddać

strzał - mówił Maciej Błaszowski, zawodnik Bytovii.

Niestety w kolejnym spotkaniu nie powiodło się piłkarzom Aniołów Garczegorze, którzy ulegli wysoko Kaszubii Kościerzyna 0:3. Za to w Gdańsku mocno walczyła Pogoń i nawet prowadziła dwukrotnie.

- Suchy wynik nie oddaje tego co było na boisku, ale to marne pocieszenie. Szkoda straconych punktów aczkolwiek graliśmy z bardzo dobrym zespołem. Kadrowo jest to najmocniejszy zespół w 4 lidze - mówił po meczu w Gdańsku z Gedenią trener Pogoni Waldemar Walkusz. - Mecz tak się ułożył, że nie mieliśmy prawa wracać do domu bez punktów. Obejmujemy prowadzenie po strzale Kwaśnika, parę minut później dwustuprocentową okazję na gola ma Paweł Piór. Niestety, trafił w bramkarza. Gedenia atakowała i doprowadziła do wyrównania w ogromnym zamieszaniu w polu kar-

nym. Na 2:1 strzelił w drugiej połowie Damian Formela i wydawało się, że jesteśmy w stanie to wygrać. Dwa stracone gole zmieniły wszystko, w końcu mocno pracowaliśmy by doprowadzić do wyrównania. **BYTOVIA BYTÓW - GROM NOWY STAW 1:0 (0:0)**

1:0 Włodzimierz Kajdrowicz (73)

Bytovia: Ryngwelski - Lejk, Wdowiak, Błaszowski, Barra (60 Nazarko), A.Szultka (90 Tochman), K.Szultka (72 B.Wolski), P.Wolski, Kropidowski (88 Wirkus), Kajdrowicz, Chojnacki (72 Rzepiński).

GEDANIA GDAŃSK - POGOŃ LĘBORK 4:2 (0:0)

0:1 Łukasz Kwaśnik (54), 1:1 Michał Gajewski (66), 1:2 Damian Formela (70), 2:2 Wojciech Zyska (71), 3:2 Mateusz Borowski (77), 4:2 Bartosz Zalewski (90)

Pogoń: Kolke - Kozierkiewicz, Musuła, Kochanek, Janowicz (57 Raulin), Siłkowski, D.Wojda, Kwaśnik (74 Miotk), Piór (67 D.Formela), Iwanowski (82 Stenka), Atanasiuk (70 W.Łukasz)

ANIOŁY GARCZEGORZE - KASZUBIA KOŚCIERZYNA 0:3 (0:2)

0:1 Nicolas Kankowski (18), 0:2 Kankowski (41), 0:3 Mateusz Kaczmarski (90)

Anioły: Mayer - Narewski (79 Ryta), Drzazgowski, Michał Choszcz, Godula, Syldek (77 K.Wojda), F.Tomasiewicz, B.Tomasiewicz, Siwak (46 Ł.Łapigrowski), Staszczuk, Słumiński (83 Sidor) (86).

Winnych spotkaniach 2. kolejki: GKS Kowale - Czarni Pruszcz Gdański 3:3, Jaguar Gdarsk - Wierzyca Pelplin 2:1, Gryf Wejherowo - Borowiak Czersk 2:1, MKS Władysławowo - Orkan Rumia 1:2, Chojniczanka II Chojnice - Arka II Gdynia 2:0. Pauza: Lechia II Gdańsk. ©©

1. Gedenia Gdańsk	2	6	6-2
2. Orkan Rumia	2	6	4-1
2. GKS Kowale	2	4	8-3
3. Czarni Pruszcz Gd.	2	4	6-4
4. Jaguar Gdańsk	2	4	4-3
6. Wierzyca Pelplin	2	3	5-4
7. Sparta Sycewice	2	3	3-2
8. Jantar Ustka	1	3	1-0
9. Gryf Słupsk	2	3	6-6
10. MKS Władysławowo	2	3	3-3
11. Grom Nowy Staw	2	3	3-3
12. Gryf Wejherowo	2	3	3-3
13. Chojniczanka II	2	3	3-3
14. Wikęd Luzino	2	3	4-5
15. Bytovia Bytów	2	3	2-3
16. Kaszubia Kościerzyna	2	3	3-5
17. Arka II Gdynia	2	1	2-4
18. Lechia II Gdańsk	1	0	2-3
19. Pogoń Lębork	2	0	3-6
20. Borowiak Czersk	2	0	1-4
21. Anioły Garczegorze	2	0	0-5

W meczu dwóch Gryfów lepszy był KS/SMS

PIŁKA NOŻNA - V LIGA. W spotkaniu 2. kolejki klasy okręgowej KS Gryf/SMS Słupsk pokonał rezerwy Gryfa Słupsk 3:1 (1:1).

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

KS Gryf objął prowadzenie w 17. minucie. Piłkę otrzymał Michał Tołek i strzelił w długi róg tuż przy słupku.

W 33. minucie Karol Lutkiewicz z rezerw Gryfa trafił do siatki, ale był na pozycji spalonej. W 57. minucie padło wyrównanie. Dośrodkowanie

z prawej strony wykorzystał Marcin Majcher. Dziesięć minut potem miał on kolejną okazję po błędzie obrony, ale strzelił wprost w bramkarza.

W 83. minucie strzałem bezpośrednim z rzutu rożnego wyprowadził swój zespół na prowadzenie Michał Olszowiec. Chwilę potem z prawej strony płasko dośrodkował Paweł Panek i z kilku metrów wynik ustalił Kacper Grabarczyk.

KS GRYF/SMS SŁUPSK - GRYF II SŁUPSK 3:1 (1:1)

1:0 Michał Tołek (17), 1:1 Marcin Majcher (57-głowa), 2:1 Michał Olszowiec (83-rożny), 3:1 Kacper Grabarczyk (85)

KS Gryf: Kaniowski - Pawlina, Kowalik, Barszcz, Kozub (55 Grabarczyk), Świdroń (68 Panek), N.Ciechański (87 Gajke), W.Ciechański (77 Kazior), P.Wólczyński, Tołek, Olszowiec.

Gryf II: M.Golojuch - Zamara, Wilięga, Zalewski (65 Bentkowski), Lange, Dzwonnik, Piekarski (46 Tsykalo), Lutkiewicz, Ronowski (46 Wojewoda), Grygiel (46 Majcher), Dąbrowski (46 Rewenko).

W innych spotkaniach: Piast Czulchów - Czarni Czarne 1:1, Sokół Wyszehy - Wybrzeże Objazda 5:0, Skotawia Dębica Kaszubska - Brda Przechlewo 6:3, KS Wylinkówko - MKS Debrzno 3:3, Lipniczanka Lipnica - Mysłiwiec Tuchomie 2:0, GTS Czarna Dąbrowka - Zawisza Borzytuchom 1:0, Kaszubia Studzienice - Dolina Gałęźnia Wielka 1:3, Jantaria Poblacie - Start Miastko 0:0. ©©

1. Sokół Wyszehy	2	6	8-2
2. Dolina Gałęźnia Wielka	2	4	5-3
3. KS Gryf/SMS Słupsk	2	4	5-3
4. Czarni Czarne	2	4	4-2
5. Start Miastko	2	4	3-1
6. Jantaria Poblacie	2	4	4-3
7. Piast Czulchów	2	4	2-1
8. Skotawia Dębica Kasz.	2	3	9-7
9. Gryf II Słupsk	2	3	3-3
10. Lipniczanka Lipnica	2	3	3-3
11. Wybrzeże Objazda	2	3	5-6
12. GTS Czarna Dąbrowka	2	3	2-5
13. MKS Debrzno	2	1	5-6
14. KS Wylinkówko	2	1	3-5
15. Kaszubia Studzienice	2	1	2-4
16. Mysłiwiec Tuchomie	2	1	1-3
17. Zawisza Borzytuchom	2	0	1-4
18. Brda Przechlewo	2	0	3-7



Dużo walki było w spotkaniu KS Gryf/SMS - Gryf II (stroje biało-czerwone) na stadionie przy ulicy Zielonej w Słupsku

ALFABET NAPASTNIKA. Gwardzista Zygmunt Gilewski pozostał w pamięci Zbigniewowi Bońkowi z meczu ligowego

Przypomniął swoją karierę

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Zygmunt Gilewski (rocznik 1950) urodził się w pięknym Wilnie (stolica Litwy). We wczesnej młodości interesował się wieloma dyscyplinami sportowymi. Mimo szerokiej oferty postawił na piłkę nożną. Popularny „Zyga” lub „Gilu” (takie miał ksywki) jest wychowankiem Międzyszkolnego Klubu Sportowego Cieśliki Słupsk. Reprezentował w latach świetności drugoligową Gwardię Koszalin. W tym czasie stworzył groźny duet snajperski z Lechem Pałką. Za jego kadencji w gwardyjskim klubie grali między innymi: bramkarze - śp. Tadeusz Małecki i Andrzej Szygenda oraz zawodnicy w polu - Andrzej Rudnicki, Zbigniew Szpakowski (przeszedł z Gryfa do Koszalina razem z Gilewskim w 1972 roku - dop. K.N.), Roman Klasa, Stefan Miła, Piotr Rzepka, Mirosław Okoński. Jego osobą interesował się słynny Górnik Zabrze. Przywdziewał też koszulkę Czarnych Słupsk. Po zakończeniu kariery zawodniczej został trenerem. Wychował trzech młodych reprezentantów Polski. Obecnie mieszka w Koszalinie. Jeden z niewielu, który ma stuprocentową obecność w cyklicznych zjazdach Cieślików (było już ich piętnaście). Przedstawiamy alfabet Zygmunta Gilewskiego.

A - jak atak. To formacja, w której występowałem od początku kariery piłkarskiej. Od najmłodszych lat jako napastnik wyróżniałem się dynamiką i szybkością. Szybko przyswajałem umiejętności techniczne. Byłem zawodnikiem obunożnym i dzięki temu miałem więcej możliwości zdobywania bramek niż moi koledzy z drużyn, w których grałem.

B - jak Boratyński Marian. To człowiek, któremu wielu zawdzięcza wiele. Wśród nich jestem ja. Bez tej osoby Słupsk byłby uboższy w aspektach sportowych i kulturalnych. Był założycielem Międzyszkolnego Klubu Sportowego Cieśliki i jego trenerem. Z jego osobą kojarzone są piękne czasy, medale i sukcesy bokserskie Czarnych Słupsk. To również zasłużony, znakomity i wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna. Uważam, że jego zasługi sportowe i kulturalne są godne przyznania jemu Honorowego Obywatela Słupska.

C - jak Cieśliki Słupsk. To klub, którego jestem wychowankiem. W latach sześćdziesiątych XX wieku to jeden z lepszych klubów piłkarskich w kraju w kate-

gorii juniorów. Do dziś istnieje w sferze towarzyskiej, czego dowodem są zjazdy. Jest to wspólny przykład tworzony przez grupę przyjaciół pod wodzą Mariana Boratyńskiego. Cieśliki wychowały świetnych piłkarzy, w tym czterech reprezentantów Polski seniorów oraz kilkunastu zawodników ligowych. Jestem dumny, że w latach 1966-1968 byłem częścią tworzenia historii klubu, dodatkowo będąc kapitanem zespołu. Zostałem piłkarzem sezonów 1966 i 1968, w których łącznie zdobyłem 92 bramki.

D - jak drużyna. To zespół ludzi, którzy stawiają przed sobą wspólny cel i zmierzają w określonym kierunku, aby go realizować. Byłem członkiem następujących klubów, które tworzyli wtedy wspaniali ludzie i fanatycy futbolu. To: MKS Cieśliki Słupsk, Zjednoczony Gwardyjski Klub Sportowy Gryf Słupsk (III liga), Klub Sportowy Gwardia Koszalin (II liga) i Międzyszkolowy Związkowy Klub Sportowy Czarni Słupsk (III liga).

E - jak jak Elżbieta. Moja żona. Poznaliśmy się jadąc do Karpacza na obóz. Ja piłkarski z Cieślikami, ona taneczny. Był to 1967 rok i miłość od pierwszego wejrzenia, która trwa do dziś. Mogę stwierdzić, że jesteśmy cieśliskim małżeństwem. W tym roku obchodziliśmy już „Złote gody” (przyłączam się z najlepszymi życzeniami z tej okazji i życzę dużo, bardzo dużo zdrowia i wytrwałości w tym związku - dop. K.N.).

F - jak frajda. Tym była dla mnie gra w piłkę nożną. Dzięki niej zanotowałem wiele wrażeń, miałem sporo satysfakcji i przyjemności. Warto to było przeżyć na boisku.

G - jak Gwardia Koszalin. To klub, który w 1972 roku zaproponował mi dołączenie do ich zespołu seniorów i umożliwił mi rozwój piłkarski, któremu oddałem najlepsze lata swojej kariery. Przeżyłem wiele wspaniałych chwil, niezapomnianych meczów, cudownych momentów. W Koszalinie tworzyliśmy znakomity zespół, który wygrywał z najlepszymi w Polsce między innymi z Górnikiem Zabrze. Te chwile trwały do 1979 roku.

H - jak hipopotam. Podróżowanie jest wielką moją i mojej rodziny pasją. Zwiedziłem prawie cały świat, poznałem wiele ciekawych, egzotycznych kultur. Zafascynowałem się światem zwierząt. Spełniając swoje marzenia zawędrowałem wraz z rodziną do Republiki Południowej Afryki, gdzie spotkałem swoich ulubieńców, czyli „Wielką Piątkę”. Niestety, życie pisze swoje scenariusze. Pomimo wielu miesięcy spędzonych



Zygmunt Gilewski podczas 15. Zjazdu Absolwentów MKS Cieśliki Słupsk w Uście

w tropikach hipopotama nie spotkałem. Mam jeszcze zamiar to nadrobić.

I - jak instynkt piłkarski. Albo się go ma, albo nie. Daje on łatwość stwarzania sytuacji na boisku. Ja się z nim urodziłem, co dawało mi ogromną przewagę nad moimi konkurentami do grania w podstawowej jednostce.

J - jak jubileusz. Swoje pięćdziesiąte urodziny zaliczyłem na boisku wraz z przyjaciółmi podczas meczu zorganizowanego na moją cześć. Gościem honorowym był Marian Boratyński. Dwa świetne zespoły Gwardia 70 kontra Dream Team. To była okazja spotkania wielu kolegów z boiska. W tym gronie byli zawodnicy słupskich Cieślików, reprezentanci Polski: Czesław Boguszewicz (też wywodzi się z cieśliskiej rodziny) i Janusz Kupcewicz oraz gwardziści z lat siedemdziesiątych. Bilety wykupione w ilości 952 sztuki dały fundusze na rozwój młodzieżowej piłki nożnej w Koszalinie. Po meczu Player's Party na bankiecie zapadła decyzja, o tym że, będą cykliczne zjazdy Cieślików.

K - jak kontuzje. To zmoza wszystkich sportowców. W swojej karierze doznałem ich kilka. Dwie poważne, które mogły wpłynąć na przedwczesne zakończenie mojej kariery, ale dzięki pomocy wspaniałych ludzi: M. Boratyńskiego, śp. lekarza-chirurga Zbigniewa Nergi oraz mojej cudownej żony Elżbiety, tak się jednak nie stało. Dziś mogę śmiało stwierdzić, że jestem im bardzo wdzięczny za okazane serce, bo wyszedłem z tego i nadal mogę kontynuować swoją przygodę piłkarską na wyczynowym poziomie.

L - jak Lubański Włodzimierz. Według mnie najlepszy piłkarz w historii polskiego futbolu. Świetna technika, szybkość, idealny strzał, a przy tym przegląd na boisku i co cechuje wielkich piłkarzy - inteligencja, nie tylko piłkarska. Włodka spotkałem w 1975 roku w Zabrzu. Wówczas dostałem propozycję grania

w Górniku Zabrze, który na ówczesne czasy był czołowym zespołem Europy. Był to moment, w którym Włodek odchodził już do belgijskiego Lokeren, mimo to udało nam się wymienić parę podań na boisku. W zabrzańskim klubie spotkałem wtedy również Jerzego Gorgonia, Zygryda Szotysika, Andrzeja Szarmacha, Jana Banasia i wielu innych czołowych piłkarzy, z którymi na równi walczyłem na boisku. Górnik był zainteresowany pozyskaniem mojej osoby. W Zabrzu spędziłem trzy miesiące, trenując i poznając zespół. Podczas pobytu w tak utytułowanym klubie z Górnego Śląska zaliczyłem w górnicyz barwach mecz towarzyski w Ostrawie, gdzie pokonał tamtejszego Banika 1:0, a ja okazałem się tym szczęśliwcem, który wpisał się na listę strzelców. Jednak Gwardia nie chciała stracić swojego czołowego napastnika, to zaproponowała mi lepsze warunki niż Górnik. Wróciłem więc do Koszalina. Z Włodkiem, który był moim piłkarskim wzorcem, spotkałem się w późniejszych latach w Brukseli, gdzie spędziliśmy kilka godzin na wspólnej rozmowie.

Ł - jak łut szczęścia. Jest koniecznym warunkiem powodzenia. To bardzo przydatna i ważna rzecz. W swoim życiu prywatnym jak i na drodze zawodowej, w tym również karierze sportowej, odczułem łut szczęścia wielokrotnie.

M - jak mecze zwycięskie. Te, które będę pamiętał do końca życia to: Cieśliki - Sparta Praga (wtedy mistrz Czechosłowacji) 2:1 (to spotkanie w kategorii juniorów, moim udziałem była bramka zdobyta po minięciu dwóch obrońców i przełobowaniu bramkarza); Hansa Rostock - Gwardia Koszalin 1:3 (zanotowałem hat-trick, w tym jeden gol był z rzutu karnego, wtedy w niemieckiej drużynie występował między innymi medalista olimpijczy - Gerd Kische (później zdobył złoto w Montrealu - 1976) i Joachim Streich (brązowy krążek

wywalczył w Monachium - 1972); Gwardia Koszalin - Anokah Phenian (mistrz Korei Połudnocnej) 2:1 (zdobyłem jedną bramkę); Zawisza Bydgoszcz - Gwardia Koszalin 2:3 (mecz o wysoką stawkę, bo wówczas bydogoszczanie walczyli o awans do pierwszej ligi, dwa moje gole i asysta przy trzecim stanęły na drodze Zawiszy do najwyższej klasy rozgrywek. Nie pomogło zaangażowanie Zbigniewa Bońki, który grał świetnie i zdobył bramkę dla bydgoskiego zespołu).

N - jak notatki prasowe. Lubię je zbierać. Mam z nich skompletowane bardzo duże i ciekawe archiwum. Często przeglądam te już archiwalne notatki prasowe, czytam je i wtedy przypominają się mi wspaniałe przeżycia futbolowe. Niekiedy z łezką w oku wracam do tamtych pięknych chwil piłkarskich.

O - jak osoby. Osobą, którą bardzo podziwiałem, podziwiam i nadal będę podziwiał jest śp. Jan Paweł II. W moim życiu piłkarskim spotkałem wielu znanych polskich trenerów i zawodników (oczywiście poza tymi wcześniej wspomnianymi). Oto niektórzy z nich: śp. Kazimierz Górski, śp. Gerard Cieślik, śp. Henryk Szczepański, bramkarz Jan Tomaszewski, Antoni Szymanowski, Mirosław Bulzacki, Henryk Kaspercak, Robert Gadocha, śp. Adam Musiał, Adam Nawalka, Lesław Ćmikiewicz, Kazimierz Kmiecik, Stefan Majewski, Władysław Żmuda, Marek Kusto, Zdzisław Kapka, śp. Zbigniew Rudy, śp. Zdzisław Kostrzewa (bramkarz).

P - jak plebiscyt. Gwardyjscy kibice w podziękowaniu za moją efektywną i skuteczną grę w 2011 roku w plebiscycie „Głosu Koszalińskiego”, ku mojej wielkiej radości, przyznali mi tytuł „Piłkarza 65-lecia Gwardii Koszalin”. W tym klubie rozegrałem prawie 170 spotkań, strzelając 85 bramek.

R - jak rodzina. Gdy myślę o mojej rodzinie rozpiera mnie duma. Zawsze mogę na nią liczyć. Mój Dream Team tworzą: żona Elżbieta, córki Agnieszka i Joanna, zięć Robert, wnuki - Criuse, Taryn, Miłosz, pies Timi.

S - jak striptiz. Na boisku też się to zdarzyło. W meczu Gwardia - Zawisza będąc przy piłce, zostałem zaatakowany przez bydgoskiego obrońcę, który nie mógł mnie zatrzymać w przepisowy sposób, złapał mnie za spodenki, a te mi spadły i zostałem bez nich. Zanim się zorientowałem i założyłem nowe, to 17 - tysięczna publiczność zgromadzona na koszalińskim stadionie miała świetny ubaw, podobnie jak prasa, która dzień później barwnie to opisała.

T - jak trener. W życiu każdego zawodnika, to właśnie trener odgrywa ważną rolę, więc ja postanowiłem spróbować swoich sił. Po zakończeniu zawodowej kariery, zrobiłem papiery i zostałem trenerem. Prowadziłem trzeciroligową Gwardię Koszalin oraz zespoły juniorów młodszego Koszalińskiego Klubu Piłki Nożnej Bałtyk. Podczas mojej pracy szkoleniowej wychowałem trzech reprezentantów Polski: Mateusza Kaźmierczaka i Radosława Felińskiego (zagrani na mistrzostwach Europy juniorów) oraz Dominik Husejko. Bycie trenerem to bardzo ciężki kawałek chleba. Laikom odradzam.

U - jak uwagi. Gdy grało się w złotych latach polskiego futbolu, to wiele się widziało i wiele przeżyło. Dziś trudno coś dobrego powiedzieć o polskiej piłce nożnej: bo kluby słabiotkie i odpadają szybko z europejskich pucharów, reprezentacja Polski bez znaczących sukcesów i sprawiła zawód na Euro 2021, poziom ekstraklasowych meczów jest na niskim poziomie, a zagraniczni gracze występujący na najwyższym szczeblu polskich rozgrywek prezentują przeciętne umiejętności. Futbolem rządzi pieniądz. Stadiony mamy piękne, ale frekwencja pozostawia wiele do życzenia i nie można jej usprawiedliwiać pandemią.

W - jak występy. Jestem szczęśliwy, że jako piłkarz mogłem grać w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Wtedy na boiskach występowało wielu wspaniałych piłkarzy (ich imiona i nazwiska mógłbym wymieniać bez końca). Przecież były medale igrzysk olimpijskich: złoty - 1972 rok (Monachium), srebrny - 1976 r. (Montreal). Polska miała brązowe krążki mistrzostw świata w 1974 roku (Niemcy) i 1982 r. (Hiszpania). Polskie kluby z powodzeniem występowały w Pucharach Europy.

Z - jak Zibi, czyli Zbigniew Boniek. To był gracz wielkiego formatu. Został umieszczony na liście stu najlepszych piłkarzy w historii światowej piłki nożnej według FIFA. Parę razy grałem przeciwko niemu. Miałem z tego wielką dumę, a szczególnie z 1975 roku, kiedy to zagrałem życiówkę. O tym meczu wspominałem wcześniej pod literą M. Ze Zbigniewem Bońkiem spotkałem się po trzydziestu ośmiu latach w listopadzie 2013 roku na pogrzebie Gerarda Cieślika w Chorzowie. Z prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej miałem okazję wymienić kilka zdań. Jak się okazało pamiętał mnie z tamtego wydarzenia piłkarskiego. To dla mnie było bardzo miłe i sympatyczne. ©©

PKO EKSTRAKLASA. Lechia - Cracovia 3:0 w meczu 4. kolejki na Polsat Plus Arenie Gdańsk

Polot, fantazja i gole Lechii

Stadion Polsat Plus Arena Gdańsk



LECHIA GDAŃSK

CRACOVIA

3:0

do przerwy 1:0

Bramki: Maciej Gajos (42), Mateusz Żukowski (84), Łukasz Zwoliński (90+5)

Lechia: Alomerović - Żukowski, Kopacz, Maloča, Conrado (92' Pietrzak), Makowski, Gajos (85' Tobers), Kubicki (92' Terrazzino), Cesay (85' Sezonienko), Paixao, Durmus (94' Zwoliński)

Cracovia: Niemczycki - Rapa, Rodin, Jugas, Rocha (68' Rivaldinho), Lusiusz (83' Kakabadze), Hanca (83' Rasmussen), Sadiković (55' Knap), van Amersfoort, Zaucha (55' Pestka), Alvarez

Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa)

Widzów: 9315

Paweł Stankiewicz

sport@prasa.gda.pl

- Bardzo się cieszę z tego cennego zwycięstwa oraz z tego jak zrealizowaliśmy plan taktyczny na to spotkanie. Do tego dochodzą piękne akcje, gole po akcjach ze skrzydeł. Tak ma grać Lechia. Cieszy mnie gol Mateusza Żukowskiego, wprowadzanie młodzieży nam się udaje i to nasz znak firmowy. Było w tej akcji wszystko - po-

lot, fantazja i skuteczność. Jestem też zadowolony z bramki Łukasza Zwolińskiego. Chciałem go zbudować, a Łukasz pokazał charakter i zdobył bramkę. Cracovia to nie jest łatwy przeciwnik, trudno było nam się przebić przez defensywę rywala, ale czułem w pierwszej połowie, że mamy kontrolę nad meczem. Szczście uśmiechnęło się przy bramce Maćka Gajosa, ale byliśmy kreatywni. Niech to się toczy dalej. Ja jestem zadowolony z gry i wyniku, ale patrzymy w przyszłość, bo przed nami mecz z Lechem w Poznaniu. Cieszę się, że strzeliliśmy trzy bramki. Zawsze chcemy grać tak skutecznie - zapowiedział Piotr Stokowiec, szkoleniowiec biało-zielonych.

Łukasz Zwoliński miał tyle okazji bramkowych w pierwszych trzech meczach sezonu, z rzutem karnym w meczu ze Śląskiem Wrocław, że już mógł pewnym liderem w klasyfikacji strzelców w PKO Ekstraklasie. Zamiast tego ma na koncie jednego gola. Trener Piotr Stokowiec stracił cierpliwość i posadził „Zwolak” na ławce w meczu z Cracovią. Po raz pierwszy w tym sezonie w podstawowym składzie pojawiła się klubowa legenda, czyli Flavio Paixao, który dał dobrą zmianę we Wrocławiu. To jednak nie kapitan biało-zielonych był bohaterem Lechii, który nawiasem mówiąc zagrał mocno przeciętnie i w pierwszej połowie głównie czekał aż sędzia

podyktuje rzut karny dla gospodarzy.

Pierwsza połowa meczu była ledwie przeciętna i miała dwóch bohaterów w gdańskim zespole. Pierwszym był Conrado. Cracovia przeprowadziła jedną skuteczną akcję w tej części gry, podawał Pelle van Amersfoort, a z około czterech metrów strzelał Cornel Rapa. Futbolówka już minęła Zlatana Alomerovicia i wówczas tuż przed linią bramkową pojawił się Conrado i wybił piłkę, która niechybnie zmierzała do siatki. Piłkarze z Krakowa mieli czego żałować, bo choć grali bardzo słabo, to mogli objąć prowadzenie. Lechia miała problemy z kreowaniem akcji ofensywnych, ale objęła prowadzenie. Gol padł ze stałego fragmentu gry, ale przy sporej dozie szczęścia. Strzał z rzutu wolnego oddał Maciej Gajos, a piłka odbiła się od stojącego w murze i kompletnie zaskoczyła Karola Niemczyckiego. Bramkarz „Pasów” próbował szybko zareagować i rzucić się w drugi róg, ale futbolówka idealnie wpadła do siatki tuż przy słupku. Trener Piotr Stokowiec zapewniał, że jego podopieczni chcą budować w Gdańsku twierdzę. I to nie były słowa rzucone na wiatr. Wprawdzie w drugiej połowie długo z bliska wiało nudą, ale w końcówce biało-zieloni pokazali zabójczą skuteczność. Najpierw jednak było kilka minut przerwy w grze, bowiem kibice biało-zielonych odpalili race i rzucali serpen-



Lechia w meczu z Cracovią pokazała skuteczną grę.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

tyny na murawę. Po wznowieniu gry gospodarze dobili rywali. Bohaterem akcji przy drugim голу był Mateusz Żukowski. Najpierw wygrał pojedynek główkowy we własnym polu karnym, a następnie szybko pognał do przodu.

Ilkay Durmus wybił piłkę, a Żukowski ponownie świetnie się zachował, nie przestraszył się rywala, odważnie wygrał pojedynek główkowy i pędząc sam na sam od środka boiska pewnie wykończył akcję. Żukowski jako junior grał właśnie na pozycji napastnika, a w pierwszej drużynie został przekwalifikowany na skrzydłowego. Dopiero od tego se-

zonu trener Stokowiec zaczął ustawiać Mateusza na prawej obronie. W sytuacji bramkowej przypomniał sobie młodzieńcze czasy i jak przystało na zawodnika grającego w ataku - choć miał obok Durmusa - sam świetnie skończył atak i strzelił pierwszego gola w Ekstraklasie. W samej końcówce mieliśmy też przełamanie Zwolińskiego, który pojawił się na boisku i prawdopodobnie w pierwszym kontakcie z piłką ustalił wynik spotkania. Wygrana Lechii może trochę za wysoka, ale z pewnością w pełni zasłużona. Trener Stokowiec pozwolił też zadebiutować Marco Terrazzino, ale nowy zawodnik był

tak krótko na boisko, że trudno cokolwiek powiedzieć na jego temat.

- Chciałem, żeby zadebiutował i się pokazał. On przez dwa miesiące trenował indywidualnie i potrzebuje więcej czasu na adaptację. Podobnie jak Bassekou Diabate. Marco to nie jest zawodnik na grę od pierwszej minuty już teraz, ale wierzę, że z tygodnia na tydzień będzie coraz lepiej i wniesie więcej jakości - przyznał Stokowiec.

Mecz został rozegrany dokładnie po 10 latach od pierwszego występu Lechii na stadionie w Letnicy. Biało-zieloni zremisowali wtedy 1:1 z... Cracovią. ©

4. KOLEJKA PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASY

BRUK-BET TERMALICA-LECH 1:3 (1:2)

Bramki: Wlazło 42 z karnego - Douglas 3, Amaral 4, Ishak 81

Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec)

Widzów: 4323

Termalica: Loska - Putiwcw, Tekijaski, Biedrzycki (30 Żyra) - Grzybek, Stefanik (81 Hubinek), Wlazło, Radwański (69 Ze-man), Wasielewski (46 Hlousek) - Mesanović (69 Gergel), Terpilowski.

Trener: Mariusz Lewandowski

Lech: Van der Hart - Czerwiński (46 Milić), Salamon, Satka, Douglas - Skóraś (71 Marchwiński), Karlstrom, Tiba (85 Ramirez), Amaral (53 Karkweskiri), Kamiński - Ishak (85 Sobiech).

Trener: Maciej Skorża

STAL - WISŁA KRAKÓW 2:1 (1:0)

Bramki: Kolew 42, Mak 52 - Kliment 47

Sędziował: Szymon Marciniak (Plock)

Widzów: 3413

Stal: Strączek - De Amo, Matras, Flis - Sitek (71 Kłos), Budziński (71 Granlund), Urbanicki, Tomaszewicz, Getinger - Kolew (84 Żyro), Mak (75 Jankowski).

Trener: Adam Majewski

Wisła: Kieszek - Gruszkowski (75 Savić), Frydrych, Sadlok, Hanousek - Yeboah (46 Miłyński), Kuveljić (46 Błaszczykowski), El Mahdio-

ui, Skvarka (90 Plewka), Hugi (46 Brown Forbes) - Kliment.

Trener: Adrian Gula

PIAST

- WISŁA PŁOCK 4:3 (3:1)

Bramki: Vida 13, Rzeźniczak 18 samobójcza, Toril 41, Czerwiński 88 - Krywociuk 38, Warchol (73 Żyro).

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków)

Widzów: 2894

Piast: Plach - Konczkowski, Huk, Czerwiński, Holubek - Pyrka (90 Mosór), Sokolowski, Chrappek, Alves (62 Lipski), Vida (73 Kądzior) - Toril (73 Żyro).

Trener: Waldemar Fornalik

Wisła: Gradecki - Michalski (46 Vallo), Rzeźniczak, Krywociuk - Kocięła (62 Cielemecki), Furman, Rasak (74 Lesniak), Szwoch, Wolski (74 Warchol), Tomasik - Kolar (46 Sekulski).

Trener: Maciej Bartoszek

WARTA - LEGIA 0:2 (0:1)

Bramki: Lopes 39, Pekhart 49

Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom)

Widzów: 3871

Warta: Lis - Grzesik, Ławniczak, Ivanov, Matuszewski - Corryn (72 Kuzimski), Kupczak,

Tralka, Czyż (58 Czyżycki), Jakóbski (65 Rodríguez) - Zrelak.

Trener: Piotr Tworek

Legia: Boruc - Jędrzejczyk, Wieteska, Nawrocki - Skibicki (88 Rose), Słisz, Martins (88 Kisiel), Muci (46 Luquinhas), Lopes (75 Emreli), Holownia - Pekhart (83 Rosolek).

Trener: Czesław Michniewicz

Mecz **Raków - Radomiak** przełożony z powodu udziału gospodarzy w eliminacjach Ligi Konferencji.

Śląsk - Górniki Łęczna i Zagłębie - Pogoń zakończyły się po zamknięciu wydania.

Terminarz 5. kolejki (20-22.08). Piątek: Wisła Płock - Zagłębie Lubin (godz. 18, transmisja Canal+ Sport, nSport+), Radomiak Radom - Warta Poznań (20.30, Canal+ Sport);

Sobota: Pogoń Szczecin - Stal Mielec (15, Canal+ Sport), Cracovia - Jagiellonia Białystok (17.30, Canal+ Sport), Górnik Łęczna - Wisła Kraków (20, Canal+ Sport);

Niedziela: Piast Gliwice - Śląsk Wrocław (15, Canal+ Sport), Lech Poznań - Lechia Gdańsk (17.30, Canal+ Sport), Legia Warszawa - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (20, Canal+ Sport, TVP Sport).

Mecz **Raków - Częstochowa - Górnik Zabrze** przełożony z powodu udziału gospodarzy w eliminacjach Ligi Konferencji.

PKO BP EKSTRAKLASA 2021/2022

	USIEBIE						NA WYJEŹDZIE						Pkt	Następne mecze
	M	Z	R	P	Bz	Bs	Z	R	P	Bz	Bs	B		
1. Lech Poznań	4	1	1	0	2	0	2	0	0	6	2	8-2	10	Lechia (d), Pogoń (d), Raków (w)
2. Lechia Gdańsk	4	2	0	0	4	0	0	2	0	2	2	6-2	8	Cracovia (d), Radomiak (d), Wisła K. (w)
3. Jagiellonia	3	2	1	0	5	1	0	0	0	0	0	5-1	7	Górniki Z (d), Cracovia (w), Warta (w)
4. Pogoń Szczecin	3	2	0	0	3	0	0	1	0	0	0	4-1	7	Zagłębie (w), Stal (d), Lech (w)
5. Piast Gliwice	4	1	0	1	6	6	1	0	1	2	1	8-7	6	Śląsk (d), Górnik Z. (w), Zagłębie (d)
6. Legia Warszawa	3	1	0	0	1	0	1	0	1	3	3	4-3	6	Warta (w), Termalica (d), Wisła K. (w)
7. Raków	3	0	0	0	0	0	2	0	1	3	5	5-6	6	Wisła K. (w), Radomiak (d), Wisła P. (w)
8. Warta Poznań	4	0	1	1	1	3	1	1	0	6	2	7-5	5	Legia (d), Radomiak (w), Termalica (d)
9. Śląsk Wrocław	3	0	2	0	3	3	1	0	0	2	1	5-4	5	Lechia (d), Górnik Ł. (d), Zagłębie (d)
10. Wisła Kraków	4	1	0	1	4	2	0	1	1	3	4	7-6	4	Raków (d), Górnik Ł. (w), Lechia (d)
11. Radomiak Radom	3	1	0	0	3	1	0	1	1	0	1	3-2	4	Raków (w), Warta (d), Lechia (w)
12. Stal Mielec	3	0	0	1	2	3	0	1	1	1	2	3-5	4	Wisła K. (d), Pogoń (w), Górnik Ł. (d)
13. Zagłębie Lubin	2	1	0	0	3	1	0	0	1	0	3	3-4	3	Legia (w), Wisła P. (w), Śląsk (d)
14. Wisła Płock	4	1	0	0	1	0	0	0	3	3	6	4-6	3	Piast (w), Raków (d), Górnik Ł. (w)
15. Górnik Zabrze	3	1	0	1	2	3	0	0	1	0	1	2-5	3	Jagiellonia (w), Raków (w), Piast (d)
15. Termalica B.-B.	4	0	2	1	4	6	0	0	1	0	1	4-7	2	Legia (w), Cracovia (d), Warta (w)
17. Cracovia	4	0	0	1	1	2	0	1	1	1	6	2-8	1	Lech (w), Lechia (w), Termalica (w)
18. Górnik Łęczna	3	0	1	1	1	5	0	0	1	1	3	2-8	1	Wisła K. (d), Stal (w), Wisła P. (d)

M - mecze, Z - zwycięstwa, R - remisy, P - porażki, Bz - bramki zdobyte, Bs - bram. stracone, B - bram. ogółem, d - dom, w - wyjazd.



WYWIAD TYGODNIA. Wiem, ile przeszedłem. Po ostatnim rzucie zeszło ze mnie ciśnienie – nie kryje trzeci w Tokio Paweł Fajdek

Po Tokio kariera będzie luźniejsza

Po finale mówił pan, że ma zdewastowany organizm. Jak wygląda jego odbudowa?

Zmęczenie było ogromne, ale też start w igrzyskach i chęć zdobycia medalu wymagała morderczego treningu i poświęcenia. Mam wrażenie, że w 100 proc. wykonałem to, co sobie założyłem. Chciałem być zdrowy, odpowiednio przygotowany i dać z siebie wszystko. Tym razem wystarczyło to na brązowy medal. Ale dla mnie – po wszystkich przejściach – ten brąz jest jak złoto.

Jakie to uczucie pokonać demony, które krążyły wokół pana kariery od tylu lat?

Niesamowita ulga. Naprawdę, kiedy oddałem ostatni rzut i wiedziałem, że mam brązowy medal, niesamowicie się wyluzowałem. W momencie oddania ostatniego rzutu, zeszło ze mnie całe ciśnienie. Wiedziałem, że jest to moment, w którym zaczyna się druga część mojej kariery. Jak ona będzie wyglądać? Przekonamy się w kolejnych latach, ale na pewno będzie o wiele luźniejsza. Stres i obciążenie, które wywierało na mnie środowisko sportowe, kibice i media było ogromne. Teraz medal już mam, więc takiego napięcia i presji nie będzie.

Ma pan nadzieję na spokój. Ale które komentarze najbardziej panu dopiekały lub zwiększały presję?

Chodziło o to, że przez wiele lat poprzednie starty olimpijskie były mi wielokrotnie wypominane. Rozumiem, że chciałoby się, żeby wszyscy Polacy zdobywali złote medale i najlepiej dzielili całe podium. Tak się nie da, bo to jest sport. On dlatego jest piękny, bo są porażki i zwycięstwa. Zresztą wielu zwycięstw by nie było, gdyby nie wiele porażek. Doskonale możemy odszukać przypadki, jak po różnych niepowodzeniach, także kontuzjach, czasem ludzie wracają do rywalizacji dwa razy mocniejsi. Odbudowują się, szybciej biegają, wyżej skaczą, dalej rzucają. Na tym to polega. W moim przypadku budowanie niepotrzebnych złych emocji zrobiło się już nie na miejscu. Wiem, ile kosztowały mnie tamte starty i ile



Fajdek na poprzednich dwóch igrzyskach nie zakwalifikował się do finału.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI, ADAM JANOWSKI

musiałem się nasłuchać. Wiele wywiadów musiałem przerwać, bo otrzymywałem pytanie o kolejne igrzyska, gdy prosiłem, by już tego nie robiono i to był mój warunek. Przypominanie mi o tym było zwyczajnie niekulturalne. W finale igrzysk rywale rzucali równo i daleko. Miał pan momenty zwątpienia?

Nie, w ogóle nie skupiałem się na tym, co robią inni. Moim „rywalem” były rzuty Wojtki [Nowickiego - red.], te odległości mnie interesowały i na nich się koncentro-

wałem. Wiedziałem, że w momencie, gdy oddam do bry rzut i zbliżę się do nich, to będę w stanie powalczyć o złoto. Tak też się umawialiśmy z Wojtkiem. Ale to, co w finale zrobił Norweg [Eivind Henriksen, który zajął drugie miejsce - red.], jest oszałamiające. Poprawić się prawie o trzy i pół metra na igrzyskach, i to w wieku 36 lat, to to jest naprawdę rzadko spotykane. Nie wiem, czy kiedykolwiek w historii wydarzyło się coś takiego. Fajnie, że nie był to Francuz [Quentin Bigot - red.], bo z nim mieliśmy przykre afery dopingowe. Takich ludzi nie powinno oglądać się na igrzyskach. No ale był i startował, na szczęście zajął dopiero piąte miejsce. Natomiast czwarty był 20-letni Mychajło Kochan, niezwykle utalentowany Ukrainiec, który w kolejnych latach będzie niebezpieczny. Natomiast ja do końca wierzyłem w to, że jestem w stanie rzucić dalej od Wojtki. Na tym polega moje podejście

do sportu. Całe życie trenuję i startuję po to, by wygrać. Żeby nawet na chwilę nie odpuszczać i zadowalać się – dajmy na to – brązem. Nie, ja tak nie działałem. Zawsze starałem się walczyć o najwyższy stopień podium. Tym razem energii wystarczyło na brązowy medal, ale też trzeba pamiętać, że eliminacje były dla mnie bardzo kosztowne i myślałem, że było to widać, że dałem z siebie sporo. Niestety, nie udało mi się zregenerować na tyle, żeby w finale rzuty były jeszcze lepsze.

Wojciech Nowicki powiedział, że mimo zdobycia przez niego złotego medalu, to pan jest lepszym zawodnikiem. Jak z pana perspektywy wyglądają wasze relacje?

Cieżko określić je słowami. Chyba najbliższe idealnego określenia będzie, jeśli powiem, że to męska relacja z dużym szacunkiem do siebie. Nigdy nie mówimy o sobie źle, nie staramy się przekładać rywalizacji sportowej

na sferę życia. Oboje mamy rodziny i nie brakuje nam wspólnych tematów do rozmów. Byłem z Wojtkiem w pokoju podczas mistrzostw świata w Pekinie w 2015 r., na których on zdobył swój pierwszy medal, brązowy. To był trudny czas, on niesamowicie się stresował i denerwował mnie swoim gadaniem na temat rzucania. Ja cała czas miałem z tyłu głowy, że muszę bronić tytułu mistrza świata. Ale nawet jak między nami zgrzytało, to i tak jest dobrze. Jeden drugiego ostudzi, dwa szybkie męskie zdania polecą i wszystko wraca do normy. Na zawodach zawsze się wspieramy i motywujemy. Nie tylko na imprezach mistrzowskich, bo na różnych mityngach rywalizujemy od wielu lat. Pamiętam doskonale, że podobną relację miałem z Szymonem Ziółkowskim, który teraz jest moim trenerem. Obecnie między mną a Wojtkiem wygląda to podobnie. Nadajemy na podobnych falach i dzięki temu łatwiej jest nam się dogadać.

Wspomniał pan o Szymonie Ziółkowskim. Zmiana trenera była jednym z kluczów do medalu w Tokio?

Jak najbardziej. Jak wi-

ciu. Kosztował mnie tak wiele, że jedyne o czym marzyłem po ich zakończeniu, to wrócić do hotelu, wziąć prysznic i się położyć. Wszystko mnie bolało, mimo teoretycznie niewielkiego wysiłku fizycznego. Rzuty na 76 metrów oddaję, jak przychodzę na trening po trzech, a nawet czterech miesiącach przerwy. Patrząc na suche wyniki, ktoś może powiedzieć, że w eliminacjach nawet się nie zmęczyłem. Ale uwierzcie, że tak nie jest, zmęczyłem się niesamowicie. Stres i napięcie było niezwykle obciążające. Czuję się, jakbym startował ze sztangą na plecach, tak mnie coś przysgniało z góry. Strasznie bolało, jak musiałem się kręcić. Natomiast w finale – mimo że odczuwałem zmęczenie po eliminacjach oraz przeciwności losu i kontuzji, które miałem po drodze – byłem szczęśliwy, że w nim jestem. I na swój sposób spokojny, bo w finałach zawsze dobrze sobie radziłem, zwykle zdobywając w nich medale. Dlatego wiedziałem, że będzie dobrze i muszę zgnać kolejny krąček. Nie miałem w głowie innego scenariusza. Wsparcie dawał mi trener, nawet w czasie konkursu potrafił sobie żartować. Trzeba umieć znaleźć na to lukę, zwłaszcza, że mamy z Szymonem dosyć specyficzne poczucie humoru. Stojący z boku ludzie czasem się dziwią, z czego się śmiejemy, nasze żarty są najczęściej głupie, ale taki mamy wspólny kod.

Mimo wyczerpującego tygodniu, 5 września weźmie pan udział w memoriale Kamili Skolimowskiej w Chorzowie.

Przed wszystkim Kama była niezwykle osobą i świetną koleżanką. Fajnie, że mamy taki memoriał, który właściwie kończy sezon. Zamierzamy razem z kibicami na Stadionie Śląskim świętować nasze sukcesy. W Tokio mieliśmy robotę do wykonania i tam brak widzów na trybunach nam tak nie doskwierało, ale teraz chcemy się cieszyć razem z nimi na najlepszym stadionie w Polsce. Zapraszam wszystkich na tę imprezę. W tym roku rzuciłem na Śląskim 82,98 metrów i jest to najlepszy wynik na świecie w tym sezonie, ale 5 września będę chciał go poprawić i wygrać z Wojtkiem. Zwłaszcza, że już rozmawialiśmy o memoriale i on bardzo poważnie podchodzi do tematu. Musi, jako mistrzowi olimpijskiemu nie wypada mu przegrać z brązowym medalistą...

Izabella Matczak i Tomasz Biliński

„Z TRENEREM MAMY SPECYFICZNE POCZUCIE HUMORU. LUDZIE Z BOKU ZWYKLE NIE ROZUMIEJĄ NASZYCH ŻARTÓW”

BUNDESLIGA. Popis gry Borussia Dortmund, potknięcie obrońcy tytułu

Pożegnanie Legendy. znów rekord Lewego

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl

Inauguracyjny weekend Bundesligi faworyci rozpoczęli ze zmiennym szczęściem, ale ostatecznie był to smutny okres dla Niemców. W niedzielę w wieku 65 lat zmarł Gerd Müller, który od dłuższego czasu walczył z chorobą Alzheimera i powikłaniami jakie się z nią wiążą. Müller był legendą Bayernu Monachium, ale też całej ligi i reprezentacji Niemiec - w 642 meczach dla klubu i kadry zdobył 591 bramek, trzy razy wygrał Ligę Mistrzów, zwyciężył w mistrzostwach świata i Europy, a także był laureatem Złotej Piłki. Rok temu Robert Lewandowski pobił rekord Niemca - 40. bramek w sezonie Bundesligi, ale to legendarny snajper dalej jest najlepszym strzelcem w historii rozgrywek (365 goli).

Bayern Monachium w swoich social mediach pożegnał legendę, a w kolejnym meczu piłkarze prawdopodobnie zagrają z czarnymi opaskami na ramieniu. Müllera na Instagramie uczcił także Lewandowski.

Mistrz Niemiec nie rozpoczął tego sezonu tak jak oczekiwali kibice. Już w 10. minucie meczu z Borussią Mönchengladbach Żrebaki wyszły na prowadzenie i to faworyt musiał odrabiać straty. Klub jak zwykle może li-

Nowy sezon, stary **Robert Lewandowski**. Kolejny rekord Polaka

**"GERD MÜLLER
W 642 MECZACH
ZDOBYŁ 591 BRA-
MEK, WYGRAŁ
EURO, MUNDIAL
I ŻŁOTĄ PIŁKĘ"**

czyć jednak na Roberta Lewandowskiego. Polak wyrównał jeszcze w pierwszej połowie po zamieszaniu w polu karnym przy rzucie rożnym i pobił kolejny rekord - to już siódmy kolejny raz z rzędu, gdy RL9 trafia w pierwszej kolejce. Jeszcze nikt nie dokonał takiej sztuki.

Bawarczyli liczyli na kolejne bramki w drugiej połowie, ale ostatecznie z Mönchengladbach przywieźli tylko remis. Taki wynik można śmiało określić jak fałstart na starcie nowej kampanii.

Strata punktów mistrza pozytywnie nakręciła Borussię Dortmund. BVB dzień później mierzyła się w hicie kolejki z Eintrachtem Frankfurt i nie dała szans rywalowi, wygrywając 5:2. Zawodnikiem meczu z pewnością został Erling Haaland, bo Norweg zdobył dwa gole i zanotował trzy asysty. Latem napastnik był mocno kuszony przez Chelsea, ale został na Signal Iduna Park i chce w tym sezonie rzucić wyzwanie Robertowi Lewandowskiemu i całemu Bayerowi.

Start sezonu był smutny dla Polaków w Augsburgu. Rafał Gikiewicz przepuścił aż cztery gole, a przy jednym z trafień Hoffenheim zawinił Robert Gumny. Z kolei Paweł Wszółek i Tymoteusz Puchacz nie zagraли nawet minuty w meczu Unionu Berlin z Bayerem. ©P

Bundesliga 1. kolejka: Borussia Mönchengladbach - Bayern Monachium 1:1 (Plea 10 - Lewandowski 42); **Union Berlin - Bayer Leverkusen 1:1** (Awoniyi 17 - Diaby 12); **Arminia Bielefeld - Freiburg 0:0**; **Augsburg - Hoffenheim 0:4** (Bruun Larsen 37, Adamyan 79, Rutter 87, Rudy 90); **Stuttgart - Futh 5:1** (Endo 30, Klement 36, Kempf 55, 76, Al Ghaddioui 61 - Leweling 90); **Wolfsburg - Bochum 1:0** (Weghorst 22); **Borussia Dortmund - Eintracht Frankfurt 5:2** (Reus 23, Hazard 32, Haaland 34, 70, Reyna 58 - Passlack 27 - sam., Hauge 86); **Mainz - RB Lipsk 1:0** (Niakehate 13). Mecz **Koeln - Hertha Berlin** zakończony po zamknięciu wydania.

KIBICE WIWATUJĄ MESSIEGO, ALE GWIŹDŻĄ NA MBAPPE

LIGUE 1 W sobotę Parc de Princes gromkimi owacjami powitało Leo Messi'ego. Całkiem odmiennie potraktowali Kyliana Mbappe.

Wojciech Wrona
redakcja@polskapress.pl

Paris Saint-Germain ukończyło jedno z najgłośniejszych okienek transferowych w historii, sprowadzając Giniego Wijnalduma, Achrafu Hakimiego, Sergio Ramosa, Gianluigiego Donnarumę i przede wszystkim Leo Messi'ego. W sobotę przed meczem ze Strasbourgiem zaprezentowano Argentczyka przed publicznością, ale nie wszyscy kibice byli zadowoleni. Buczenie było skierowane w stronę Kyliana Mbappe. Francuz nie przedłużył jeszcze umowy z klubem, a fani wyrazili swoje niezadowolenie.

- Myślę, że wszyscy wiedzą. Jego przyszłość jest jasna. Sam to powiedział, chciał, żebyśmy mieli konkurencyjny zespół. Cóż, w tej chwili mamy najbardziej konkurencyjny na świecie. Więc teraz nie ma dla niego usprawiedliwienia. Nie ma już żadnej wymówki, żeby zrobić coś innego, niż zostać - powiedział Prezydent PSG Al-Khelaifi.

Mimo buczenia Mbappe strzelił gola i dołożył asystę, a PSG pokonało Strasbourg 4:2. **Ligue 1, 2. kolejka: Lorient - Monaco 1:0** (Moffi 31 z karnego); **Lille - Nice 0:4** (Dolberg 1, 64, Boudaoui 5, Gouiri 45 z karnego); **PSG - Strasbourg 4:2** (Cardi 3, Mbappe 25, Draxler 27, Sarabia 86 - Gameiro 53, Ajourque 64); **Angers - Lyon 3:0** (Boufal 20, Marcelo 53 - samo-



PSG wydało 150 mln euro na tegoroczne wzmocnienia.

bójczy, Ounahi 77); **Brest - Rennes 1:1** (Le Douaron 90 - Guirassy 84); **Clermont - Troyes 2:0** (Bayo 53, 65); **Nantes - Metz 2:0** (Kolo Muani 12, Blas 49); **Reims - Montpellier 3:3** (Cassama 7, 26, Kebbal 83 - Cozza 5, Delort 38, Laborde 43). Mecz **Lens - St. Etienne** i **Marsylia - Bordeaux** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Angers SCO	2	6	5-0
2. Paris Saint-Germain	2	6	6-3
3. OGC Nice	2	4	4-0
4. FC Lorient	2	4	2-1
5. Clermont Foot	1	3	2-0
6. Olympique Marsylia	1	3	3-2
7. FC Metz	1	1	3-3
8. AS Saint-Etienne	1	1	1-1
9. Brest	1	1	1-1
10. FC Nantes	1	1	1-1
11. Lens	1	1	1-1
12. Stade Rennes	1	1	1-1
13. Reims	1	1	0-0
14. AS Monaco	2	1	1-2
15. Olympique Lyon	2	1	1-4
16. OSC Lille	2	1	3-7
17. Montpellier HSC	1	0	2-3
18. Troyes AC	1	0	1-2
19. Girondins Bordeaux	1	0	0-2
20. RC Strasbourg	2	0	2-6

PREMIER LEAGUE. Giganci wygrywają i chcą walczyć o tytuł POLSKA ASYSTA NA START SEZONU W ANGLII

Bolesław Groszek
redakcja@polskatimes.pl

Premier League wróciła z przytupem. W pierwszym meczu sezonu Arsenal sensacyjnie przegrał 0:2 z beniaminkiem Brentford, który po 74. latach wrócił do angielskiej ekstraklasy. Serca widzów podbił kibice na trybunach Community Stadium, a to był dopiero początek emocji.

W sobotnie popołudnie fajerwerki odpalił Manchester United. Czerwone Diabły ograły Leeds United 5:1, a mecz miał dwie gwiazdy - Bruno Fernandes nowy sezon zaczął od hat-tricka, a Paul Pogba skompletował cztery asysty. Drużyna z Old Trafford dała jasny sygnał, że ma zamiar bić się o mistrzostwo.

Podobnie zdaje się chcieli powiedzieć piłkarze Chelsea kilka godzin później. The Blues bez większych problemów uporali się u siebie z Crystal Palace, wbi-

jając Orłom trzy gole. Patrick Vieira jako piłkarz nie przegrał z Chelsea, ale debiutu trenera nie będzie dobrze wspominał.

Ostatni z faworytów, który swój mecz rozgrywał w sobotę był Liverpool, a kibice The Reds mogą być spokojni o wyniki, jeśli Mohamed Salah podtrzyma formę. Egipcjanin najpierw zaliczył dwie asysty, a następnie strzelił gola - to już piąty kolejny mecz otwarcia sezonu, w którym Momo zbiera skalp.

Trzy mecze pretendentów i trzy razy pokaz siły. Manchester City musi mieć się na baczności jeśli myśli o obronie tytułu, bo start sezonu w wykonaniu gigantów zapowiada najciekawszą kampanię od lat.

Mniej szczęśliwie otwarcie sezonu potoczyło się dla części Polaków. Mateusz Klich zagrał dorą pierwszą połowę z Manchesterem, ale w drugiej zgasił

cały jego zespół. Przemysław Płacheta nie znalazł się w kadrze Norwich, a Jan Bednarek przesiedział mecz Southampton na ławce. Obrońcą honoru Biało-Czerwonych okazał się Jakub Moder - Polak wstał z ławki w 72. min. meczu Burnley z Brighton, a kilka sekund później miał już asystę.

Premier League 1. kolejka: Brentford - Arsenal 2:0 (Canos 22, Norgaard 73); **Man Utd - Leeds 5:1** (Fernaandes 30, 54, 60, Greenwood 52, Fred 68 - Ayling 48); **Burnley - Brighton 1:2** (Tarkowski 2 - Maupay 73, Mac Allister 78); **Chelsea - Crystal Palace 3:0** (Alonso 27, Pulisic 40, Chalobah 58); **Everton - Southampton 3:1** (Richarlison 47, Doucoure 76, Calvert-Levin 81 - Armstrong 22); **Leicester - Wolves 1:0** (Vardy 41); **Watford - Aston Villa 3:2** (Dennis 10, Sarr 42, Cucho 67 - McGinn 70, Ings 90 - z karnego); **Norwich - Liverpool 0:3** (Jo-ta 26, Firmino 65, Salah 74); **Newcastle - West Ham 2:4** (Wilson 5, Murphy 40 - Cresswell 18, Benrahma 53, Soucek 63, Antonio 66). Mecz **Tottenham - Man City** zakończony po zamknięciu wydania. ©P

LA LIGA. Obrońca pomógł zebrać pieniądze na nowych piłkarzy DOBRY START REALU, PIQUE POMAGA BARCY

Filip Bares
Twitter: @Bares34

W sobotę Real Madryt pokonał na inaugurację sezonu La Liga Deportivo Alaves 4:1. Zwycęstwo Królewskim zapewniły trafienia Karima Benzemy (2), Nacho Fernandez i Viniciusa Juniora.

- Myślę, że ogólnie nasza postawa była dobra, w niektórych momentach byliśmy nawet lepsi od Realu Madryt - powiedział po spotkaniu trener Alaves Javi Calleja.

Niestety wygląda na to, że w Hiszpanii porażki 1:4 z Realem są powodem do zadowolenia.

- Wiele rzeczy zrobiliśmy naprawdę dobrze: walczyliśmy o zwycięstwo, mieliśmy swoje okazje, pokazaliśmy naszą osobowość... Gdyby wynik wyglądał inaczej, to moglibyśmy rozmawiać o meczu kompletnym. Wiedzieliśmy, że naprze-

ciwko mamy jednego z najlepszych rywali w lidze - dodał Calleja.

Mecz z Alaves był debiutem Davida Alaby w barwach Realu. Natomiast dla Thibaut Courtois był to wstępną numer 100. Po meczu trener Carlo Ancelotti piał z zachwytu nad Karimem Benzemą. Francuz był w sobotę kapitanem Realu i strzelił dwa gole.

- Wydaje mi się, że określenie go mianem napastnika to za mało. To bardzo kompletny piłkarz z wielką osobowością, także tym. Jeśli mam go porównać do Karima, jakiego miałem tu 5 lat temu, to jest dużo bardziej kompletny i ma dużo większą osobowość - powiedział Ancelotti.

Pomoc Pique

Pomimo odejścia z klubu Leo Messi'ego, Barcelona wciąż boryka się z dużymi problemami

finansowymi. W obecnym kształcie nawet nie mogliby zarejestrować piłkarzy podpisanych latem.

Z pomocą przyszedł jednak Gerard Pique. Od lat mówi się, że Hiszpan może w przyszłości kandydować na prezydenta klubu, a w przeszłości już działał na ogólną korzyść Barcelony ściągając m.in. obecnego sponsora na kosztach Rakuten.

Teraz mąż Shakiry zgodził się na obniżkę zarobków, by Barcelona mogła zarejestrować Erica Garcie i Memphisa Depaya.

La Liga, 1. kolejka: Valencia - Getafe 1:0 (Soler 11 z karnego); **Cardif - Levante 1:1** (Espino 90 - Morales 39); **Mallorca - Betis 1:1** (Oliván 25 - Juanmi 59); **Deportivo Alaves - Real Madryt 1:4** (Joselu 65 z karnego - Benzema 48, 62, Nacho 56, Vinicius 90); **Osasuna - Espanyol 0:0**. Mecz **Celta Vigo - Atletico Madryt**, **Barcelona - Real Sociedad** i **Sevilla - Rayo Vallecano** zakończyły się po zamknięciu wydania. Mecz **Villarreal - Granada** i **Elche - Athletic Bilbao** w poniedziałek. ©P

PIŁKA NOŻNA. W Paryżu prezentują nowe gwiazdy, w Barcelonie nadal liczą straty



Aż czterech graczy na tym zdjęciu, w tym **Messi**, trafiło tutaj za darmo

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

To, że Lionel Messi i Neymar zagrają jeszcze kiedyś w jednym klubie można było sobie bez większego trudu wyobrazić, choć jeszcze kilkanaście miesięcy temu wydawało się, że jedynym realnym scenariuszem jest powrót Brazylijczyka do stolicy Katalonii. W to, że Argentyńczyk dołączy do kolegi w Paris Saint-Germain uwierzyć było znacznie trudniej, choć pierwsze spekulacje i pogłoski pojawiły się już rok temu.

W to, że do tej dwójki dołączy jeszcze Sergio Ramos... autor takiego scenariusza zostałby zapewne uznany za osobę z wybujałą wyobraźnią. Hiszpański stoper był największym „wrogiem” Messiego w hiszpańskiej La Liga - długo można wyliczać starcia pomiędzy nimi w meczach Barcelony z Realem Madryt i niespotykane zachowanie Ramosa, który kilka razy oglądał nawet czerwone kartki za faule na Messim. A teraz, jak gdyby nigdy nic, powitał Argentyńczyka w PSG za pośrednictwem social mediów, oferując mu w dodatku gościnę we własnym domu... Na naszych oczach rozgrywa się właśnie sen wariata, albo jedna z najbardziej niesamowitych w historii klubowej piłki nożnej.

Odrębna kwestia z jakim zakończeniem, choć w Paryżu nie wyobrażają sobie innego, niż zwycięstwo w Lidze Mistrzów, a nawet kilka. Z takim składem to więcej niż realny scenariusz, choć niektórzy przypominają, ku przestrodze, to co działo się na początku XXI wieku w Realu, podczas pierwszej kadencji prezydenta Florentino Pereza.

Do Madrytu trafiali wówczas, rok po roku, Luis Figo, Zinedine Zidane, Ronaldo (ten z Brazylii), David Beckham i Michael Owen, a początki były nawet obiecujące. W ostatecznym rozrachunku projekt „Galacticos” okazał się jednak spektakularną kląpą.

Gwizdy na Mbappe

Paryżanom powtórka teoretycznie nie grozi, bo drużynę budują mądrzej od tamtego Realu, ściągając nie tylko graczy ofensywnych. Oprócz Messiego i Ramosa latem pojawili się w stolicy Francji również bramkarz Gianluigi Donnarumma (jeden z bohaterów zwycięskiego dla Włochów Euro 2020), świetny w destrukcji Georginio Wijnaldum i uznawany za jednego z najlepszych prawych obrońców we włoskiej Serie A Achraf Hakimi. W dodatku tylko za tego ostatniego trzeba było cokolwiek zapłacić poprzedniemu pracodawcy (60 mln euro Interowi Mediolan). Reszta przyszła za darmo.

Już na starcie pojawiają się jednak zgrzyty, bo wygląda na to, że nie wszyscy są szczęśliwi z przyjścia Messiego. Najbardziej niezadowolony jest ponoć

Kylian Mbappe, który już wcześniej nosił się z zamiarem opuszczenia PSG (do tej pory nie przedłużył wygasającego w czerwcu 2022 roku kontraktu) i dołączenia do Realu. Teraz pojawiają się pogłoski, że pojawienie się Argentyńczyka może przyspieszyć jego odejście, bo Francuz nie chce grać z Messim w jednym zespole (i znaleźć się w jego cieniu).

Działacze nie chcą o tym słyszeć, a Mbappe oficjalnie zaprzecza, ale kibiców PSG zdążył już zirytować swoim zachowaniem. Dali temu wyraz, wygwizdując go przed sobotnim meczem ligowym z RC Strasburg. Z zamiarem opuszczenia Paryża nosi się również Mauro Icardi, dla którego w tej sytuacji zwyczajnie zabraknie miejsca w podstawowym składzie (o ile zostanie Mbappe). Jemu również może być w dodatku nie po drodze z Messim, choć z powodów osobistych. Żona Icardiego, Wanda Nara, wcześniej była żoną jego rodaka i kolegi z Sampdorii Maxi Lopeza. Prywatnie dobrego kumpla Messiego, który w imię solidarności z Lopezem miał nawet blokować powołania Icardiego do reprezentacji. Na razie, oficjalnie, nie ma problemu, a do mediów wyciekły nawet zdjęcia obu Argentyńczyków ściskających się na treningu, ale...

Pique ratuje nowe gwiazdy

Coraz większe problemy ma również Barcelona, dla której strata Messiego okazała się kamieniem, który poruszył lawinę. Zarówno sportowo, jak i finansowo, bo na wieść o odejściu Argentyńczyka błyskawicznie zareagowali kibice. Sprzedaż klu-

bowych koszułek spadła w ostatnim tygodniu o 80 procent. Dramatycznie spada na razie również lista chętnych na oglądanie meczów „Dumy Katalonii”. Niezadowolone wyrazili ponadto główni sponsorzy Barcy: Beko i Rakuten. Obie firmy „poprosiły” o wyjaśnienia i renowację obowiązujących umów.

Co więcej, do niedawna całkiem realny był również scenariusz, w którym nie uda się zarejestrować do rozgrywek La Liga ściągniętych latem Memphisa Depaya, Sergio Agüero, Erica Garcii i Emersona Roya. Konieczne było spełnienie warunków obowiązującego w Hiszpanii finansowego fair play i obniżenie wydatków. Tyle, że nie bardzo był gdzie ciąć koszty. Sytuację uratował Gerard Pique, zgadzając się na znaczącą obniżkę zarobków. Nie zarejestrowano tylko Agüero, który aktualnie leczy kontuzję.

Oliwy do ognia dolewa też były prezydent Josep Maria Bartomeu. Główny oskarżony o finansową zapaść Barcelony odbija piłeczkę i oskarża swoich następców. „Decyzje, których nowy zarząd nie podjął w ciągu ostatnich miesięcy, jasno pokazują ich beczymność. W kwietniu 2020 roku rozpoczęliśmy projekt Barcelona Corporate. Do klubu miało wejść czterech partnerów strategicznych, co oznaczałoby zastrzyk kapitału w wysokości co najmniej 220 mln euro. Gdyby dodać do tego 20-procentową obniżkę pensji, to limity La Liga byłyby przestrzegane, co pozwoliłoby na rejestrację piłkarzy” - czytamy w jego liście otwarty opublikowanym przez dziennik „Marca”. ©©

NIEZBYT WYGODNI RYWALE POLAKÓW



Hubert Hurkacz dobrze spisał się w Toronto, gdzie był bardzo bliski zwycięstwa nad Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem

TENIS. Rumunka Simona Halep będzie pierwszą rywalką Magdy Linette w turnieju w Cincinnati. Iga Świątek na swoją musi jeszcze poczekać. Huberta Hurkacza czeka za to rewanż za US Open.

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Są w dodatku podstawy ku temu by liczyć, że będzie on udany. Rok temu w Nowym Jorku wrocławianin sprawił polskim kibicom niemiłą niespodziankę, przegrywając w drugiej rundzie 4:6, 6:1, 2:6, 2:6 z 99. wówczas na świecie (obecnie 34.) Hiszpanem Alejandro Davidovichem Fokiną. Choć może „niemiła niespodzianka” nie jest tu odpowiednim określeniem, bo nie był to pierwszy Wielki Szlem, w którym Hurkacz spisał się poniżej oczekiwań. Swoją niemoc w najważniejszych turniejach sezonu przełamał dopiero w tym roku, dochodząc do półfinału Wimbledonu.

Po drodze (w lutym) był jeszcze halowy turniej ATP 250 w Montpellier, w którym Polak znów uległ Davidovichowi Fokinie, tym razem 5:7, 2:6. Skąd więc powody do optymizmu? Z postawy Hurkacza w ubiegłym tygodniu, w turnieju ATP 1000 w Toronto, gdzie stoczył w ćwierćfinale niesamowity bój z wiceliderem światowego rankingu, Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem. Przegrany co prawda 6:2, 6:7 (6), 6:7 (5), ale nawet rywal Polaka przyznał po ostatniej piłce, że miał szczęście. - Byłeś dziś lepszy. Przepraszam, że wygrałem - stwierdził, dziękując mu za walkę (a jego słowa wyłapały rozmieszczone wokół kortu mikrofony). Później dodał, że „Hubi jest materiałem na czołową piątkę rankingu ATP”.

Dla Hurkacza będzie to czwarty występ w turnieju Western & Southern Open. Do tej pory nie zdołał wygrać meczu w głównej drabince (za pierwszym razem przeszedł kwalifikacje). Rok temu w Nowym Jorku - gdzie

„BYŁEŚ DZIŚ LEPSZY. PRZEPRASZAM, ŻE WYGRAŁEM”

DANIIL MIEDWIEDIEW

do Huberta Hurkacza, po ćwierćfinałowym pojedynku z Polakiem w Toronto. Słowa Rosjanina wyłapały rozmieszczone wokół kortu mikrofony.

przeniesiono awaryjnie imprezę z powodu koronawirusa - przegrał już na starcie z Amerykaninem Johnem Isnerem (5:7, 4:6).

Jeśli tym razem wygra premierowe spotkanie, to w kolejnej rundzie trafi na kwalifikanta, albo na Brytyjczyka Andy’ego Murraya.

Zbyt dobrych wspomnień z Cincinnati (jeden wygrany mecz w głównej drabince) nie ma na razie również Iga Świątek, która z przeciwieństwem do Hurkacza zrobiła sobie dłuższą przerwę po igrzyskach olimpijskich w Tokio i dopiero teraz wraca do rywalizacji w cyklu WTA. Na pierwszą rywalkę musi poczekać dłużej od niego, bo jako zawodniczka rozstawiona z numerem szóstym w pierwszej rundzie ma wolny los. W drugiej być może czeka ją za to rewanż za tegoroczny Wimbledon, bo to właśnie z Ons Jabeur przegrała w Londynie w 1/8 finału (7:5, 1:6, 1:6). Pod warunkiem, że Tunezjka najpierw poradzi sobie z Estonką Anett Kontaveit.

Trudna przeprawa czeka Magdę Linette, która rywalizację w Cincinnati zacznie od pojedynku z Simoną Halep. Rumunka (turniejowa 12.) zmaga się w tym sezonie z kontuzjami, z których powodu nie wystąpiła w Roland Garros i Wimbledonie, a do gry wróciła dopiero w ubiegłym tygodniu, w Montrealu. W stanie Ohio zawsze dobrze jej się jednak grało. Trzykrotnie (2015, 2017 i 2018 rok) dochodziła tutaj do finału. ©©

„DO KLUBU MIAŁO WEJŚĆ CZTERECH PARTNERÓW STRATEGICZNYCH CO NAJMNIEJ 220 MLN”

JOSEP MARIA BARTOMEU

były prezydent Barcy oskarża następców

ROZMOWA. Kazimierz Greń wygrywał wybory w PZPN dla Listkiewicza, Laty i Bońka. Teraz ocenia kończącą się kampanię

„ŁUKASZENKA” TEŻ WYWIESIŁ BIAŁĄ FLAGĘ

Jak pan ocenia kampanię przed wyborami w PZPN?

Była wyjątkowo spokojna, zresztą wysiłki Marka Koźmińskiego, aby zostać prezesem związku trudno było dostrzec. Zatem albo był tak dyskretny, albo sądził, że wybory wygrają się same. Z kolei ta Cezarego Kuleszy wydaje się przeprowadzona bezbłędnie. Do tego stopnia, że już przed weekendem spotkali się z nim Radosław Michalski i Eugeniusz „Łukaszenka” Nowak, a więc wojewódzcy baronowie, który stanowili maceznicę Koźmińskiego. I skoro zadeklarowali chęć współpracy z Kuleszą w nowym zarządzie PZPN, to oznacza, że konkurent wywiesił białą flagę już kilka dni przed zjazdem.

Kiedy Kulesza rozpoczął swą - jak się wydaje - zwycięską kampanię?

Oceniam, że w dniu wyboru Zbigniewa Bońka na drugą kadencję, w październiku 2016 roku. Czarek zadzwonił wówczas do mnie, i zdał szczegółową relację z przebiegu zjazdu. Nie omieszczał wspomnień, że ustępujący teraz prezes miał wręcz toczyć pianę z tego powodu, że Kuleszę poparło aż 103 ze 107 głosujących, a jego tylko 99 ze 115. Czyli wyraźniej mniej. Myślę, że to właśnie wówczas - gdy ja byłem w Barcelonie na urlopie, - podjął decyzję o kandydowaniu. Gdy już wówczas zwiertzył szansę. Gadaliśmy prawie godzinę. Bynajmniej nie o Wiśle i przemyśle. Dopytywałem, gdzie i od czego zaczynał kampanię Grzegorza Laty, i co jest istotne w walce o głosy. Muszę powiedzieć, że pamięć musi mieć nie od parady; przyglądając się z boku jego poczynaniom w ostatnich latach, widziałem sporo, naprawdę dużo... nawiązań do tamtej rozmowy.

Kulesza zmienił się od czasu, gdy 13 lat temu zabiegał pan o jego głos dla Laty?

Na pewno dojrzał, zbudował pozycję, wyciągnął wiele wniosków. O ile dobrze pamiętam, Kulesza wsparł wówczas Grzegorza nie tylko dobrym słowem i głosami Jagiellonii, ale także finansowo. OK., pobiesiadowali wówczas konkretnie, w pewnym momencie mieli nawet pomysł, że urządzią... wyścig na 60 metrów, aby przekonać się, kto jest szybszy, ale już wówczas widziałem, że Czarek ma pomysł na siebie. Wówczas chciał odgrywać jedną z kluczowych ról w naszej piłce klubowej i miał plan doprowadzenia Jagi do sukcesów. O PZPN jeszcze nawet nie myślał. Skoncentrował się na pracy w białostockim klubie, z którym osiągnął sukcesy. Prawda jest taka, że jako współ-

Były podkarpacki baron był niepokonany w kampaniach. Twierdzi, że Boniek zechce...



...wrócić, Kazimierz Greń ostrzega nowego prezesa PZPN.

FOT. FOT. WOJCIECH BARCZYŃSKI / POLSKA PRESS

właściciel klubu osiągnął z pięć razy więcej - pracując w małym ośrodku bez dużych tradycji - niż Boniek i Koźmiński w takich rolach razem wzięci. A przecież Widzew i Górnik Zabrze, którymi władali, to wielkie marki.

Sugeruje pan, że może być także lepszym prezesem PZPN od Bońka?

Najpierw musi wygrać, z oficjalnym ogłoszeniem zwycięzcy wyborów poczekajmy do środy. A gdy już to osiągnie - musi wreszcie pokazać ekipę,

z którą zechce zmieniać polski futbol. I pomyśl na reformy. Boniek był despota, rządził związkiem autorytarnie, kilkakrotnie na początku pierwszej kadencji - której beze mnie nie udało mu się rozpocząć, bo nie wygrałby wyborów - musiałem go upominać na zarządach, że podczas głosowań powinien zadawać pytanie, nie tylko kto jest za, ale też kto się wstrzymał i jest przeciw. Noto-rycznie bowiem o tym zapomniał. Zarząd nie miał nic do gadania, spodziewam się zatem, że u pracowników związku także zabijał kreatywność. Zatem mądrość nowego prezesa będzie polegała nie tylko na tym, żeby otoczyć się fachowcami i czerpać z ich potencjału, ale także zrobić generalny przegląd obecnych kadr. Spodziewam się, że w PZPN jest teraz sporo ludzi z grupy BMW, to znaczy biernych, miernych, ale wiernych, którzy mogą nie być lojalni wobec nowego szefa. Zresztą, nie zapominajmy o tym, że kiedy szliśmy z Bońkiem po wygraną w 2012 roku, na sztandarach mieliśmy wypisane hasło walki z nepotyzmem. A potem w związku zatrudnienie znalazł brat Janusza Basałaja, zaś w pewnym momencie jednym z podstawowych kooperantów PZPN stała się firma Mikrotel należąca do Romualda Bońka. Takie i podobne sprawy trzeba powyjaśniać i poczyścić. Piłkarska federacja wreszcie po-

winna zacząć działać transparentnie. Kiedy pytałem Bońka w latach 2012-14 kogo desygnował do komisji UEFA, nieźmiennie odpowiadał pytaniem: - A co cię to obchodzi? Mam nadzieję, że wraz z nim takie podejście zniknie ze związku. Na zawsze.

Od czego powinien zacząć nowy prezes

Od audytu! Zresztą, jeśli chce dotrwać na stanowisku do końca kadencji - nie ma innego wyboru. Przecież nie przypadkowo CBA wchodziło aż dwukrotnie do siedziby PZPN i związków regionalnych, w 2020 i 2021 roku. Zatem jeśli nowy prezes nie chce mieć wspólnego z ewentualnymi nieprawidłowościami lub nadużyciami, musi nie tylko zrobić, ale i publicznie pokazać bilans otwarcia. A w zasadzie nie on, tylko biegły rewident, który będzie działał na wniosek nowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W tym akurat aspekcie Boniek dał do-very przykład 9 lat temu. Już na dzień dobry zobligował Komisję Rewizyjną do zatrudnienia renomowanego audytora i publicznie pokazywano trupy wypadające z szafy. W sensie - nie osobiście prezes, tylko poszczególne departamenty i komisje. Z miejsca ujawniono, ile jest do posprzątania, a na przykład głośną sprawą zakupu działki przez PZPN zajęły się państwowe służby, przesłuchania objęły kilkadziesiąt

osób. A skoro tak, to teraz powinien być to już standard. Otoczenie następcy Bońka nie tylko powinno, ale ma wręcz obowiązek pokazać, ile - i co konkretnie - do posprzątania będzie po Bońku. Z góry zakładam, że może być sporo, przecież stu kilkudziesięciu funkcjonariuszy CBA nie przyszło do siedziby federacji i związków regionalnych na kawę.

Co pan - działacz, który ma w CV wybór aż trzech prezesów PZPN - sprawdziłby w pierwszej kolejności?

Kontrakty reklamowe, te najwyższe. Fajnie, że związek podpisywał wysokie umowy, ale warto, aby opinia publiczna dowiedziała się ile od - na przykład - 20-milionowej umowy wzięł pośrednik. I kto nim był, do kogo docelowo trafiły 2, czy 3 miliony prowizji. I jakiego rzędu środki przepływały zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, z PZPN poprzez SportFive do Mikrotelu. Zainteresowałbym się również, jak wyglądały przelewy finansowe do mediów, i które tytuły, ewentualnie autorzy, czerpały największe korzyści ze współpracy z największym związkiem sportowym w Polsce. I na jakich zasadach.

Zarząd PZPN podjął uchwałę, aby walne zgromadzenie przyznało Bonikowi tytuł prezesa honorowego...

...co miałyby zakneblować nowego prezesa, ewentualnie odebrać mu ochotę do prze-

prowadzenia audytu. Na miejscu Kuleszy, który jak zakładam wygra wybory, nie spieszyłbym się z nadawaniem tytułów honorowych. Boniek nigdzie nie ucieka, jest wiceprezydentem UEFA - a w mojej ocenie szybciej niż później zechce wrócić na funkcję prezesa PZPN - więc spokojnie można się wstrzymać z nagrodzeniem go w ten sposób do czasu zamknięcia postępowania przez CBA. Przecież zasług, jeśli takie miał - choć zdania na ten temat są podzielone - nikt Bońkowi nie odbierze, i zawsze będzie można wrócić do tego zagadnienia przy okazji kolejnego walnego zgromadzenia PZPN. Uważam, że nowy prezes związku ma wręcz obowiązek wstrzymać się z nadaniem miana prezesa honorowego swemu poprzednikowi. W przeciwnym wypadku ryzykuje wypędzenie się w wizerunkowe kłopoty.

Które wybory, spośród wygranych przez pana, były najtrudniejsze?

W 2012 roku, z uwagi na mocną ingerencję dwóch zwalczających się frakcji Platformy Obywatelskiej. W 2004 roku załatwiłem Michałowi Listkiewiczowi sprawę jedną rozmową, z Antonim Piechnickim. Były selekcjoner dostał propozycję objęcia etatowej posady wiceprezesa ds. szkolenia i porzucił plany rzućcia rękawicy ówczesnemu szefowi związku. W 2008 spory kawał roboty, choć oczywiście niecałą, odważył za mnie... Hryhorij Surkis, wysłannik szefa UEFA Michela Platini, który w tak chamski sposób lansował w kuluarach kandydaturę Bońka, że nawet gdybyśmy nie osiągnęli wcześniej przewagi, a to zrobiliśmy, i tak by go spa-lił.

Wróćmy zatem do roku 2012...

Cóż, walczyli Roman Kosecki i Boniek, ale za ich plecami stali ówcześni liderzy PO, to była także rozgrywka między Donaldem Tuskiem i Grzegorzem Schetyną. Jeden z tych dwóch silnych wówczas polityków dzwonił nawet o 2 w nocy do kolegi, z którym prowadziłem kampanię Zibiego. Aby sprawdzić, czy konkurencja, do której zostaliśmy zaproszeni na cygaro o tak nietypowej porze, nie zdołała nas do siebie przekonać. Proszę darować, ale więcej teraz nie ujawnię. Szczegóły i nieznanne kulisy czterech kampanii wyborczych do PZPN i czterech kadencji, również dramatyczne, opisałem w książce, która powinna ukazać się przed Bożym Narodzeniem.

ROZMAWIAŁ ADAM GODLEWSKI

„NOWY PREZES PZPN MUSI ZACZĄĆ OD AUDYTU. JEŚLI CHCE DOTRWAĆ DO KOŃCA KADENCJI”

„ZBIGNIEW BONIEK MIAŁ WALCZYĆ Z NEPOTYZMEM. TYMCZASEM PZPN KOOPEROWAŁ Z FIRMĄ JEGO BRATA”